



Pryzmat

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej
Nr 111 październik 1998



Quod felix faustum fortunatumque sit!



Quod felix...

Inauguracja roku akademickiego na Politechnice Wrocławskiej odbyła się 8 października. Uczestniczyli w niej bardzo **liczni goście**. Oprócz rektorów lub prorektorów uczelni Wrocławia z przewodniczącym Kolegium Rektorów prof. Romanem Dudą na czele oraz rektorów Politechnik z Gliwic, Zielonej Góry i Opola obecni byli przedstawiciele rządu: prof. Andrzej Wiszniewski – przewodniczący KBN, min. Ryszard Czarnecki i prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Sławomir Najnigier. Kręgi dyplomacji reprezentowali chargé d'affaires a.i. Nigerii J.O.Aje oraz zastępca konsula generalnego Niemiec Thomas Pröpstl. Przybył J.E. ks. bp. Jan Tyrawa.

Obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich Dolnego Śląska: wojewoda wałbrzyski Bolesław Marciniszyn, wojewoda legnicki Wiesław Sagan, dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu Marek Maciejak, prezydent Legnicy Ryszard Kurek, wiceprezydenci Wrocławia Stanisław Huskowski i Adam Grehl, z-ca prezydenta Lubina Daniel Cyganowski, dyrektor Wydziału Inicjatyw Gospodarczych Urzędu Miejskiego Wrocławia Marek Winkowski, dyrektor Wydziału Zdrowia Urzędu Miejskiego Wrocławia dr Władysław Sidorowicz, dyrektor ZOZ dla Szkół Wyższych lek.med. Andrzej Gawlik, kurator oświaty województwa wrocławskiego dr Zbigniew Paśko i dyrektor Wydziału Kształcenia Ponadpodstawowego Kuratorium Oświaty w Wałbrzychu Bronisław Błuciak.

Przybyli też nadinspektor Jerzy Bielicki – komendant wojewódzkiej policji i por. Dariusz Frąckiewicz – szef Delegatury UOP, dr Bogusław Żyboriski – okręgowy inspektor Państwowej Inspekcji Telekomunikacji i Poczty.

Fundację na Rzecz Nauki Polskiej reprezentował prof. Grynberg, a Stowarzyszenie Elektryków Polskich, prezes – prof. Bohdan Syнал.

Obecni byli: pani Urszula Osakiewicz – wicedyrektor II Oddz. Banku Zachodniego, dr Ryszard Kabat – wiceprezes Zarządu ds. Rozwoju Dolnośląskiej Spółki Inwestycyjnej S.A. i dr Maciej Piliński z Motoroli.

W związku z doktoratem honoris causa prof. M.I. Kaganowa przyjęli specjalni goście: prof. Włodzimierz Zawadzki i prof. Jan Klamut (recenzenci), prof. Wojciech Suski z żoną, prof. Jerzy Przystawa z żoną, prof. Maria Stęślicka, dr Zygmunt Petra, prof. Zygmunt Galasiewicz i prof. Wiktor Niżankowski.

W **przemówieniu inauguracyjnym** JM Rektor prof. Andrzej Mulak zdał sprawę z osiągnięć i problemów Uczelni.

Podkreślił, że przy stabilnie utrzymującym się zatrudnieniu około 1900 pracowników wciąż rosną zadania dydaktyczne uczelni. PWR ma obecnie 136 profesorów tytularnych. W 1997 roku nadano tytuł dziesięciu nowym profesorom. Pozytywnym zjawiskiem w rozwoju kadry naukowej jest fakt rozwoju studiów doktoranckich

– uczestniczy w nich już ponad 500 osób.

Poważnym wyzwaniem są problemy związane z sytuacją finansową (średnia pensja na uczelni to 1300 zł), i rosnącą liczbą studentów (konieczność usprawnienia pracy dziekanatów, zwiększenia liczby domów studenckich itd.). Politechnika usiłuje rozwiązywać je w dużym stopniu we własnym zakresie – dowodzi tego świeżo zakończona przebudowa Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, oddany dom studencki przy ul. Reja. Możliwości są jednak bardzo ograniczone, nieprzystające do skali potrzeb regionalnych. Dlatego za optymistyczną informację należy uznać rządowe zapowiedzi o zwiększeniu nakładów na inwestycje.

Uroczystość nadania **doktoratu honoris causa profesorowi Moiseiowi Isaakowichowi Kaganowowi** była wyrazem uznania dla jego wkładu we współczesną fizykę, przede wszystkim fazy skondensowanej. Zastosowana przez niego początkowo do opisu metalu koncepcja quasicrystek okazała się o wiele bardziej uniwersalna – została zastosowana do opisu układów złożonych. Prof. Kaganov (we współpracy z Lwem Landauem i Ilią Lifshicem) niezwykle umiejętnie potrafił powiązać mikroskopowe właściwości kryształów z makroskopowymi (galwanometrycznymi czy makroskopowymi) własnościami materiałów, zwłaszcza metali. Określono wtedy topologię ich powierzchni Fermiego.

Niektóre z metod szkoły landauowskiej są dopiero obecnie skutecznie adaptowane do innych obszarów fizyki, np. metody topologiczne do fizyki układów niskowymiarowych teorii pola, lub teoria zjawisk galwanometrycznych do fizyki półprzewodników.

Prof. Kaganov zawarł swoje idee w licznych oryginalnych pracach, kilku monografiach, w podręcznikach i książkach popularizatorskich. W Polsce opublikowano jego *Elektrony, fotony, magnony* oraz *Etudy z fizyki teoretycznej*.

Związany był z Uniwersytetem w Charkowie, a następnie z Instytutem Problemów Fizyki Akademii Nauk w Moskwie i na Moskiewskim Uniwersytecie Państwowym. Od czterech lat mieszka w USA.

Od dawna, o czym mówił w swoim wystąpieniu, wiąże go żywe kontakty ze środowiskiem wrocławskich fizyków. (Całość wypowiedzi prof. Kaganowa publikujemy w numerze.)

Po tradycyjnej **immatrykulacji** studentów reprezentujących 11 wydziałów Politechniki (zdj.) i wręczeniu **nagród Rektora** za wyniki w nauce 33 najlepszym absolwentom i studentom (zdj.) zebrani usłyszeli **wykład inauguracyjny prof. Andrzeja Wiszniewskiego „Siedem grzechów głównych nauki polskiej”**. (To wystąpienie również zamieszczamy.)

Bogatą oprawę artystyczną uroczystości zapewniły występy Chóru i Orkiestry Młodzieżowej Uniwersytetu Erlangen-Nürnberg oraz Chóru Politechniki Wrocławskiej. (mk)



– Przepraszam, muszę pędzić na Politechnikę...

Szanowni Państwo,

Tyle rzeczy działo się w ostatnich czasach, że bieżący numer „Pryzmatu” nie mógł wszystkiego pomieścić. Z trudem wydobyliśmy się z powodzi konferencji, zjazdów i jubileuszy, aby natychmiast wpaść w wir Festiwalu Nauki. Zamieszczamy na dodatkowych kolorowych stronach reportaż z tych wydarzeń, choć jest to tylko nikła część całości atrakcji, jakie były dostępne. Następnie mieliśmy serię inauguracyjnych, z których pierwsza uświetniona została przyjazdem premiera Buzka i jego ministrów. Przewodniczący KBN był u nas tak często, jakby stolica została przeniesiona do Wrocławia. Odbyło się otwarcie nowego Studium Języków Obcych. Uczestniczyliśmy w wyborach samorządowych, w których kilku pracowników PWR odniosło sukces. Niektórym osobom powiodło się w innych dziedzinach. I tylko na froncie walki o tytuły nie zrealizowaliśmy zamierzeń: chyba w wykazie ostatnich nominowanych profesorów nie znalazł się nikt z PWR.

W najbliższym czasie czekają nas obchody rocznicowe 80-lecia odzyskania niepodległości i kolejne Święto Nauki.

Rok 1918 to także wspomnienie walk o Lwów, które czcimy co roku pod pomnikiem Orłąt Lwowskich na cmentarzu Świętej Rodziny na Sępolnie. W walki, które rozpoczęły się nocą w noc poprzedzającą dzień Wszystkich Świętych, zaangażowało się wielu pracowników i studentów ówczesnej Szkoły Politechnicznej, w wyniku czego nadano uczelni w 1922 r. Krzyż Obrony Lwowa.

Dzień 15 listopada przypada tym razem w niedzielę, więc przypuszczalnie obchody Święta Nauki potrwają dwa dni: po niedzielnych uroczystościach środowiskowych Politechnika podejmie je w poniedziałek. I to święto będzie okazją do wspomnienia wojennych strat poniesionych przez społeczność akademicką. Ale także będzie okazją do podsumowania wszelkich osiągnięć, wręczenia nagród, wyróżnień i medali. Ale o tym w następnym numerze.

Redakcja

Pryzmat

Pismo Informacyjne
Politechniki Wrocławskiej

Politechnika Wrocławska
Wybrzeże Wyspiańskiego 27
50-370 Wrocław

Redaktor Naczelny: dr inż. Maria Kiszka

Redakcja: bud D-5, pok. 3 i 22

tel. 320-22-89 (red.nacz.) i 320-21-17

e-mail: pryzmat@ite.ite.pwr.wroc.pl

http://pryzmat.ac.pwr.wroc.pl

Opr. graf., skanowanie, DTP, skład i lamowanie, korekta: redakcja

Kolor naświetla: „FUNNA” W-w, ul. Krupnicza 2/4

Druk: Drukarnia Oficyny Wydawniczej PWR Nakł. 1500 egz.

R O Z M A I T O Ś C I

SUKCES AZSu

W czerwcu br. drużyna tenisa stołowego kobiet AZS Fourmen Politechnika Wrocławska zakwalifikowała się do ekstraklasy. W rozgrywkach I ligi w ubiegłym sezonie zespół ten zajął pierwsze miejsce, wygrywając wszystkie mecze. Drugi zespół AZS Fourmen PWr zajął 6. miejsce w I lidze. Istnieje też trzeci zespół, który w rozgrywkach II ligi makroregionalnej uplasował się na drugiej pozycji.

ZMIANY W REGULAMINIE

Z dniem 25.07.1998 r. wprowadzono zmiany do *Regulaminu przyznawania świadczeń pracownikom Politechniki Wrocławskiej z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych na cele mieszkaniowe*.

Punkt 4.6 *Regulaminu* otrzymuje brzmienie:

Osoba uprawniona może otrzymać pożyczkę na cele mieszkaniowe wtedy, gdy ona lub jej współmałżonek nie posiadają tytułu prawnego do innego mieszkania. Osoby, które sprzedały, darowały lub zrzekły się tytułu prawnego do posiadanego mieszkania lub zamieniły poprzednio posiadane mieszkanie na mniejsze, są traktowane tak jakby posiadały tamto mieszkanie.

Do pkt. 4.7 dodaje się zdanie:

Od kwoty pożyczki przeznaczonej na cele mieszkaniowe odlicza się premię gwarancyjną, wypłacaną z tytułu posiadanej przez osobę uprawnioną lub jej współmałżonka książeczki mieszkaniowej PKO BP.

Do pkt. 5.2.1., 5.2.2., 5.2.3. dodaje się:

oświadczenie, że osoba uprawniona lub jej współmałżonek nie posiadają książeczki mieszkaniowej PKO BP lub zaświadczenie z banku o wysokości przysługującej premii gwarancyjnej.

KOLEJNY ETAP „AKCJI 500”

Zostało zakupione oprogramowanie do komputerów znajdujących się w otwartych pracowniach komputerowych. Uczelnia przeznaczyła na ten cel ponad 60 tys. zł z rezerwy Prorektora ds. Nauczania. Zakupione zostały pakiety MatCad, Matlab, Statistica 97, AutoCad14, Borland TP 7.0, Borland C++ oraz MS Office 97.

Prorektor ds. Nauczania prof. Lucjan Jacek zachęca wydziałowych i instytutowych administratorów sieci do uzupełniania oprogramowania o następne pakiety. Dzięki nim sprzęt komputerowy będzie lepiej wykorzystany i wzrośnie zakres zajęć, które można realizować przy pomocy komputerów.

POŻEGNANIE TYTUŁU NA UW

Pożegnaliśmy pismo Uniwersytetu Wrocławskiego „Nasz Uniwersytet”. Tradycje czasopiśmiennictwa akademickiego na tej uczelni sięgają roku 1946, kiedy to zaczął się ukazywać „Akademik Wrocławski”. Później był „Chochół”, „Życie Uniwersytetu”, „Cegła”, „Agora”, „Głosy” i kilka innych. Obecnie na Uniwersytecie wychodzi pismo informacyjne „Przegląd Uniwersytecki”.

(„Życie Akademickie”)

JUBILEUSZ W WAŁBRZYCHU

W związku z XXX-lécem działalności filii PWr w dniach 16-17 października br. zorganizowano ZJAZD ABSOLWENTÓW FILII W WAŁBRZYCHU I ŚWIDNICY. Patronat honorowy nad uroczystościami objęli wojewoda wałbrzyski i prezydent m. Wałbrzycha.

ZUS PRZYPOMINA...

... wszystkim pracownikom naszej Uczelni, że każdy z zatrudnionych na Politechnice Wrocławskiej może skorzystać do końca br. z konta ZFŚS w wysokości 150 zł na osobę. Kwotę tę, zgodnie z regulaminem, można wykorzystać na dopłaty do imprez sportowych, kulturalnych i wycieczek organizowanych przez Z.U.S. a także na wyjazdy indywidualne (tylko noclegi) do ośrodków Politechniki Wrocławskiej. Jednorazowe dofinansowanie nie może przekroczyć 50 % kosztów danej imprezy.

TAREL «98

IX Dolnośląskie Targi Techniki Honorowy patronat nad IX Dolnośląskimi Targami Techniki TAREL '98 objęli JM Rektor Politechniki Wrocławskiej i minister łączności Marek Zdrojewski.

W uroczystości otwarcia targów obok Rektora Andrzeja Mulaka udział wzięli m.in. prezes urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast - Sławomir Najnigier oraz wiceminister łączności - Jarosław Okragły. Pucharem JM Rektora PWr uhonorowany został zwycięzca konkursu na „Wyróżniony produkt” - Biuro Inżynierskie Automatyki Przemysłowej z Wrocławia za „System dyspozytorski kopalni KGHM O/Z 6 >Polskowice-Sieroszowice<”.

Nasza Uczelnia włączyła się w organizację imprez targowych - wystąpiła z wykładami popularnonaukowymi. Studenci towarzyszący wykładowcom mogli za darmo zwiedzić targi TAREL '98. (AH)

DZIEKAN DZIEKANÓW

W dniach 10-12 września 1998 r. odbyło się na AGH w Krakowie IV Spotkanie Dziekanów Wydziałów Mechanicznych Uczelni Polskich. Wprowadzający referat „Tendencje w kształceniu mechaników” został przedstawiony przez prof. Jana Kocha - dziekana Wydziału Mechanicznego PWr. *Szacunek, jakim prof. Jan Koch cieszy się w środowisku mechaników, zaowocował nadaniem mu godności Dziekana Dziekanów Wydziałów Mechanicznych*. - napisał z tej okazji Biuletyn Informacyjny Pracowników AGH (nr 56/57 z 5 października). Wśród prelegentów byli też dr inż. Henryk Chrostowski, inż. Ludmiła Mikluch-Duchiewicz (oboje z Wydz. Mechanicznego PWr) i prof. Teresa Znamierowska (AE Wr), którzy przedstawili „Nowy interdyscyplinarny kierunek studiów: Zarządzanie i Inżynieria Produkcji”. Pokrewny temat poruszyli profesorowie Hansel i Kowal, którzy proponują nową specjalność: zarządzanie techniką (na kierunku Mechanika i Budowa Maszyn) Inne referaty dotyczyły modeli edukacji niestacjonarnej i na studiach dziennych, polityki badawczej i systemów akredytacyjnych.

Gościem spotkania był również minister edukacji prof. Mirosław Handke, który przedstawił problemy nauki i edukacji, w tym sprawy dotyczące nowelizacji ustaw. Wywołana w ten sposób dyskusja przeciągnęła się na całą sesję.

W przyszłym roku organizatorem V Spotkania Dziekanów Wydziałów Mechanicznych będzie Politechnika Świętokrzyska.

JABŁKA

Podobnie jak w latach ubiegłych, od jesieni '98 do wiosny '99 będzie można kupić jabłka w pobliżu Politechniki. Sprzedaż w każdy wtorek i piątek:

- od godz. 11:30 do 12:30 na placuku przy budynku C-9,
- od godz. 12:45 do 16:00 przy wejściu do stołówki pracowniczej, ul. Smoluchowskiego.

SERDECZNOŚCI...

Z przyjemnością przekonujemy się od czasu do czasu, że Politechnika Wrocławska to nie tylko jeden z większych zakładów pracy, ale też miejsce, w którym można liczyć na życzliwość i pomoc. Nadzwyczajny przykład takiej postawy dały ostatnio pracujące w Sekretariacie Uczelni Panie, które spontanicznie zorganizowały pomoc osobie znajdującej się w poważnych kłopotach. Dobrze jest wiedzieć, że właśnie tu, gdzie zbiegają się wszystkie problemy uczelni, możemy oczekiwać na ratunek. ♥

S E N A T

XXIV posiedzenie senatu

(24.09.1998)

JM Rektor wręczył zaproszonym na salę nauczycielom akademickim dyplomy nagród Senatowi za szczególne osiągnięcia w nauczaniu przyznane przez Senat 25 czerwca br. W imieniu nagrodzonych wystąpił **prof. Andrzej Szymański**.

• Senat przyjął (34:2:1) wniosek przedstawiony przez **prof. J.Kocha**, dziekana Wydz. Mechanicznego o nadanie doktoratu honoris causa PWr twórcy współczesnej mechaniki pęknięcia, profesorowi Volodymirowi V.Panasukowi z Fizyczno-Mechanicznego Instytutu im. G.W.Karpenki we Lwowie. Promotor doktoratu **prof. W.Kasprzak** przedstawił sylwetkę kandydata.

• **Dziekan J.Koch** przedstawił wniosek o utworzenie na Wydz. Mechanicznym kierunku studiów magisterskich *zarządzanie i inżynieria produkcji*. Koncepcja tego kierunku opracowana wspólnie z prof. E.Znamierowską z AE została zatwierdzona przez RGSzW 18 czerwca, dlatego pierwsza rekrutacja rozpoczęła się (warunkowo) we wrześniu – jest już 120 kandydatów. RW Mechanicznego wstępnie zaaprobowała plan studiów.

Dr J.Górniak zwrócił się o przekazanie Komisji ds. Dydaktyki i Spraw Studenckich niezbędnych materiałów dotyczących nowego kierunku. Senat przyjął wniosek (39:0:3).

• Prorektor ds. Nauczania **prof. L.Jacak** zwrócił się o formalne zatwierdzenie dotyczących studiów wieczorowych zmian w *Regulaminie studiów* przyjętych przez Senat w kwietniu br. Zmiany powinny uzyskać aprobatę organu uchwałodawczego Samorządu Studenckiego. Ponieważ po 3 miesiącach oczekiwania Konwent Uczelniany przekazał tylko ustną zgodę, rozwiązaniem byłoby uzyskanie kwalifikowanego poparcia Senatowi. Nie jest to jednak możliwe, gdyż i tu, m.in. ze względu na nieobecność studentów, brak quorum. Prorektor zwrócił się więc do dziekanów o zainicjowanie wyborów uzupełniających do ciał reprezentujących studentów.

• **Prorektor L.Jacak** omówił wyniki rekrutacji. Przyjęto 8634 osób, z tego na studia dzienne 5828, czyli przekroczone planowane 5550 osób. Daje to PWr I pozycję w naborze na studia dzienne we Wrocławiu. Największą ilość kandydatów odnotowano na architekturze (1000 osób na 200 miejsc), następnie na elektronice, informatyce oraz matematyce ubezpieczeniowej i finansowej. Wbrew obawom „sprawa 3 kopii” nie spowodowała żadnych problemów; wprowadzono listy rezerwowe, system potwierdzeń, a pracownicy wykazali dużą sprawność w załatwianiu spraw.

Na studiach zaocznych odnotowano nieznaczny niedobór (oferowano 9355 miejsc), ale nie stanowi to problemu.

Wzrosła również liczba studentów Filii PWr: w sumie przyjęto ich 1251. Można oczekiwać, że nowe rozwiązania ustawowe będą sprzyjały rozwojowi filii.

Zwiększenie się liczby studentów PWr do około 24 tysięcy zapewni stabilność finan-

sową uczelni (oznacza to kilkadziesiąt miliardów z budżetu), ale rodzi zwiększone problemy lokalowe i kadrowe (nadgodziny!). Niezbędne jest na zreformowanie dydaktyki i położenie nacisku na pracę własną studenta.

Uczelnia musi też dbać o jakość kształcenia, ale jest uwarunkowana poziomem przychodzących maturzystów i konkurencją na poszczególnych wydziałach. Z myślą o najambitniejszych studentach opracowywany jest projekt studiów interdyscyplinarnych – systemu kształcenia nawiązującego do tradycji SPPT.

JM Rektor podkreślił rolę filii i kwestię ich autonomizacji. Placówki te zgłaszają pretensje, że „centrala” zabiera im studia zaoczne. Uczelnia polskie kształcące specjalistów cierpią na brak zaplecza specjalistycznych firm, więc nie mogą rezygnować z prowadzenia specjalizujących zajęć. Trudno też rezygnować ze zwiększania rekrutacji, ale wobec faktu, że już w tym roku liczba miejsc na studiach w kraju była równa ilości maturzystów, trzeba zgodzić się z ministrem EN, że „algorytm już się przeżył”. Ponadto, skoro minister deklaruje, że nauczyciel szkoły średniej powinien zarabiać 1000 \$, to nauczyciel akademicki nie powinien zostawać w tyle.

Prof. J.Koch podkreślił problem utrzymania filii i kolizji interesów między nimi a powstającymi wyższymi szkołami zawodowymi. Zauważył, że wiele uczelni wprowadza ponownie egzaminy wstępne, co może mieć istotne znaczenie przy staraniach o utrzymanie poziomu kształcenia.

• Prorektor ds. Nauki **prof. J.Zdanowski** przedstawił opracowane przez siebie dane porównawcze o wykorzystaniu środków finansowych na działalność naukowo-badawczą Politechnik: Szczecińskiej i Wrocławskiej w 1997 i 98 r. Wynik okazał się zadziwiająco zbieżny, tyle, że PSz jest świeżo po okresie reorganizacji, a my chcielibyśmy posunąć się o kolejny krok.

Prof. M.Piekarski zapytał, czy nie należałoby raczej porównywać się z uczelniami wyprzedzającymi nas w rankingach (PW, AGH). Jak wyjaśnił **prof. Zdanowski**, nie jest łatwo uzyskać takie dane.

Prof. J.Koch przestrzegł przed popadaniem w niebezpieczne samozadowolenie. Brak aktywnej postawy kadry może być powodem kłopotów, zwłaszcza że uważa się, że ilość pieniędzy przypadających na profesora jest odrotnie proporcjonalna do odległości jego uczelni od Warszawy. Tymczasem tylko 3 osoby z Wrocławia są wybrane do KBN (i to wszystkie z PWr). Należałoby wspierać środowisko w takich dążeniach.

Niezbędna jest też mobilizacja sił w związku z planowaną kategoryzacją.

• **Prof. R.Grząśiewicz** przedstawił w imieniu podkomisji uzupełniony projekt „Zasad nadawania tytułu doktora h.c. PWr”. **Dyr. H.Szarski** zgłosił uwagę, że regulamin sugeruje, iż osoba uzyskująca ten tytuł może być tylko profesorem, wobec czego zmieniono określenie na „pracownik”. Senat przyjął projekt

(36:0:1). Co będzie, jeśli ktoś wytypuje do tytułu dr h.c. matkę karmiącą?

• Wydziałowy Zakład Geologii i Wód Mineralnych (W-6) utworzony w marcu b.r. nie jest w stanie działać samodzielnie, gdyż nie może utrzymać odpowiedniej kadry administracyjno-finansowej. Prodziekan Wydz. Górniczego **dr K.Holodnik** poinformował, że pracownicy podjęli decyzję o przejściu do Instytutu Górnictwa. Wniosek uzyskał poparcie rad naukowych W-6 i I-11.

Dr R.Radomski ocenił, że wniosek spełnia wymogi formalne (komisja senacka ds. Statutu i Regulaminów nie podjęła uchwały z braku quorum).

Senat przyjął wniosek (38:0:0) o włączeniu ZGiWM do I-11.

• Prorektor ds. Ogólnych **dr L.Jankowski** przedstawił propozycję przystąpienia PWr do spółki tworzonej przez dotychczasowych pracowników ZANIDu. Wyniki finansowe ZANIDu są ujemne od 2 lat. Spada rentowność sprzedaży. Jednostka jest zadłużona wobec uczelni. Rozważano możliwości wyjścia z tej sytuacji przez likwidację, sprzedaż, utworzenie spółki pracowniczej lub oddanie do nieodpłatnego korzystania. Troska o długoletnich pracowników PWr skłania władzę do utworzenia spółki, której członkami chce zostać ok. 25 osób. Jest to rozwiązanie tańsze od likwidacji, ale problem stanowi kapitał zakładowy. Proponuje się, że PWr zostanie udziałowcem stopniowo zmniejszającym swój udział w ciągu kilku lat. Aportem PWr, wg wersji rozważanej przez komisję ds. Ekonomiczno-Finansowych, byłoby pół budynku przy ul. Krasieńskiego. Spółka przejęłaby zobowiązania pozabilansowe i koszty likwidacji ZANIDu. Obecnie zainteresowane utworzeniem spółki osoby proponują inny wariant: PWr będzie wynajmować ZANIDowi po kosztach własnych swój budynek. O wyborze zdecydowało zapewne mniejsze obciążenie splatami i mniejszy udział własny członków.

NSZZ „Solidarność” przedstawił pismo popierające wraz z propozycją, by związek mógł uczestniczyć przy szczegółowych ustaleniach.

Mgr J.Borowiec stwierdził, że Komisja ds. Ekonomiczno-Finansowych nie została poinformowana o najnowszych ustaleniach, zaś poprzedniego wniosku nie poparła.

Prof. T.Winnicki wyraził wątpliwość, czy PWr będzie mogła łatwo się wycofać z udziału w spółce.

Prof. Koch wezwał, by podejmować decyzje strategiczne bez wchodzenia w szczegóły.

Senat przyjął wniosek (28:5:3)

• **Prof. J.Zdanowski** przedstawił propozycję umowy o współpracy PWr z Kansas State University Manhattan w USA. Umowa dotyczy współpracy naukowo-badawczej i równoważnej wymiany studentów bez zobowiązań finansowych żadnej ze stron. Senat przyjął wniosek (38:0:0).

” W odpowiedzi na interpelację **prof. M.Hardygóry** Prorektor ds. Nauki **prof. J.Zdanowski** wyraził nadzieję, że uda się stosunkowo małym kosztem podłączyć budynek

Dokończenie ze strony 5

Wydz. Górniczego do linii światłowodowej przebiegającej przez ul. Menniczą. Zlecenie na taki projekt zostało już skierowane, ale prace przeciągają z winy projektanta. Gdy znana będzie cena inwestycji, uczelnia zwróci się do KBN o dofinansowanie.

• **JM Rektor** przypomniał o Festiwalu Nauki, otwarciu Studium Jęz. Obcych i inauguracji roku akademickiego.

Poinformował o zakupieniu z rezerwy dydaktycznej 11 komputerów jako daru dla polskich szkół na Litwie i Ukrainie.

Zrelacjonował pobyt w amerykańskich

ośrodkach naukowych.

Poinformował o nowym KBNowskim systemie kategoryzacji uczelni, w myśl którego podział pierwotny środków przebiegałby wg systemu podobnego do dotychczasowego, a podział wtórny – uwzględniałby w znacznym stopniu publikacje w pismach mieszczących się na tzw. liście filadelfijskiej. **Prof. J.Koch** dodał, że każdy zespół podejmuje decyzje o podziale środków statutowych wg własnych zasad. Problem polega jednak i na tym, że środowisko naukowców wykazuje się nadzwyczajną zdolnością przystosowawczą: jakiegokolwiek kryteria oceny się przyjmie, zachynają one być traktowane jako cele same

w sobie. Stąd wynika potrzeba częstego zmieniania kryteriów.

• **Prof. L.Jacac** poinformował o zakupieniu z rezerwy prorektora licencyjnego oprogramowania do laboratoriów komputerowych. Zwrócił się też do dziekanów, aby przy planowaniu zajęć dydaktycznych uwzględniali założenia punktów kredytowych (zakłada się 30 pkt/semestr), które będą wprowadzane wg wzorów europejskich.

• **Prof. T.Winnicki**, rektor Kolegium Karakonoskiego zaprosił na inaugurację swej szkoły.

Następne posiedzenie Senatu: 29 października o godz. 14.00. (mk)

Informacje KBN

16 września odbyło się posiedzenie Komitetu Badań Naukowych.

Komitet zapoznał się z:

• wynikami wspólnego posiedzenia Komisji Badań Podstawowych i Komisji Badań Stosowanych,

• działaniami mającymi zapewnić udział polskich naukowców w V Programie Ramowym Badań i Rozwoju Technologicznego Unii Europejskiej,

• projektem planów wydatków w dziale Nauka na 1999 rok.

KBN ustanowił projekt badawczy zamawiany „Nowe techniki biologii molekularnej o podstawowym znaczeniu w technologii transferu genów” oraz postanowił odstąpić od ustanowienia 2 projektów, w tym projektu „Badania nad opracowaniem długofalowej strategii rozwoju sektora Wielka Synteza Chemiczna (WSCh) na tle megatrendów rozwoju światowego przemysłu chemicznego i wobec perspektywy integra-

cji z Unią Europejską”.

Podjęto uchwałę o podziale środków finansowych (100.000 zł) na współpracę naukową i naukowo-techniczną z zagranicą prowadzoną przez Polską Akademię Nauk w b.r.

Komitet zapoznał się z uchwałą plenarnego zebrania Wydziału I nauk Społecznych PAN z 25 czerwca br. postulującą zwiększenie współczynnika kosztochłonności nauk humanistycznych i społecznych przy podziale środków finansowych. □

Dyskusyjny Klub Filmowy „Politechnika”

Program na listopad i grudzień 1998

Projekcje w środy o godz. 18⁰⁰ w budyn-

ku A-1, sala 321 Politechniki Wrocławskiej, Wybrzeże Wyspiańskiego 27.

Przeгляд pt. „Hej, czy to Szekspir?”

4.11. „Romeo i Julia”, reż. Baz Luhrmann, USA 1996, 120 min.

18.11. „Rosencrantz i Guildenstern nie żyją”, reż. Tom Stoppard, W.Brytania – USA 1990, 110 min.

25.11. „Sen nocy letniej”, reż. Adrian

Noble, W.Brytania 1996, 103 min.

2.12. „Sposób na Ryszarda”, reż. Al Pacino, USA 1996, 109 min.

9.12. „W środku mrocznej zimy”, reż. Kenneth Branagh, W.Brytania 1995, 98 min.

16.12. Film-upominek dla widzów; tytuł zostanie ustalony drogą plebiscytu.

Prezes DKF

Małgorzata Kopias-Czekay

Dział Nauki informuje

Należy składać wnioski

Dział Nauki uprzejmie informuje o trybie składania wniosków o przyznanie środków finansowych na:

a) zakup licencji krajowych na oprogramowanie komputerowe (zgodnie z uchwałą nr 30/95 KBN)

b) rozbudowę i udostępnianie baz danych o charakterze regionalnym lub ogólnokrajowym w sieciach komputerowych (zgodnie z uchwałą nr 31/95 KBN).

Informujemy, że zarówno teksty uchwał, jak i formularze wniosków są dostępne na następujących stronach WWW:

• bazy: <http://eris.kbn.gov.pl/PI-asc/pub/kbn/kryteria/bazy96.html>

• oprogramowania: <http://eris.kbn.gov.pl/PI-asc/pub/kbn/kryteria/opogr.html>.

Przy wypełnianiu formularzy należy pamiętać, że KBN nie będzie finansował w całości ww. przedsięwzięcia, lecz będzie je tylko dofinansowywał. Dofinansowanie nie może przekraczać:

• 50% wysokości przewidzianych kosztów utrzymania lub rozbudowy baz danych,

• 90% kosztów zakupu licencji zarówno na bazy danych, jak też oprogramowanie.

Ponadto informujemy, że zgodnie z uchwałą nr 20/93 KBN przyznawane środki nie mogą być wydatkowane na pokrycie kosztów utrzymania jednostki, zakupy środków trwałych, pokrywanie kosztów budowy i rozbudowy zaplecza laboratoryjnego i doświadczalnego ani pokrywanie kosztów zadań, które mają wyłącznie charakter dydaktyczny.

Do wniosku należy dołączyć oświadczenie wnioskodawców, że zobowiązują się do

zapłacenia różnicy między kwotą dofinansowania a ceną licencji.

Wnioski o dofinansowanie należy składać w 4 egzemplarzach na załączonych formularzach w Dziale Nauki pok. 157, bud. A-1 u mgr inż. Ewy Czyłjiewicz-Przekwas (tel. 320-20-47) w niżej wymienionych terminach:

• wniosek o rozbudowę i udostępnienie baz danych: 20.10.1998 r.,

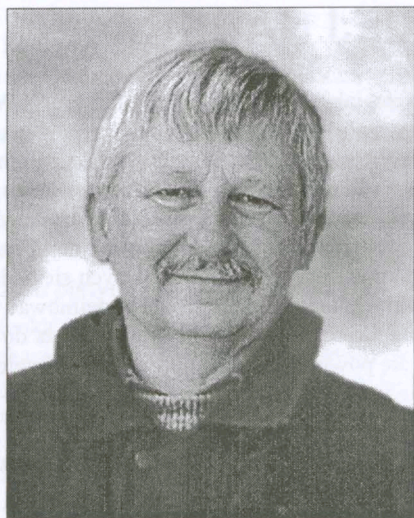
• wniosek o zakup oprogramowania komputerowego: 30.10.1998 r.

Ze względu na wymóg wielostopniowego opiniowania wniosków uprzejmie prosimy o terminowe ich składanie. Wnioski złożone po terminie nie będą mogły być zaopiniowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Radę Użytkowników Miejskiej Sieci Komputerowej.

Prorektor

Prof. Jerzy Zdanowski

Wspomnienie



Anzelm Iwanik
1946-1998

Matematyka polska poniosła właśnie niepowetowaną stratę. Odszedł od nas prof. dr hab. Anzelm Iwanik, profesor zwyczajny w Instytucie Matematyki Politechniki Wrocławskiej. Urodził się 21 kwietnia 1946 roku w Tomaszowie Mazowieckim. Po maturze podjął studia na Wydziale Elektroniki Politechniki Wrocławskiej, które ukończył w 1969 r. Po studiach podjął pracę jako asystent w Instytucie Metrologii Elektrycznej PWr. Równocześnie kontynuował studia matematyczne w systemie zaocznym na Uniwersytecie Wrocławskim. W czasie Jego studiów zwrócono uwagę na jego wybitne uzdolnienia matematyczne (m.in. na zlecenie IM PAN opracował algebry pełne o nośniku nieskończonym). Dlatego też w lutym 1972 r. przeniósł się do Instytutu Matematyki. I tu przeszedł wszystkie szczeble kariery od asystenta przez adiunkta (1974), docenta (1979), profesora nadzwyczajnego (1990) do stanowiska profesora zwyczajnego (1996). W 1974 r. obronił pracę doktorską poświęconą punktowym realizacjom półgrup transformacji, a następnie w 1978 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego na podstawie rozprawy poświęconej operatorom ekstremalnym na klasycznych przestrzeniach Banacha.

Z chwilą podjęcia pracy w Instytucie Matematyki stał się jednym z tych, którzy kształtowali profil WPPT, w szczególności studiów matematycznych. Kładł duży nacisk na to, aby nasi absolwenci nie ustępowali w naszym matematykom wykształconym w klasyczny sposób na Uniwersytecie.

Jako pracownik Instytutu Matematyki rozwinął szeroką działalność naukową. Tematyka Jego badań naukowych koncentruje się m.in. w takich dziedzinach matematyki jak: analiza funkcjonalna, dynamika topologiczna, teoria spektralna i teoria ergodyczna. Mieści się ona w nurcie tradycji Lwowskiej Szkoły Matematycznej.

Podjmuje trud kształcenia młodych kadr tak bardzo potrzebnych naszej instytucji. Prowadzi na bardzo wysokim poziomie seminaria naukowe wychowując wielu uczniów. Miał duże zasługi w kształtowaniu profilu naukowego Instytutu oraz obecnej jego rangi naukowej. W czasie swojej pracy w Instytucie pełnił różne funkcje. Każdą z nich wykonywał zawsze z dużą odpowiedzialnością.

Pozostawił po sobie bogatą spuściznę naukową. Napisał 60 prac publikowanych w renomowanych międzynarodowych czasopismach. Zainicjował wiele kierunków badawczych, które skupiły wokół Niego liczne grono uczniów i współpracowników. Do tego grona sam mam zaszczyt się zaliczać.

Miał bardzo liczne kontakty z zagranicznymi uczelniami. Bardzo ceniono tam jego wykłady, które biegle prowadził zarówno w języku angielskim jak i francuskim. Lista instytucji naukowych, w których zdobywał i dzielił się wiedzą matematyczną w czasie dłuższych pobytów jest wyjątkowo długa. Zawiera ona między innymi Southern Illinois University (Carbondale), McGill University (Montreal), California State University (Fullerton), Université de Aix-Marseille (Luminy), Université de Bretagne Occidentale, Université Paris XIII, Université de Rouen, Korea Advanced Institute of Science and Technology (Taejon). Uczestniczył w ponad 60 konferencjach matematycznych. Sam był organizatorem 2 międzynarodowych konferencji z teorii ergodycznej (1989, 1997).

Był wieloletnim członkiem redakcji bardzo ważnego dla naszego środowiska czasopisma, jakim jest Colloquium Mathematicum. Był promotorem czterech doktoratów. Warto tu wspomnieć, że trzech z tych doktorantów jest już po habilitacji. Sam mam zaszczyt być pierwszym doktorantem Profesora.

Był znakomitym i cenionym pedagogiem, cieszącym się dużym uznaniem zarówno przełożonych, jak i studentów. Poza standardowymi wykładami matematycznymi prowadził m.in. wykłady z Teorii Ergodycznej, Operatorów Markowskich, Teorii Miary, Analizy Harmonicznej, Analizy Funkcjonalnej. Chociaż należał do bardzo wymagających, uzyskiwał wysokie noty u studentów. Na przykład w roku 1977 zajął pierwsze miejsce w organizowanym przez studentów WPPT konkursie na najlepsze dydaktyka. W kontaktach z studentami i z kolegami był prostolinijny i szczery, cechował się wielką odwagą, nawet w trudnych sytuacjach.

Warto dodać, że Jego zainteresowania nie kończyły się na matematyce. Był wnikliwym obserwatorem otaczającego nas świata. Interesował się kulturą i sztuką, lubił muzykę. uprawiał bieganie, chętnie pływał, lubił jeździć na rowerze. Był humanistą w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Profesor Anzelm Iwanik był również troskliwym ojcem swojej rodziny. Zawsze ciepło opowiadał o osiągnięciach czwórki

swoich dzieci. Cieszył się, że jego syn właśnie zaczyna studiować matematykę na naszym Wydziale.

Profesor nie zabiegał o zaszczyty. Był wymagający i krytyczny wobec siebie i otoczenia. Miał przy tym rzadki dar łączenia tego z prawdziwie serdecznym i przyjacielskim stosunkiem. Posiadał autentyczny autorytet charakteryzujący uczonych o najwyższej randze.

Odeszła od nas Jednostka wybitna, wspinała przyjaciel i to tak niespodziewanie, bo w wieku 52 lat, czyli w wieku pełnej aktywności naukowej. A mógłby jeszcze przez wiele lat kontynuować rozpoczęte programy badawcze oraz inicjować wraz ze swoim zespołem i gronem współpracowników z wielu krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych nowe przedsięwzięcia badawcze w tych dyscyplinach matematycznych, w których się specjalizował.

Straciliśmy człowieka wielkiego charakteru, wybitnego matematyka i nauczyciela, który był i będzie dla nas wzorem.

Dziekan WPPT
prof. Ryszard Grząślewicz

Anek – tak Go nazywaliśmy – był najlepszym z nas. Pod każdym względem wyjątkowy. Wybitnie uzdolniony, wzór pracowitości, o wszechstronnych zainteresowaniach. Bardzo ambitny i stawiający sobie trudne cele – na miarę swoich ogromnych możliwości. Dociekliwy, stanowczy i pewny swego, ale i bardzo skromny. Rozsądny, przeźroczny i akuratywny, ale również wyrozumiały i zawsze gotów do udzielenia pomocy. Miał niekwestionowany autorytet i poważanie. Poważny i skupiony w momentach istotnych, na co dzień był serdeczny i bezpośredni. Miał doskonałe poczucie humoru i sływał z bardzo finezyjnego dowcipu. Wszyscy pamiętamy Jego z lekką szelmowski uśmieszek. Był wspaniałym Kolegą. Wszyscy lubiliśmy Go.

Jednym z Jego zamiłowań były wędrowki i obcowanie z przyrodą. To na szlakach poznaliśmy Go bliżej. Tam też rozwinęła się i utrwaliła nasza głęboka przyjaźń – nas wszystkich, którzy mieli przyjemność uczestniczyć w tamtych wydarzeniach wspólnie z Ankiem, dzielić z Nim chwilę radości i trudów. W coraz mniej licznych, niestety, gronie ze wzruszeniem powracamy wspomnieniami do tamtych czasów.

Anek do samego końca pozostał dokładnie taki, jakiego pamiętamy z okresu studiów – bardzo aktywny i ciekawy życia. Wierny swoim zasadom i ideałom oraz młody duchem.

Jako grono przyjaciół Anka jesteście dumni z Jego osiągnięć i dokonania. Czujemy się szczęśliwi iż również i my mogliśmy w pewnym stopniu uczestniczyć w Jego życiu.

Mamy żal do Stwórcy iż zabrał przedwcześnie najlepszego z nas. Ale też rozumiemy – widocznie potrzebował Go.

Zbigniew Moroń

Wykład wygłoszony przez przewodniczącego KBN profesora Andrzeja Wiszniewskiego w czasie uroczystej inauguracji roku akademickiego 1998/99 na Politechnice Wrocławskiej.

SIEDEM GRZECHÓW GŁÓWNYCH POLSKIEJ NAUKI



Wszyscy jesteśmy zanurzeni w nauce. Wszyscy jesteśmy zanurzeni w technice. A reszta nie ma potrzeby, abyśmy precyzyjnie rozważali co jest nauką, a co techniką. Dla naszych potrzeb wystarczy, jeśli przyjmie my, że nauka zorientowana na cele użyteczne jest techniką i to bez względu na to, czy jest dziełem socjologa, czy mechanika. I taką naukę rozwijamy idąc za boskim nakazem, by czynić sobie ziemią poddaną. I taka właśnie

nauka stworzyła świat, w którym żyjemy. Sprawiała, że człowiek jest jedyną istotą, która nie tyle przystosowuje się do środowiska, co raczej przystosowuje środowisko do swych potrzeb. A jak niektórzy twierdzą, nauka staje się ekosystemem człowieka. I tylko należy pragnąć, aby ten ekosystem nie okazał się konfliktowy – czy to względem przyrody, czy też wobec ludzkiej natury lub tego dzieła kultury, które ukształtowało naszą cywilizację.

Tak, nauka kształtuje nasze życie, nauka determinuje postęp cywilizacyjny i światową ekonomię. Wielu twierdzi, że jest to ekonomia wiedzy. I jest w tym wiele racji. Wszak to już nie ilościowe wskaźniki produkcji stali czy cementu, nie dymiące kominy elektrowni z taką pasją przedstawiane przed laty jako symbol rozwoju krajów socjalistycznych, decydują o bogactwie państw i narodów. Dziś wiedza społeczeństw, ich umiejętność przetwarzania i wykorzystywania informacji, stają się miarą narodowej zamożności. Dziś wyścig ekonomiczny rozgrywa się w pracowniach naukowców, choć najczęściej premię za zwycięstwo otrzymuje zupełnie kto inny.

Zapewne w pewnym stopniu tak było zawsze, ale punktem zwrotnym była II Wojna Światowa, która stała się pierwszym w takiej skali wykorzystaniem nauki dla celów militarnych. Niech takie przykłady jak radar, silniki odrzutowe, technika raketowa, a szczególnie energia jądrowa posłużą za wymowny przykład. Szybkość i skuteczność, z jaką myśl zrodzona w pracowniach naukowców potrafiła znajdować drogę do praktycznego wykorzystania, sprawiły, że zarówno władze państwowe jak i organizmy przemysłowe rozpoczęły wielkie inwestowanie w naukę i w wyższe wykształcenie. Zaczęły powstawać nowe uczelnie, a liczba studentów z roku na rok rosła wykładniczo. Środki przeznaczane na badania naukowe szybko rosły, a w tej mierze za symboliczną datę można uznać rok 1950, kiedy to w Stanach Zjednoczonych powołano do życia National Science Foundation. Jednocześnie nastąpiło wyraźne przesunięcie akcentów w pracach badawczych. Coraz więcej badań zaczęło mieć wyraźny cel użyteczny, coraz więcej realizowało konkretne zamówienie, czy to rządowe, czy korporacyjne. I jeśli przyjąć podaną na wstępie definicję techniki, coraz więcej badań było badaniami technicznymi – nawet jeśli nazywano je badaniami podstawowymi.

Ten zwrot spowodował wykładniczy wzrost liczby naukowców, liczby studentów, liczby publikacji i książek naukowych, wreszcie samych osiągnięć technicznych, których ilość podwaja się w przybliżeniu co 10 lat.

W Polsce to półwiecze, jakie nas dzieli od zakończenia II Wojny Światowej, było naznaczone piętnem socjalizmu. Podporządkowanie badań decyzjom politycznym, utrudnienie kontaktów z nauką światową, a przede wszystkim chroniczne niedofinansowanie szkolnictwa wyższego i nauki stworzyły półwieczne zaległości zarówno w sferze materialnej, warsztatowej, jak i organizacyjnej. Pozostawiło też trwałe ślad na mentalności ludzi trudniących się badaniami naukowymi. I w takiej sytuacji przyszło nam podejmować wielki wysiłek dorównania nauce światowej, wysiłek wejścia do Unii Europejskiej. Aby to się powiodło, trzeba podjąć trud w wielu wymiarach, także próbując diagnozy słabości polskiej nauki. Trud wyliczenia jej siedmiu grzechów głównych.

Grzech pierwszy: Brak spójnej i długotrwałej polityki naukowej państwa.

Tylko nieliczne państwa na świecie mogą rozwijać wszystkie dziedziny nauki i technologii. Większość, szczególnie tych mniej zasobnych, specjalizuje się w dziedzinach czy to wynikających z potrzeb, czy też z aktualnego dorobku. Państwa te określają priorytety, które przekładają się na finansowanie badań ze środków budżetowych. Niestety w Polsce, mimo wielu dokumentów rządowych, jakie powstały w minionych latach, stosuje się demokratyczne finansowanie wszystkich dziedzin, co nie pozwala na niezbędne skoncentrowanie nakładów.

Grzech drugi: Anachroniczna struktura instytucji naukowych.

Organizacja instytucji naukowych w Polsce nie uległa poważniejszej zmianie od kilkudziesięciu lat. Opiera się na trzech pionach: wyższych uczelniach, zatrudniających ok. 70% wszystkich badaczy, instytutach powstałej w 1952 roku i wzorowanej na modelu radzieckim Akademii Nauk, zatrudniających ok. 7% badaczy oraz jednostkach badawczo-rozwojowych, będących tzw. zapleczem badawczym gigantów przemysłowych Polski Ludowej, zatrudniających ok. 23% badaczy. Każdy z tych pionów ma inne uwarunkowania organizacyjne i finansowe. Nie wypracowano dotychczas niekwestionowanych zasad ich finansowania, toteż każdy z pionów jest przekonany, że jeśli idzie o dostęp do publicznych pieniędzy, jest dyskryminowany. Jednocześnie nie sprzyja to koncentracji badawczej i prowadzi do rozproszenia środków na badania.

Grzech trzeci: Nierównomierność rozwoju poszczególnych regionów Kraju.

Pokłosem blisko półwiecza Polski Ludowej jest ogromna nierównomierność rozwoju kraju. Istnieje Polska A, Polska B, a nawet Polska C, zarówno jeśli idzie o wykształcenie społeczeństw lokalnych, jak też o koncentrację ludzi, aparatury i środków przeznaczanych na badania. Polska A to oczywiście Warszawa i jej okolice. Polska B to Kraków, Górny Śląsk, Wrocław, Poznań, Łódź, Gdańsk, Lublin i Toruń. Reszta to Polska C. Konsekwencją jest nie tylko zaprzeczenie zasadom równości i sprawiedliwości, ale też pozbawienie nauki najbardziej dynamicznych ludzi. To przecież stara prawda, wyrażona w hebrajskiej maksymie: *Szanujcie dzieci biedaków, bo to im nauka zawdzięcza swą świetność.*

Grzech czwarty: Niski poziom finansowania badań naukowych.

Pewnie państwo oczekiwali, że ten grzech postawie na cele wszystkich innych. Bowiem rzeczywiście na badania naukowe przeznaczano w Polsce bardzo mało. W przeliczeniu na głowę ludności i uwzględniając współczynnik siły nabywczej, jest to zaledwie ok. 40\$, podczas gdy w USA 16 razy więcej, w czołowych krajach europejskich 10 razy więcej, zaś nawet w najuboższych krajach Unii, takich jak Portugalia czy Grecja, 5 razy więcej. Na dodatek struktura

ra wydatków jest w naszym kraju odwrócona. O ile w państwach rozwiniętych tylko 1/3 tych kwot pochodzi z kieszeni podatników, zaś 2/3 to środki pozabudżetowe, to w Polsce proporcje są dokładnie odwrócone. Oczywiście nasze samopoczucie poprawia się, jeśli będziemy porównywać polską sytuację z krajami leżącymi od nas na wschód, ale na pewno nie tam trzeba szukać wzorców do naśladowania. Ten okres mamy już za sobą.

Jednocześnie sposób ubiegania się o środki preferuje prace albo niezbyt nowatorskie, o już sprawdzonych wynikach, a czasem wręcz już wykonane. Gdy tymczasem jeden z uczonych amerykańskich, widząc tę sytuację także w Stanach Zjednoczonych, powiedział kiedyś: *Gdy uczony wie co ma robić, nie powinien tego robić.*

Grzech piąty: Traktowanie nauki jako dodatku do życia.

Nauka żąda wyłączności. Jest jak wymagająca kochanka, której trzeba poświęcić wszystkie czas i myśli, by liczyć na wzajemność. Gdy tymczasem u większości polskich badaczy nauka jest dodatkiem: do życia osobistego, do innych, bardziej zyskownych zajęć.... Toteż w Polsce jest wielu pracowników nauki, a niewielu uczonych. Można by ich nazwać, parafrazując Erenburga, *funkcjonariuszami nauki*. To chyba Monteskiusz powiedział kiedyś: *Wielu tu ludzi zajmuje się nauką, ale nie wiem, czy uczoneść bardzo na tym zyskuje*. A jednocześnie system karier i wynagrodzeń nie stwarza możliwości promowania tych, dla których nauka jest rzeczywistym celem życia. Stąd zalew miernoty i działań pozornych.

Grzech szósty: Atomizacja tematyczna i przyczynkowość.

Nauka na całym świecie, a w Polsce w szczególności, nastawiona jest nie na jakość, a na ilość. Dlatego mamy zalew zupełnie zbędnych konferencji i sympozjów, które wcale nie służą prawdziwej dyskusji i tak bardzo potrzebnej krytyce naukowej. Mamy tysiące pism i pisemek, które służą tylko autorom i wydawcom, bowiem niewielu chce je czytać. Mamy setki tysięcy publikacji, z których

niewiele przeczytał ktoś inny niż autor – a czasem wydaje mi się, że i on nie podjął tego trudu – zaś o ich znaczeniu dla społeczności naukowej lepiej nie mówić. Mamy też ogromne rozdrobnienie tematyczne, na zasadzie: *jeden człowiek, jeden temat*, gdy tymczasem w dobie dzisiejszej wielkie osiągnięcia wymagają prac dużych zespołów. To wszystko sprawia, że przy zalewie prac niewiele jest wielkich dzieł i osiągnięć na skalę światową.

To sprawia, że innowacyjność polskiej nauki jest bardzo niska.

Grzech siódmy: Narzędziowe podejście do badań.

Wszystkie środki techniczne, jakie współczesny postęp techniczny ofiarowuje nauce, są wspaniałymi narzędziami, ale nie zastąpią człowieka przy formułowaniu zarówno celów badań, jak i hipotez. Tymczasem dominacja narzędzi, jakimi jest współczesne oprzyrządowanie pracowni uczonego, przesuwa ciężar działalności na użytkowanie tych narzędzi, co niekiedy zdaje się być celem samym w sobie. Jednocześnie pozbawia to badania kontekstu, to jest nieustannej refleksji nad tym, co naprawdę chce się osiągnąć. Jeśli popatrzeć na zwiększanie potencjału przetwarzania danych i jednocześnie nieproporcjonalnie mniejszy rezultat tego mielenia bitów, to odnosi się wrażenie, że bardzo często celem tego naukowego wysiłku jest raczej sam bieg, niż przybycie do mety.

Tak widzę siedem grzechów głównych polskiej nauki. Aby uzyskać ich odpuszczenie, niezbędny jest rachunek sumienia, ale też i mocne postanowienie poprawy. Czy polska nauka na nie się zdoła, zależy od bardzo wielu czynników. Ale przede wszystkim zależy od samych naukowców. Tych, którzy dzisiaj zasiadają w tej sali ubrani w akademickie togi i birety oraz tych, którzy po raz pierwszy przekroczyli mury tej uczelni rozpoczynając pierwszy rok studiów. Bo z nich będą się rekrutować przyszli uczeni i to właśnie oni zadecydują, jaka będzie przyszłość polskiej nauki. Niech więc nie popełniają tych grzechów, które były i są naszym udziałem. □

Wystąpienie doktora honoris causa PWr Prof. Moiseya I. Kaganova

Drodzy koledzy, drodzy przyjaciele !



To, że w tej auli, we Wrocławiu, w Polsce mam wielu przyjaciół i kolegów, tłumaczy, dlaczego przyznano mi tę zaszczytną godność.

Większą część swojej działalności naukowej poświęciłem kwantowej teorii ciała stałego. Kwantowa fizyka ciała stałego jest dziedziną niezwykle obszerną. Zwróciły moją uwagę dwa kierunki kwantowej teorii ciała stałego: elektronowa teoria metali i teoria magnetyzmu. Dwadzieścia siedem lat temu, otrzymawszy zaproszenie do

udziału w pracach Szkoły Fizyki Teoretycznej w Karpaczu, już wtedy szkoły z tradycjami, przyjechałem do Państwa, do Wrocławia. Trudno sobie Państwu przedstawić moje przeżycia w czasie pierw-

szych odwiedzin Polski. Brak mi było doświadczenia wyjazdów zagranicznych. Z fizykami krajów zachodnich, **poza Związkiem Radzieckim**, spotykałem się **po raz pierwszy**. Na odczucie otwartości świata nałożyła się radosna świadomość: zyskałem nowych przyjaciół. To pierwsze wrażenie i pewnie najważniejsze. Oprócz tego pobudzała mnie i uskrzydlała myśl, że „moja nauka” – to czym się zajmuję, jest dla moich przyjaciół interesująca, że mamy wspólne zainteresowania. Wyjeżdżałem z nadzieją, że związki z Wrocławiem będą trwałe. Wróć do Wrocławia, wróć do Polski.

W ciągu 27 lat byłem w Polsce wielokrotnie. Głównie we Wrocławiu, gdzie odwiedzałem i Politechnikę Wrocławską i Uniwersytet, Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych, oraz wielokrotnie Międzynarodowe Laboratorium Silnych Pól Magnetycznych i Niskich Temperatur. Występowałem na seminariach, prowadziłem liczne wykłady i kursy specjalistyczne. Parę razy byłem w Karpaczu, na Szkołach Fizyki Teoretycznej. Mogą się tym poszczycić, że przy każdym pobycie w Karpaczu zapraszano mnie do wystąpienia w Przedszkolu Fizyki Teoretycznej, przed studentami fizyki. Wielu tych, którzy słuchali moich wystąpień w Przedszkolu jest teraz aktywnie pracującymi fizykami, są oni być może również w tej sali. Oprócz Wrocławia bywałem w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Toruniu, Gdańsku a nawet w Opolu. Wydaje mi się, że geografii Polski znam nie gorzej niż geografii byłego Związku Radzieckiego i bez wątpienia znacznie lepiej niż geografii Stanów Zjednoczonych, w których obecnie zamieszkuję.

Chce mi się wierzyć, iż moje przyjazdy do Polski, wystąpienia były niebezużyteczne dla polskich fizyków. Jestem absolutnie przekonany, że moje kontakty z fizykami polskimi były pożyteczne dla mnie. Mamy wspólne publikacje z profesorami Czerwonką i Paszkiewiczem. Jedną z moich książek „Elektrony, fonony, magnony” ukazała się najpierw po polsku, a dopiero później po rosyjsku. Książ-

Dokończenie na stronie 10

Dokończenie ze strony 9

ka „Etiudy o fizyce ciała stałego” nie ma swojej rosyjskiej analogii. „Postępy fizyki” opublikowały mój artykuł o wnioskach płynących z poznania – próbę filozoficzno-gnoseologicznej refleksji nad kwantową teorią fazy skondensowanej.

Dzień dzisiejszy – to dla mnie wielkie święto. I oczywiście próba podsumowania. Chcąc nie chcąc, myśli się o tym, jak to się zaczęło 45 lat temu w Charkowie, gdzie pod kierunkiem Ilii Michajłowicza Lifszycza zacząłem się zajmować elektronową teorią metali. Prawie w tym samym czasie, pod kierunkiem Aleksandra Iljicza Achjezera, wspólnie z Wiktorem Mojszewiczem Cukiernikiem zająłem się teorią zjawisk magnetycznych. Elektrony przewodnictwa i magnony, ich własności, próby zrozumienia czym są – na tym w istocie rzeczy polegało całe moje życie. Być może myślę się, ale wydaje mi się, że życie przeszło niebezużytecznie. To, że w elektronowej teorii metali panują obrazy geometryczne, a powierzchnie Fermiego osiągnęły namacalną realność, w tym jest również moja zasługa. Artykuły przeglądowe w „Uspěchach Fizycznych Nauk” przekształcone w książkę Lifszycza, Azbela i Kaganowa „Elektronowa teoria metali” doprowadziły do nowego języka przy opisie własności elektronów przewodnictwa.

Transformacja magnonu od bytu egzotycznego do realnej kwazicząstki, obowiązkowego atrybutu magnetyków dokonała się, począwszy od klasycznych prac Blocha i Bethego, poprzez prace Achjezera i została uwieczniona artykułem przeglądowym Achjezera, Barjachtera i Kaganowa w „Uspěchach”.

Moje życie naukowe było związane z dwoma miastami Charkowem i Moskwą. Oficjalnie pracowałem w dwóch instytutach: Ukraińskim Fizyko-Technicznym i Problemów Fizycznych. Wykładałem na dwóch uniwersytetach: Charkowskim i Moskiewskim. Udało mi się, będąc uczniem Ilii Michajłowicza Lifszycza, należeć do szkoły Landaua. Od początku mojej działalności naukowej miałem możliwości kontaktów z Landauem i wykorzystałem je.

Myślę, że mój nauczyciel Ilija Michajłowicz Lifszycz ucieszyłby się dowiedziawszy się, że przyznano mi tak zaszczytny tytuł. Mógł on przecież dożyć do dnia dzisiejszego: w tym roku skończyłby „tylko” 81 lat.

*III Krajowa Konferencja**„Sieci elektroenergetyczne w przemyśle i energetyce**Sieci'98”*

W dniu 21 września 1998 roku JM Rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Andrzej Mulak w obecności przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych ministra prof. Andrzeja Wiszniewskiego dokonał uroczystego otwarcia III Krajowej Konferencji Naukowo-Technicznej „Sieci elektroenergetyczne w przemyśle i energetyce. Sieci'98”. Tę kolejną konferencję zorganizował Instytut Elektroenergetyki Politechniki Wrocławskiej przy współudziale Sekcji Systemów Elektroenergetycznych PAN pod patronatem Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej oraz Komitetu Badań Naukowych.

Inspiracją do zorganizowania tej konferencji były przemyslenia i wnioski z dwóch poprzednich, które wskazały na ogromne zainteresowanie ośrodków naukowo-badawczych i eksploatorów tematyką sieci elektroenergetycznych. Nic w tym dziwnego, bowiem sieci elektroenergetyczne to ogromna i skomplikowana pajęczyna linii przesyłowych wysokiego i średniego napięcia, w węzłach której dominują stacje transformatorowo-rozdzielcze z jednej strony, z drugiej zaś zjawiska fizyczne (głównie elektromagnetyczne) towarzyszące wytwarzaniu, przesyłaniu i odbiorowi energii elektrycznej. Te dwie grupy zagadnień mają ogromny wpływ na jakość energii elektrycznej, niezawodność pracy urządzeń elektrycznych w szerokim tego słowa znaczeniu, a przede wszystkim decydują o zdrowiu i bezpieczeństwie pracy osób, którym te skomplikowane pod względem technicznym urządzenia przychodzi na co dzień obsługiwać. Nie sposób pominąć zagadnień natury ekologicznej, zwłaszcza wpływu na środowisko naturalne pola elektromagnetycznego wytwarzanego przez linie przesyłowe oraz gigantów energetycznych w bliźniaczych strukturach kopalnia-elektrownia. Te twory współczesnej techniki i technologii decydują o środowisku naturalnym i powodują często jego nieodwracalne zmiany strukturalne i krajobrazowe.

W ciągu wszystkich lat, tych w Charkowie i w Moskwie, zetknąłem się z wieloma utalentowanymi fizykami. Wczorajsi studenci stawali się rasowymi uczonymi. Zmieniła się nauka, którą zajmowaliśmy się; często zwracam się do swojego byłego studenta lub doktoranta, aby wyjaśnił mi jakąś niedawno odkrytą metodę obliczeń.

Odczucie ruchu od niewiedzy do wiedzy, rozszerzenie terytorium poznania – to jedna z głównych radości, którą daje nam nauka. I choć doskonale wiesz, że twoja bezpośrednia zasługa w tym wiecznym procesie nie jest aż tak znacząca, to bycie jego uczestnikiem, obserwacja zachodzących zmian, zrozumienie ich i staranie się o przekazanie tego zrozumienia innym – pozwala uważać, że nie żyjesz nadaremnie, biorąc udział w sprawie ważnej.

Nie mogę nawet wzmiankować tych wszystkich, do których żywię uczucie wdzięczności. Jest wśród nich moje rodzina, przyjaciele i koledzy oraz nauczyciele. Oczywiście oddając wdzięczność tym, którzy umożliwili mi to wystąpienie, powinienem wymienić wiele osób. Chcę przede wszystkim podziękować mojemu przyjacielowi, profesorowi Czerwonco. To niewątpliwie On wprowadził ideę przyznania mi tego zaszczytnego stopnia. Jestem rad, iż mogę wyrazić wdzięczność Radzie Naukowo-Dydaktycznej Instytutu Fizyki Politechniki Wrocławskiej i Dyrektorowi Instytutu. Rozumiem, że nadanie mi tego stopnia jest związane z podtrzymaniem wniosku przez Radę Wydziału Podstawowych Problemów Techniki i Dziekana Wydziału. Przyjemna jest dla mnie świadomość, że stało się to w trzydziestolecie Wydziału.

Jestem szczerze zobowiązany Senatowi i Rektorowi Politechniki Wrocławskiej Jego Magnificencji Profesorowi Andrzejowi Mulakowi za nadanie mi stopnia doktora honoris causa.

Chcę podziękować recenzentom – profesorom: Janowi Klamutowi, Janowi Stankowskiemu i Włodzimierzowi Zawadzkiemu za trud włożony w ocenę wniosku. Z tegoż powodu – kieruję wyrazy wdzięczności do mojego promotora – prof. Lucjana Jacaka, Prorektora Politechniki Wrocławskiej.

Dziękuję wszystkim obecnym – bez nich to spotkanie byłoby znacznie mniej uroczystym.

(tłumaczenie: prof. Jerzy Czerwonko)

W tej niezwykle bogatej i aktualnej problematyce zawsze jest coś ciekawego do powiedzenia, do wymiany poglądów i doświadczeń pomiędzy ośrodkami badawczymi i przemysłem. Zwłaszcza ostatni niezwykle burzliwy okres w dziejach naszej gospodarki narodowej to okres rynkowych przeobrażeń. Zmiany te nie ominęły również struktur gospodarczych związanych bezpośrednio z procesami wytwarzania, przesyłu i dystrybucji energii elektrycznej. Świadczą o wzajemnym przenikaniu się techniki i ekonomii oraz nauki i praktyki.

Zgromadzonych w auli Politechniki Wrocławskiej blisko 200 uczestników przez trzy dni dyskutowało i omawiało wiele niezwykle ważnych i ciekawych zagadnień. Ekonomia systemu energetycznego ze szczególnym uwzględnieniem rynku energii (w szerokim tego słowa znaczeniu), komputerowe metody analizy stanów ustalonych i nieustalonych w sieciach przemysłowych i górniczych, elektroenergetyczna automatyka zabezpieczeniowa, ochrona przeciwprzepięciowa urządzeń i przeciwporażeniowa obsługi, a także sztuczna inteligencja i systemy ekspertowe w sieciach rozdzielczych to tylko wybrane zagadnienia, które były omawiane podczas konferencji.

Konferencja postawiła sobie za cel przedstawienie aktualnego stanu wiedzy i techniki, prezentację doświadczeń poszczególnych ośrodków naukowych i przemysłowych, a zwłaszcza wymianę poglądów dotyczących perspektyw rozwoju poszczególnych dziedzin. Ogromna ilość informacji i pomysłów zawarta w ponad pięćdziesięciu referatach stanowiła doskonałą podstawę do żywych dyskusji i wyciągnięcia stosownych wniosków pozwalających na kształtowanie wizji dalszego rozwoju tej strategicznej dziedziny gospodarki narodowej w XXI wieku. Konferencja, której ramy organizacyjne i merytoryczne stworzyli prof. Marian Sobierajski – przewodniczący i dr Zenon Okraszewski – sekretarz naukowy, dała znakomitą okazję nie tylko do odświeżenia starych i nawiązania nowych przyjaźni, ale przede wszystkim stworzyła warunki do partnerskiej współpracy elektryków i ekonomistów w celu zwiększenia niezawodności pracy układów elektroenergetycznych w oparciu o „zdrowy” system ekonomiczny sterujący popytem energii elektrycznej.

Opracował: Zenon Okraszewski.

XLI Zjazd

Polskiego Towarzystwa Chemicznego i Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego we Wrocławiu

W dniach 14-18 września Wrocław gościł uczestników XLI Zjazdu PTCh i SITPChem. Zjazd odbywał się pod Honorowym Protektorem Ministra Edukacji Narodowej prof. dr hab. Mirosława Handke w setną rocznicę odkrycia polonu i radu przez małżonków Marię Skłodowską-Curie i Piotra Curie. W skład Komitetu Honorowego wchodził: Jerzy Konarski – Prezes PTCh, Jerzy Kropiwnicki – Prezes SITPChem, Andrzej Wiszniewski – przewodniczący KBN, Rektorzy Uczelni Wrocławskich – Andrzej Baborski (AE), Jerzy Czernik (AM), Roman Duda (UWr), Ryszard Lackner (WSO), Andrzej Mulak (PWr), Tadeusz Szulc (AR) oraz Jerzy Kołodziejczak – sekretarz III Wydziału PAN, Stefan Gryś – Dyrektor PPF „Akwa-wit” w Lesznie, Stanisław Siewierski – Prezes KGHM „Polska Miedź” S.A. w Lubinie, Witold Krochmal – Wojewoda Wrocławski i Bogdan Zdrojewski – Prezydent m. Wrocławia.

Organizatorami Zjazdu byli:

- Oddział Wrocławski PTCh,
- Oddział Wrocławski SITPChem,
- Wydział Chemiczny Politechniki Wrocławskiej,
- Wydział Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Na czele Komitetu Organizacyjnego stał prof. dr hab. Walter Wojciechowski – prezes Oddziału Wrocławskiego PTCh, Wiceprzewodniczącym był mgr Edward Płatek – prezes Oddziału Wrocławskiego SITPChem, a sekretarzem – dr Romuald Grobelny.

Członkami Komitetu Organizacyjnego byli: Zbigniew Adamski, Andrzej Biskupski, Teresa Chrzan, Monika Grotowska, Andrzej Jońca-Jasiński, Wojciech Pieniążek, Danuta Rudzińska, Jan Starosta i Stefan Zawadzki. Obrady odbywały się w budynkach Wydziału Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Politechniki Wrocławskiej.

W Zjeździe uczestniczyli przedstawiciele Towarzystw Chemicznych Białorusi, Czech, Danii, Francji, Niemiec, Rosji, Słowacji i Stanów Zjednoczonych.

Zjazd składał się z następujących części:

- uroczystej okolicznościowej,
- organizacyjnej,
- imprez towarzyszących.

Część uroczysta okolicznościowa odbyła się w pierwszym dniu Zjazdu (14.09.98) i poświęcona była setnej rocznicy odkrycia polonu i radu. Referaty wygłosili: prof. Józef Hurwic (Francja), Władysław Reimschüssel, Darleane C. Hoffman (USA) i Lucjan Sobczyk.

W części organizacyjnej odbyło się walne Zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Chemicznego (14.09.98) oraz spotkanie Prezesa PTCh z przewodniczącymi Oddziałów.

Walne Zgromadzenie, któremu przewodniczył prof. dr hab. Józef Ziółkowski, uczciło pamięć zmarłych w ostatnim roku członków PTCh i wysłuchało, przedyskutowało oraz zatwierdziło roczne sprawozdanie Zarządu Głównego PTCh i Komisji Rewizyjnej. Zatwierdziło w głosowaniu tajnym kandydatury Członków Honorowych Towarzystwa: Janete Osteryoung (USA), N.A. Plate (Rosja) i Z. Galusa (Polska). Zatwierdzono także zmiany w Statucie Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie oraz w regulaminie staży krajowych. Przedyskutowano również sprawę przystąpienia do pisma Europejskiego Towarzystw Chemicznych.

W dniach 15-18 września 1998 roku odbywał się Zjazd Naukowy w mikrosymposiumach i sekcjach. Zorganizowano pięć następujących mikrosymposiumów:

1. Chemia teoretyczna (sesja wyjazdowa w Polanicy Zdroju),
2. Oddziaływania molekularne,
3. Związki metali – aspekty chemiczne, fizyczne, biologiczne i elektroniczne.
4. Kataliza i fizykochemia powierzchni,

5. Polimery i tworzywa sztuczne.

Obrady odbywały się także w następujących sekcjach:

1. Chemia organiczna i bioorganiczna,
2. Fizykochemia ciała stałego,
3. Metalurgia chemiczna,
4. Ochrona środowiska,
5. Technologia nieorganiczna,
6. Technologia organiczna,
7. Chemia i technologia węgla,
8. Chemia radiacyjna,
9. Chemia analityczna,
10. Inżynieria chemiczna,
11. Forum Młodych,
12. Dydaktyka chemii
13. Chemia i technologia ropy naftowej,
14. Materiały wysokoenergetyczne,
15. Membrany i procesy membranowe,
16. Chemia medyczna.

Organizacji mikrosymposiumów i sekcji przewodniczyli prof. prof.: Jan Chlebicki, Witold Charewicz, Henryk Chojnacki, Jolanta Grzechowiak, Stefan Jasieńko, Paweł Kafarski, Jerzy Kaleciński, Aleksander Koll, Jacek Młochowski, Maksymilian Pająk, Ignacy Siemion, Ryszard Sikorski, Wojciech Suski, Józef Wrzyszc, Stanisław Witek, Tomasz Winnicki, Jerzy Zabrzecki, Józef J. Ziółkowski i Wiesław Żyrnicki oraz dr hab. Andrzej Kołtuniewicz i dr Natalia Skinder.

W czasie Zjazdu Naukowego wygłoszono ogółem 10 referatów plenarnych, 184 referaty sekcyjne i 200 komunikatów. Na sekcjach przedstawiono 882 plakaty. Najwięcej prac zgłoszono w Mikrosymposium 3 (23 referaty, 19 komunikatów i 99 posterów) i w Sekcji 1 (18 referatów, 12 komunikatów i 140 posterów). W Zjeździe uczestniczyło maksymalnie 1400 osób.

Od samego początku Zjazdowi towarzyszyły liczne imprezy. W holu Budynku Głównego Politechniki Wrocławskiej 26 wystawców prezentowało nowości wydawnicze oraz aparaturę i odczynniki chemiczne.

Przez cały czas trwania Zjazdu w holu Stołówki Pracowniczej czynna była wystawa plakatów poświęconych setnej rocznicy odkrycia polonu i radu. Autorami plakatów byli uczniowie wrocławskich szkół średnich. Jury, wyłonione przez Sekcję Dydaktyczną, przyznało osiem wyróżnień dla najbardziej interesujących prac.

Na zakończenie uroczystej sesji okolicznościowej w pierwszym dniu Zjazdu podjęto uczestników i zaproszonych gości lampką wina. W drugim dniu Zjazdu zaoferowano uczestnikom dwie imprezy: „Requiem” G. Verdiego w wykonaniu solistów i zespołu Opery Wrocławskiej w kościele Św. Marii Magdaleny oraz musical „Zorba” J. Kandra w Operetce Wrocławskiej.

Szczególnie duże wrażenie wywołała inscenizacja dzieła Verdiego w scenerii kościoła. Dużym powodzeniem cieszył się wieczór przy piwie zorganizowany w trzecim dniu Zjazdu, sponsorowany przez Browary Dolnośląskie „Piast” S.A. Kulminacją imprez towarzyszących był uroczysty bankiet w foyer Teatru Polskiego na trzech jego kondygnacjach. Imprezie towarzyszył występ znanego i lubianego kabaretu „Elita”.

Uczestnikom Zjazdu umożliwiono zwiedzanie Panoramy Racławickiej, a w ostatnim dniu Zjazdu udział w wycieczce do Zamku Książ k. Wałbrzycha. Zakończenie Zjazdu odbyło się w piątek 18 września 1998 w barokowej Auli Leopoldina. Przedstawiciel SITPChem odczytał referat Jerzego Paprockiego nt. stanu i perspektyw rozwoju przemysłu chemicznego i roli SITPChem w tych przedsięwzięciach.

Następnie Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego prof. dr hab. Walter Wojciechowski podał informacje o kończącym się Zjeździe. Uroczystość uświetnił występ Zespołu Kameralnego Cerkwi Prawosławnej Świętych Cyryla i Metodego „Oktoich” pod dyktando Grzegorza Cebulskiego.

Zjazd finansowany był z opłat uczestników oraz z fundacji 48 sponsorów.

Festiwal Nauki we Wrocławiu

25-27 września 1998

Kiedy 10 miesięcy temu rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Andrzej Mulak przedstawił propozycję przeniesienia Festiwalu Nauki na grunt wrocławski, nie wszyscy byli pewni, że uda się powtórzyć warszawski sukces. Tym bardziej należy docenić odwagę pani prof. Aleksandry Kubiczowej (UWr), która podjęła się roli środowiskowego koordynatora imprezy. Wspierała ją grono koordynatorów z poszczególnych uczelni, a także władze rektorskie i miejskie, Kuratorium Oświaty, Urząd Miasta, KBN (główny sponsor), MEN (również wspierający finansowo) i Wydawnictwo PWN, ale przede wszystkim liczni nauczyciele akademicy wierzący w atrakcyjność swoich dziedzin. Wszyscy razem doprowadzili do wyniku, o jakim chyba nie marzyli.

Okazało się, że wrocławianie, niezależnie od wieku, są żywo zainteresowani wiedzą.

Na około 400 przygotowanych ofert wykładów, prezentacji w laboratoriach i na wolnym powietrzu, spektakli teatralnych, wycieczek po muzeach i zabytkach przybyli zarówno bardzo młodzi, jak bardzo wiekowi mieszkańcy Wrocławia i Dolnego Śląska. Przyjeżdżały autokary z młodzieżą szkolną (np. ze szkół rolniczych), ale i grupy parafialne. Słuchacze mieli różnorodne zainteresowania i jeżeli w skali Wrocławia zdarzyło się kilka przypadków braku chętnych na konkretną imprezę, wynikało to przede wszystkim z kolizji terminów.

Jaki był bilans Festiwalu w skali miasta?

Stosunkowo łatwo określić liczbę uczestników wykładów i zamkniętych prezentacji. O wiele trudniej – gdy chodzi o atrakcje plenerowe, np. rajd samochodowy „O kropelce” albo budzący ogromne zainteresowanie pokaz skoków spadochronowych. Wiadomo np., że mimo ograniczonej ilości wejściówek do Panoramy Raclawickiej („Panorama Raclawicka od kuchni”) organizatorzy dali się nakłonić do znacznego przekroczenia planu: zamiast 150 skorzystała z pokazu aż 594 osoby, a o zaangażowaniu zwiedzających świadczy fakt, że najstarszy gość, który wspinał się na szczyt konstrukcji miał 83 lata!

Koordynatorzy z poszczególnych uczelni oceniają, że w „osobimprezach” bilans przedstawia się następująco:

Inst. Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN ponad 100

Inst. Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN300

Uniwersytet Wrocławski około 10000

Akademia Ekonomiczna 120

Akademia Medyczna do 350

Światowa Federacja Chirurgów Kręgosłupa i Spondyliatorów (niezależnie od AMed) 500

Wyższa Szkoła Oficerska 150

Akademia Rolnicza 400

Politechnika Wroclawska około 10000

Akademia Muzyczna 100

PWST (spektakle teatralne) 250

Kuratorium Oświaty (organizator konkursów) 500 przedstawionych prac

Organizatorzy zakładają, że z reguły osoby przybywające na Festiwal uczestniczyły w co najmniej dwóch imprezach. Stąd prof. Ludwik Komorowski, koordynator FN na PWr, ocenia

liczbę osób goszczących w murach Politechniki na 5000.

Przeboje

Na podstawie frekwencji można powiedzieć, jakie dziedziny cieszyły się szczególnym zainteresowaniem, choć nie zawsze wiadomo, czy oczekiwania słuchaczy zostały spełnione.

Na Uniwersytecie Wrocławskim rekordowe sukcesy odniosły pokazy nieba w Instytucie Astronomicznym i prezentacje eksperymentów chemicznych. Bardzo popularne, choć ograniczone przez organizatorów z konieczności do małych grup, były pokazy z fizyki i biologii molekularnej.

Akademia Medyczna zanotowała ogromne zainteresowanie tematami kardiologii i onkologii.

Tłumy przyszły na dwa wykłady prof. Świdzkiego (ŚFChKiS).

Ku zaskoczeniu pracowników Akademii Ekonomicznej największe zainteresowanie gości tej uczelni wzbudziły sprawy czysto ekonomiczne, w tym wykład prof. Jajugi („Rynek kapitałowy i ubezpieczenia”).

Wyższa Szkoła Oficerska oferowała z powodzeniem pokazy broni strzeleckiej i skoki spadochronowe.

Akademia Rolnicza odniosła sukces zwłaszcza dzięki wykładom o zdrowiu zwierząt i ludzi oraz o zdrowej żywności.

Zwiedzający INTiBS oraz IliTD PAN chcieli przede wszystkim zobaczyć laboratoria. Możliwość zwiedzania były ograniczone, ale instytucje deklarują, że w przyszłym roku będzie lepiej.

Przebojem Akademii Muzycznej była muzykoterapia.

Politechnika Wroclawska odnotowała duże zainteresowanie wykładami z chemii (łącznie około 900 słuchaczy), fizyki (450 osób) i informatyki (200 osób na 1 wykładzie). Rekordową frekwencję odnotowano na wykładach „Wrocław w progu XXI wieku (250 osób), „Mózg i inteligencja” (200) i „Zioła, które leczą i trują, czyli tajemnice wiedz i czarownic” (200). „Wielki wybuch” (200). Wiele osób było zainteresowanych zapoznaniem się z działalnością Biblioteki Głównej („Polowanie na informacje: od książki do Internetu” - 120 osób) i Studium Języków Obcych (150 osób). Jeszcze większa była skala imprez o charakterze pokazów: przejażdżki po Odrze połączone ze zwiedzaniem elektrowni i wieży ciśnieniąciągnętych ponad 2000 pasażerów, wystawa starych wozów tramwajowych około 1000, pokaz zaplecza technicznego Panoramy Raclawickiej blisko 600 osób, a prezentacja techniki w sprężeniu wysokogórnym – około 400.

Organizatorzy rozdali bezpłatnie około 500 baloników festiwalowych i czapek ze znakiem Politechniki. Ich odbiorcami były przede wszystkim rodziny z dziećmi, które stanowiły około 30% uczestników. Pozostali goście to młodzież szkolna i studencka (60%) oraz dorośli poszukujący specjalistycznej informacji (10%). Wśród starszych rozprowadzono programy (wydrukowano 4000 szt.), których zabrakło już pierwszego dnia festiwalu.

W programie FN znalazło się też kilka śro-

dowiskowych dyskusji panelowych, w tym otwierająca debata „Etyka i moralność w różnych zawodach” (Aula Leopoldina) i zamykająca „Nauka – Technika – Człowiek” (Aula PWr). Zgromadziły po kilkadziesiąt osób. W obu brali udział przedstawiciele PWr: na UWr prof. A. Wiszniewski i prof. M. Soroka, a na PWr prof. Wiszniewski, który wygłosił wprowadzający referat, i prof. A. Mulak

Bombowo

Nie sposób nie wspomnieć o jeszcze jednej, tym razem nieprzewidzianej, atrakcji: anonimowej informacji, że w budynku PWr podłożono bombę. Spowodowało to przerwę w prowadzonych wykładach i ewakuację obecnych poza budynek uczelni. Najprzezorniejsi zdołali się zaokrętować, dzięki czemu wykład o holografii zakończył się na holowniku. Alarm okazał się fałszywy.

Czynnik ludzki

Trudno ocenić liczbę osób zaangażowanych w przygotowanie Festiwalu w mieście. Łatwiej określić to w skali uczelni. Jak informuje prof. Ludwik Komorowski, organizacją zadań planowanych centralnie przez Politechnikę zajmował się 12-osobowy komitet koordynacyjny. W jego skład wchodził samodzielni pracownicy administracji centralnej (Sekretariat Rektora, Dział Nauczania, Dział Nauki, Biuro Dyrektora Administracyjnego) oraz przedstawiciele studenckiej Fundacji Manus. Sekretariat był obsługiwany przez Biuro Grantów. Nad merytorycznym programem FN czuwał wyznaczony przez JM Rektora koordynator, zaś finansami kierował Pełnomocnik Rektora ds. Promocji.

Trzeba podkreślić, że pracownicy uczelni prowadzili wykłady i pokazy oraz pełnili funkcje organizacyjne bez żadnych honorariów. Wielu z nich wykazało się dużym talentem popularyzatorskim i starannym przygotowaniem materiału ilustracyjnego. Stworzono w ten sposób nową jakość dydaktyczną. Niektórzy, np. prof. Jan Waszkiewicz, uważają, że zrobiono jednocześnie znaczący krok w realizacji wizji Wrocławia jako „miasta, które łączy”, tj. wszechstronnie służy rozwojowi kontaktów.

Niektóre wydziały PWr doceniły promocyjną rolę Festiwalu i zorganizowały stanowiska informujące o oferowanych studiach. Działały też stoiska Fundacji Manus, programów międzynarodowych i Oficyny Wydawniczej.

Co można udoskonalić

Każda uczelnia i wydział miały okazję, by skonfrontować swoją ofertę z oczekiwaniami gości. Poszczególni koordynatorzy przyznają, że Festiwal pokazał im, co należy poprawić.

Akademia Rolnicza zamierza w przyszłości sprowadzić na pokazy zwierzęta, zwłaszcza konie, o które pytało wiele osób. Akademia Ekonomiczna uznała, że nie należy się bać imprez typu „gadające głowy”. Placówki PAN deklarują szersze udostępnienie laboratoriów. Politechnika widzi potrzebę pokazów lub wykładów o charakterze użytkowym z zakresu elektroniki, informatyki i architektury. Trzeba też usprawnić informację o lokalizacji imprez. (Z tego powodu ciekawa wystawa o ciepłownictwie nie „przebiła się” do widzów.) Była też awaria: zepsuł się poduszkiowiec.

Podnoszoną przez wszystkich sprawą jest potrzeba poprawienia kontaktów z mediami – zarówno przed jak i w trakcie festiwalu. Szczególnie zaskakujący był kompletny brak donie-

sień o bieżących wydarzeniach festiwalowych i nieobecność dziennikarzy na konferencji prasowej zorganizowanej na zakończenie imprezy. A wszystko to pod hasłami o patronacie prasowym (Gazeta Wyborcza, Wieczór Wrocławia), telewizyjnym (TVP S.A. 5 Wrocław) i radiowym (Radio ESKA Ww) Trudno uwierzyć, że doniesienia o wystawie psów rasowych wyparły z mediów rasowych naukowców.

Wnioski

Organizatorzy zgodnie uznali, że środowisko powinno kontynuować festiwale w przyszłych latach. Utwierdziły ich w tym głosy przedstawicieli innych miast dolnośląskich: Wałbrzcha i Legnicy. Tamtejsze władze samorządowe i przedstawiciele Filii PWR chcieliby przenieść część wykładów, prelekcji i pokazów na lokalny grunt. Są gotowi ponieść niezbędne koszty.

Pani prof. Kubiczowa zadeklarowała, że wyasygnuje na ten cel środki, które pozostały z dotacji KBN.

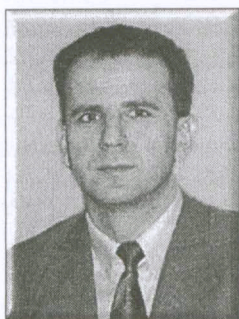
Fakt, że o Festiwalu Nauki we Wrocławiu mówi się z entuzjazmem nie tylko przed, ale i po nim, świadczy najlepiej, jak bardzo jest potrzebny.

Gratulujemy Organizatorom!

Maria Kisza

Uwagi Prorektora ds. Nauczania na nowy rok akademicki

Co nowego w dydaktyce?



Politechnika Wrocławska, jak wiadomo, z roku na rok ma coraz więcej studentów. W ciągu ostatnich trzech lat ich liczba podwoiła się i obecnie jest ich ponad 25000. W odróżnieniu od

wielu polskich uczelni przyjmujemy kandydatów głównie na studia dzienne. Studenci zaocznici to zaledwie 20% ogółu kształcących się. Uwzględniając ten fakt można stwierdzić, że Politechnika Wrocławska jest największą uczelnią stacjonarną w regionie. Ale o pozycji Uczelni świadczy również jakość jej dokonań. Sposoby oceniania osiągnięć dydaktycznych i naukowych to zawsze rzecz nieco względna, mimo to warto przypomnieć, że ranking tygodnika „Wprost” uwzględniający również subiektywne oceny studentów i absolwentów stawia Politechnikę Wrocławską na drugiej pozycji, za zwyciężającymi ex equo Politechniką Warszawską i Akademią Górniczo-Hutniczą.

• Politechnika Wrocławska szczeni się, że co trzeciemu swemu studentowi wypłaca wysoką pomoc materialną. Szczególnie atrakcyjne są stypendia za wyniki w nauce. Gdy dwa lata temu zdecydowaliśmy się na zwiększenie tych stawek, studenci zdopinguwali się do pracy. Zaowocowało to 25-procentowym wzrostem wyników nauczania. Dzięki temu wzrosły współczynniki pośrednio wskaźniki MEN i skala przyznawanych uczelni dotacji z Funduszu Pomocy Materialnej dla Studentów.

• Mimo rosnących zadań kadra dydaktyczna nie zwiększa się. Proste zwiększanie ilości zajęć odpowiednio do liczby przyjętych studentów jest już niemożliwe i grozi obniżeniem poziomu nauczania. Dlatego wydziały muszą analizować i zmieniać programy dydaktyczne, racjonalizować stosowane formy nauczania, wykorzystać możliwo-

ści, jakie daje system blokowy, konsultacje czy wydłużona sesja. Warto się przyjrzeć europejskim standardom w tym względzie. Typowe rozwiązanie to zmniejszona liczba godzin zajęć zorganizowanych i nacisk położony na kontrolowaną pracę własną. Żeby wprowadzić nowy system w dydaktyce potrzebne jest jeszcze w tym roku zdecydowane zaktywizowanie rad wydziałów i wydziałowych komisji programowych.

• Oczywiście takie reformy wymagają również pieniędzy! Trzeba zainteresować finansowo ludzi, którzy angażują się w dydaktykę i przeciwdziałają zjawisku ucieczki (czasem nieformalnej) kadry do okolicznych szkół, które są skłonne płacić dydaktykom za ich pracę więcej niż u nas. Widzę potrzebę zaoferowania takiego systemu, który zadowolony dużą grupę pracowników naukowo-dydaktycznych. Jest też możliwość wygospodarowania pieniędzy na ten cel: trzeba je zdobyć kosztem ograniczenia na okres reformy dydaktyki zakresu remontów i inwestycji. Pozwoliłoby to dokonać znaczących zmian jakościowych w jednej z głównych sfer działania uczelni, a to dałoby nam wysoką pozycję pozwalającą na ubieganie się o dodatkowe środki z MEN, w tym na odnowę techniczną – może nawet na budowę nowego kampusu? W nowej rzeczywistości dużą rolę odgrywają należące do Uczelni filie. Ich znaczenie rośnie wraz ze zwiększającą się tam rekrutacją i rozwojem lokalnych ośrodków. Widzimy potrzebę dalszego ich rozwoju, gdyż liczba studentów w filiach przekroczyła już 3000. Usiłujemy umieścić tam laboratoria naukowo-dydaktyczne. Przykładem jest Filia w Wałbrzychu, która dzięki współpracy swego regionu uruchomi wkrótce laboratorium atestujące wyroby z tworzyw sztucznych. Musimy dążyć, by filie, które przez 30 lat były finansowane z budżetu uczelni, zostały docenione także przez ministerstwo. Takie aspiracje muszą być formułowane i adresowane do MEN.

• Kolejnym dydaktycznym wyzwaniem jest projekt utworzenia studiów interdyscyplinarnych jako dodatkowej oferty dla zainteresowanych nimi, najzdolniejszych studentów. Studia takie byłyby nie tylko atrakcyjne intelektualnie, ale powinny spełnić istotną rolę w procesie odnowy kadry naukowej Uczelni. Stworzyłyby też samym absolwentom wyjątkową szansę na między-

narodowym rynku pracy. Zakładamy, że – podobnie jak kiedyś SPPT – nie będzie to wyodrębniony kierunek kształcenia, ale interdyscyplinarne ścieżki utworzone przez poszczególne wydziały. Skala tego przedsięwzięcia to 100 do 200 studentów przyjmowanych rocznie. Być może już w lutym odbędzie się rekrutacja wśród studentów, którzy ukończą I semestr.

Propozycja wprowadzenia studiów interdyscyplinarnych zbliżyłaby nas do koncepcji rozwijanych na Uniwersytecie Warszawskim, który od kilku lat oferuje cenione studia międzywydziałowe (po pięciu latach kształci się tam w sumie kilkaset osób). Realizacja tego projektu z pewnością podniosłaby rangę naszego systemu kształcenia.

Studia interdyscyplinarne prowadzone byłyby zgodnie z europejskim systemem transferu punktów, który zwiększa możliwości studentów korzystania z wymiany międzynarodowej. Uczestnicy takich studiów mieliby szansę odbycia praktyki w zagranicznych firmach i preferencje przy ubieganiu się o studia doktoranckie.

• Jednocześnie musimy zadbać o utrzymanie wysokiego poziomu merytorycznego na standardowo realizowanych studiach magisterskich, inżynierskich, a zwłaszcza zaocznych. Będą to propozycje zróżnicowane, ale wszystkie powinny charakteryzować się dobrym poziomem merytorycznym i dydaktycznym. Ocena jakości nauczania jest coraz ważniejszym czynnikiem odróżniającym uczelnie i w najbliższej przyszłości ma w największym stopniu decydować o skali finansowania szkół wyższych z budżetu. Trzeba również odpowiedzieć na wyzwanie, jakim jest rozwijające się szkolnictwo niepaństwowe.

Na razie Politechnika nie ma powodów do wstydu. Świadectwem dobrego przygotowania naszych absolwentów są ich kariery zawodowe – także zagraniczne. Siłą systemu kształcenia przyjętego przez Politechnikę Wrocławską jest nieograniczanie się do treści teoretycznych, dobre zaplecze laboratoryjne i biblioteczne, a przede wszystkim znakomita kadra. Życzę wszystkim studentom sukcesów i maksymalnego wykorzystania istniejących i powstających możliwości kształcenia.

Lucjan Jacak

Od Gdańska do Katowic i Cieszyna

Kiedy jesienią 1983 r. ówczesny redaktor gdańskiej *Gazety Uniwersyteckiej*, dr Tadeusz Zaleski zwołał po raz pierwszy spotkanie redaktorów pism akademickich, nikt nie wiedział, że oto „narodziła się nowa tradycja” corocznych spotkań w kolejnych ośrodkach akademickich. Są one zarówno okazją do poznania różnych uczelni, jak wymiany doświadczeń. Tej jesieni zjazd odbył się już po raz szósty. Od 9 do 12 września gospodarzem był Uniwersytet Śląski w Katowicach. Główna część zjazdu miała miejsce w Filii UŚ w Cieszynie. Specyfika tej nadgranicznej miejscowości związana z istnieniem znaczącej grupy Polaków na Zaolziu, zróżnicowaniem religijnym (około 1/3 to ewangelicy, w niektórych miejscowościach jest to społeczność dominująca) i żywym folklorem rzuca na charakter oferowanych przez filię zajęć. Kształci się tu przede wszystkim nauczycieli przedmiotów artystycznych, a w najbliższej przyszłości – także religijnych. Filia dysponuje atrakcyjnym Centrum Konferencyjnym, z którego i my korzystaliśmy.

Uniwersytet Śląski powstał w pamiętnym dla wyższego szkolnictwa w Polsce 1968 roku.

Jednakże, jak przypomniał JM Rektor UŚ prof. Tadeusz Sławek, zabiegano o jego utworzenie już w latach dwudziestych. Uczelnia miała być kulturowym zapleczem przemian, jakie zaczynały się już wtedy, a obecnie dobiegają końca: zamierania cywilizacji górnictwa i przemysłu ciężkiego wraz z jej specyficzną kulturą i strukturą społeczną.

Pomoc materialna dla tracących pracę gór-

ników nie jest jedyną tutejszą potrzebą. Trzeba pamiętać o tym, że większość dzieci pracowników przemysłu górniczego wybierała zawsze zawód swoich ojców. Po raz pierwszy od wieków ta droga jest dla nich zamknięta. Trzeba przedstawić im nową ofertę zawodową, która jednocześnie będzie punktem wyjścia do wykreowania nowej wizji ich świata. To właśnie zadanie dla uczelni.

Uniwersytet Śląski jest jedną z największych uczelni w kraju: ma około 37 tysięcy studentów, ale około połowa z nich to studenci zaoczeni. W tak dużym ośrodku szczególnie widoczne są wszystkie skutki przemian zachodzących na polskich uczelniach w ostatnich latach. Problemem jest dezintegracja społeczności wynikająca z nieuniknionej specjalizacji naukowej. Przy przyjętym modelu finansowania szkoły wyższej (MEN pokrywa tylko 96,1% funduszu płac) nieunikniony jest konflikt między kierunkami „rynkowymi” i „podstawowymi”. Tendencje odśrodkowe instytucji akademickich nie są jedynie polską specyfiką. Zachodnie uczelnie także poszukują wspólnej formuły uniwersyteckiej – mówi się o „overarching values”, czynnikach spajających. Wreszcie pozostaje problem relacji między badaniami i dydaktyką.

Zalecana przez resort finansów wieloródrowość finansowania uczelni jest trudna do zrealizowania ze względu na brak zarówno bogatych instytucji jak i mechanizmów gospodarczych sprzyjających darowiznom dla uczelni. Prof. Tadeusz Sławek widzi więc potrzebę zredefiniowania relacji między centralnymi strukturami uczelni a wydziałami, zwłaszcza w aspekcie usamodzielnienia się finansowego wydziałów. Uczelnia stoi właśnie przed problemem opracowania nowego statutu, który będzie uwzględniał te realia. W projektowanym wewnętrznym algorytmie podziału środków będą stosowane dodatkowe przeliczniki za granty KBN. Być może zostanie wprowa-



Fot. Stefan Ciecchan

dzony wskaźnik uwzględniający liczebność grup studenckich, kadre nauczającą i proporcję studentów dziennych do zaocznych na danym kierunku.

Prof. Sławek podkreśla znaczenie powstałej w styczniu b.r. Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej oraz rozwiązania przewidywane przez nową ustawę. Choć jest ona jeszcze w fazie projektu, mówi się o odejściu od stosowania pensum, o indywidualnych kontraktach i o współfinansowaniu kształcenia przez studentów.

Redaktorzy „Gazety Uniwersyteckiej UŚ” z dr Dariuszem Rottem na czele przygotowali szereg atrakcji: spotkania z władzami Filii i Uniwersytetu, reprezentantami akademickiej („Fa-art”, „Opcje”, „Nowa Filia”) i lokalnej prasy, zwiedzanie Biblioteki UŚ (ach, kiedy my się doczekamy!) i Cieszyna po obu stronach Olzy, koncert uniwersyteckiego kwartetu saksofonowego, że nie wspomnimy już świetnych warunków do nieformalnej wymiany poglądów.

W wyniku kontaktów redakcji coraz lepiej działa ich współpraca, również dzięki wyposażeniu wielu uczelni w sieć komputerową. Wokół niektórych pism wyrosły całe centra promocji uczelni. Szczegółowe rozwiązania są różnorodne i chyba nie ma jednego, wzorcowego modelu. Wiele zależy od specyfiki uczelni.

Należy podkreślić, że **pisma akademickie ukazują się również w niepaństwowych szkołach wyższych**. Te, z których reprezentantami rozmawialiśmy, są w dobrej kondycji: mają wielu kandydatów, rozwijają też szerszą działalność, np. organizują szkoły średnie. Ponadto bardzo intensywnie inwestują we własne obiekty – na tym polu zdecydowanie prześcigają uczelnie państwowe. Dobrym przykładem jest Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, która wkrótce będzie miała nawet swoją halę sportową. Dowodzi to chyba, że płatne szkolnictwo stało się trwałym elementem pejzażu edukacyjnego w Polsce.





OBÓZ ADAPTACYJNY WILKASY '98

Jak co roku w uroczym ośrodku Wilkasy k. Giżycka K.S. AZS Politechnika Wrocławska zorganizował obóz adaptacyjny dla studentów "roku zerowego" i starszych lat.

Kadrę obozu stanowili studenci Politechniki Wr. mający za sobą specjalistyczne szkolenie Akademickiego Organizatora Sportu. Dzięki temu zajęcia były prowadzone umiejętnie i sprawnie. Nad realizacją ambitnego programu czuwał komendant Piotr Krzysztofik. Uczestnicy obozu (ponad 300 osób) podzieleni byli na 6 grup, pomiędzy którymi odbywały się rozgrywki koszykówki, siatkówki i piłki nożnej.

W tym roku ponownie mieliśmy przyjemność gości Prorektora PWr. – dr inż. Ludomira Jerzego Jankowskiego oraz kierownika sekcji studenckiej działu nauczania mgr inż. Andrzeja Soleckiego.

Oprócz zapewnionych noclegów i pełnego wyżywienia dni obozowe były wypełnione różnymi atrakcjami.

Ci którym nie odpowiadały sporty wodne: żaglówki, kajaki, płetwonurkowanie, windsurfing – mogli skorzystać z siłowni, sauny lub wypożyczyć rower górski.

Dziewczyny chętnie uczęszczały na zajęcia prowadzone przez Magdę Walejewską, której sylwetka zachęca wszystkich do ćwiczenia aerobiku i step-reeboku (na to pierwsze uczęszczał jeden z kolegów ale kondycyjnie nie wytrzymał).

Cztery dobrej klasy korty tenisowe też nie świeciły pustkami, zajmowali je zarówno stali gracze jak i nowicjusze pragnący sprawdzić się w nowo poznanej dyscyplinie.

Organizatorzy zadbali również o blok imprez przeznaczonych dla wszystkich: wieczorek zapoznawczych, *jajcarską olimpiadę* i chrzest nowicjuszy.

Nieco później spytałem koleżan-

kę (Agnieszkę K., II rok medycyny) o wrażenia z imprez na przykładzie własnego "chrztu" - odpowiedziała: "Nie wiem dokładnie jak było, bo wszystko działo się tak szybko".

W tym roku po raz pierwszy odbyły się na obozie kursy jeździectwa i plenerowy pokaz kina. Wszystkie te atrakcje było bezpłatne!

Jeden dzień można był przeznaczyć był na całonocny rejs w okolicach jeziora Niegocin przeprowadzony przez P. Wojsznisa albo na wycieczkę krajoznawczą po Mazurach, którą miałem przyjemność zorganizować. Można więc było zwiedzić kwatery Hitlera "Wilczy szaniec", zameczek krzyżacki w Kętrzynie, nieukończony kanał do Kaliningradu lub twierdzę Boyen.

Pod koniec obozu odbył się turniej uni-hokeja, tenisa ziemnego oraz rozgrywki Kadra – Obóz.

Poza tym życie towarzyskie toczyło się wieczorami na dyskotekach bądź ogniskach, nic więc dziwnego że niektórzy rezygnowali ze śniadania na korzyść krzepiącego snu.

O tym, czy obozy w Wilkasach podobają się studentom, najlepiej świadczy fakt, że już trzeciego dnia zapisów zabrakło miejsc dla studentów starszych lat. Podsumowując chciałbym zdecydowanie potwierdzić, że ten typ zorganizowanych wakacji stanowi bardzo udaną realizację idei integracji środowiska studenckiego oraz sportowego. Zainteresowanie najmłodszych roczników studentów dla sportu rokuje nadzieje na dalszy rozwój Sekcji Studenckich.

Arkadiusz Bartnik

Prorektor Ludomir Jankowski i kierownik sekcji studenckiej Działu Nauczania Andrzej Solecki w otoczeniu obozowej młodzieży – tak licznej, że nie mieszczącej się na zdjęciu



Wizyta premiera na inauguracji

W gronie osób witających 1 października premiera Jerzego Buzka we Wrocławiu na lotnisku był JM Rektor PWr prof. Andrzej Mulak. Z premierem przybyli dwaj „wrocławscy” ministrowie: prof. Andrzej Wiszniewski i Ryszard Czarnecki.

Wszyscy udali się na środowiskową inaugurację roku akademickiego na Uniwersytet Wrocławski. Tu właśnie zakończyła się Msza Św. w kościele uniwersyteckim odprawiana przez J.E. ks. biskupa Jana Tyrawę i duszpasterzy akademickich. Kazanie wygłosił ks. Romuald Brudnowski, który cytował św. Teresę z Avilli i ...profesora Wiszniewskiego. Pracownicy PWr poczuli się dowartościowani.

Gdy Aula Leopoldina została wypełniona już do granic możliwości przez najszacowniejsze osoby, a reflektory telewizyjne oświetliły tłum, wkroczył orszak rektorów uczelni wrocławskich i ekipa rządowa. Przemówienie JM Rektora UWr, immatrykulacja i wręczenie nagród pracownikom odbyło się niezwykle sprawnie, w tempie, którego możemy pozazdrościć.

Premier J.Buzek podkreślił zdecydowane dążenie swego rządu do upowszechnienia wyższej oświaty. „Mamy świadomość, że tak, jak zainwestowaliśmy w dobre państwo, tak musimy zainwestować w dobre wykształcenie Polaków(...) W przyszłym roku zahamowany zostanie spadek nakładów na ten sektor mierzony udziałem procentowym PKB, a w następnych latach planujemy jego

wzrost. W projekcie budżetu na 1999 rok rząd przewiduje ponad dwukrotne zwiększenie środków na inwestycje w szkolnictwie wyższym, co pozwoli na rozbudowę infrastruktury i poprawę warunków kształcenia. Rozszerzamy pomoc materialną dla studentów uruchamiając od października system kredytów i pożyczek studenckich ze środków bankowych zabezpieczonych gwarancjami budżetu państwa.”

Następnym punktem wizyty premiera było otwarcie przebudowanego Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych PWr przy Wybrzeżu Wyspiańskiego 7/8 (zdj.1 na IV str. wkładki). Dzięki znajdującej się obok dotychczas eksploatowanego budynku wolnej parceli udało się znacznie powiększyć obiekt. Podwyższono go też o dwie kondygnacje. Kubatura wzrosła z 4580 m³ do 12870 m³, a powierzchnia z 1160 m² do 3333 m². Budynek jest pierwszym obiektem Politechniki przystosowanym do potrzeb osób niepełnosprawnych. W Studium mieści się 26 sal dydaktycznych średniej wielkości i seminaryjnych, które łącznie mogą pomieścić 500 osób.

Część sal jest wyposażona w stacjonarnie zainstalowane urządzenia audiowizualne i zaciemnienia. Przewidziano możliwość podłączania przenośnego sprzętu multimedialnego. W nowej części budynku znajduje się sala kinowa (zdj.5) na 70 miejsc. Jest też studio nagrań dydaktycznych z wypożyczalnią, 16-stanowiskowe językowe laboratorium komputerowe, pracownia multimedialna z zapleczem technicznym, wypożyczalnia literatury dydaktycznej i czasopism dla studentów i czytelnia.

Budynek jest wyposażony w nowoczesną instalację telekomunikacyjnego okablowania strukturalnego umożliwiającą podłączenie sprzętu komputerowego do sieci kom-

puterowej, sieci telefonicznej i telewizji kablowej.

Obiekt został przebudowany i wyposażony wyłącznie ze środków własnych Politechniki.

Przybywającego na Politechnikę premiera witali w drzwiach Studium rektorzy (zdj.2), dyrektor administracyjny A.Kaczkowski (zdj.6), pani kwestor Celina Palczak, przedstawiciele związków zawodowych i przedstawicielstwa pracowniczego, a także prof. Jan Waszkiewicz – znajomy premiera z czasów przedokrągłościowych. Obecni byli też oczywiście: kierownik Studium mgr Marian Górecki, autor projektu architektonicznego dr inż. arch. Bogusław Wórzeczek (I-1) i kierownik budowy mgr inż. Paweł Kleszcz.

Wraz z premierem przybyli: ks. biskup Jan Tyrawa, wojewoda Witold Krochmal i min. Andrzej Wiszniewski.

Po powitaniach i wręczeniu kwiatów premier i rektor przecięli wstęgę „na dwie pary nożyczek” (zdj.3). Premier pogratulował dr Wórzeczce (na zdj.3 stoi przy filarze) i mgr Kleszczowi udanej realizacji. Podkreślił znaczenie znajomości języków obcych wśród polskiej kadry specjalistów w momencie wchodzenia Polski do Unii Europejskiej, a także szczególną rolę kulturową i polityczną, jaką spełniają dydaktycy uczący cudzoziemców języka polskiego.

Ksiądz biskup poświęcił nowy obiekt (zdj.4), po czym wszyscy obejrzeli nowe pomieszczenia (zdj.5 obok premiera - mgr M.Górecki).

Następnie prof. J.Buzek uczestniczył w konferencji prasowej w Gmachu Głównym Politechniki. Po obiedzie wydanym przez JM Rektora nastroje były wspaniałe (zdj.8).

Niezawodnie zawodna telewizja wrocławska doniosła (pokazując wnętrza Politechniki), że premier bawił na Uniwersytecie.

Min. J.Widzyk we Wrocławiu

Pełnomocnik rządu ds. usuwania skutków powodzi minister Jerzy Widzyk przebywał z krótką wizytą w murach Politechniki Wrocławskiej. W dniu 23 września na spotkaniu z przedstawicielami władz tych uczelni, które zostały poszkodowane przez zeszłoroczną powódź, uzgadniał zapotrzebowanie finansowe poszczególnych placówek na remonty zniszczonych obiektów.

Obecni byli: rektor Akademii Medycznej prof. Czernik, rektor AR prof. T.Szulc, prorektor UWr prof. Władysław Dynak, rektor PWr prof. Andrzej Mulak oraz prorek-

torzy: prof. Jerzy Zdaniowski i dr Ludomir Jankowski, dyrektor administracyjny PWr Andrzej Kaczkowski. Przybył też wojewoda wrocławski Witold Krochmal.

Minister zadeklarował, że chciałby „ostatecznie rozprawić się ze skutkami powodzi”.

Uczelnie dostały już część potrzebnych środków, w najbliższym czasie przewiduje się dopływ następnych. W sumie Uniwersytet Wrocławski otrzyma 4 mln zł (stara się jeszcze o 1 mln), Akademia Medyczna – 3,5 mln zł, Akademia Rolnicza – 600 tys. zł, a Politechnika Wrocławska – 7,74 mln zł.

Warunkiem przyznania pieniędzy jest wykorzystanie ich jeszcze w bieżącym roku, ale – na szczęście dla Politechniki – minister zaakceptował propozycję, by część funduszy została przeznaczona na

zrefundowanie nakładów poniesionych już przez uczelnię na odtworzenie bazy dydaktycznej.

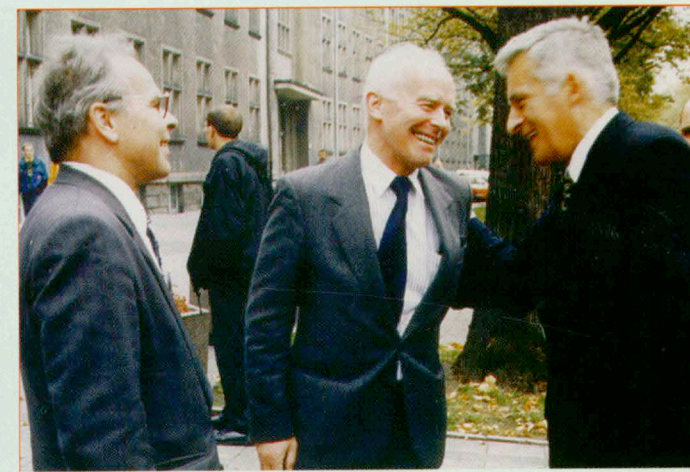
Zebrani przedstawiciele uczelni podkreślali, że skutki powodzi ujawniają się stopniowo. Ponadto względy technologiczne (np. długotrwałe osuszanie) nie pozwalają na prowadzenie remontów w pożądanym tempie. Min. Widzyk odniósł się ze zrozumieniem do tej argumentacji i zapowiedział, że w późniejszym terminie będzie jeszcze możliwość składania uzupełniających wniosków. Muszą one jednak być bardzo dobrze udokumentowane. Wydatki te są szczególnie uważnie kontrolowane przez NIK.

Prof. A.Mulak i wojewoda wyrazili radość z powodu pozytywnego rozpatrzenia przez Biuro Pełnomocnika dezyderatów uczelni.

Czy to koniec nauki języków w baraku?



1 października
premier Jerzy Buzek
dokonał otwarcia
nowego Studium
Praktycznej Nauki
Języków Obcych
Politechniki
Wrocławskiej





Wrocławski Festiwal Nauki

25-27
października
1998



„Myśmy przyszłości Narodu...”



Informacja festiwalowa działała bez zarzutu.



Kajuta zabytkowego holownika „Nadbor” w roli sali wykładowej. Tematem wykładu i pokazu jest holografia.



Pod pokładem holownika dr St. Januszewski wprowadza w tajniki historii techniki panią Marię Wyzgową.



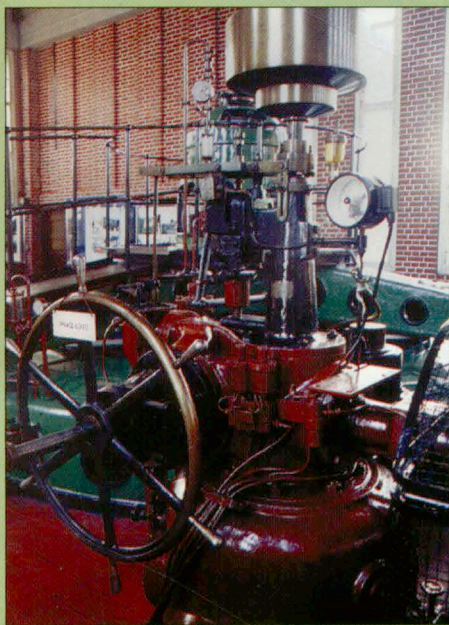
Poduszkowiec nie wytrzymał oblężenia, ale zepsuty, czy nie, jest piękny. Na drugim planie brama startowa rajdu „O kropelce”.



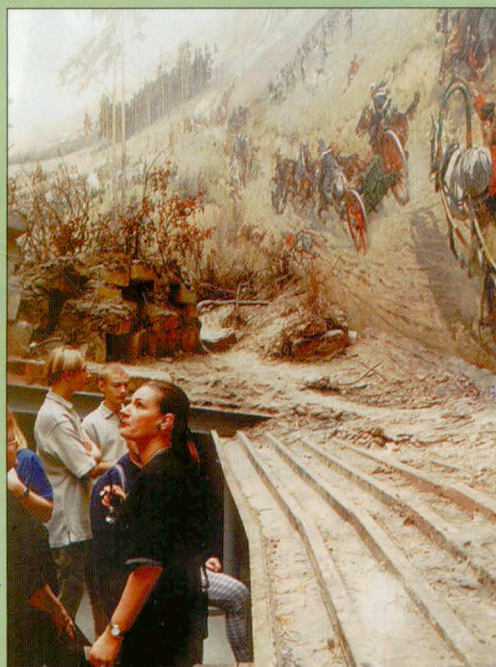
„Alternatywne oleje napędowe” – w Wyższej Szkole Oficerskiej.



„Odra – Dzieła Techniki – Dobra Kultura”



W zabytkowej maszynowni wieży ciśnień.



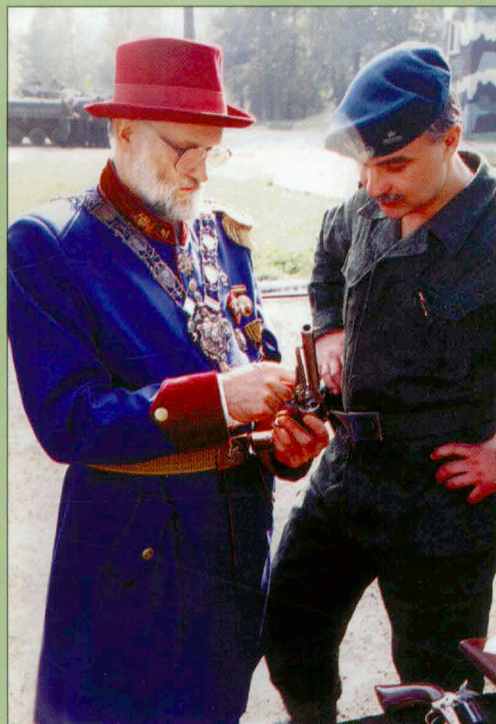
Panorama Raclawicka od kuchni. Pani Grażyna Fitek wypatruje naszych wojsk.



Balon w każdej chwili gotowy do startu.



„Nauka – Technika – Człowiek”. Wstęp do panelu dyskusyjnego dał referat prof. A. Wiszniewskiego.



Król kurkowy pan Kazimierz Sokolowski objaśnia tajniki broni młodemu pokoleniu na pokazie „Nowoczesna broń strzelecka”.

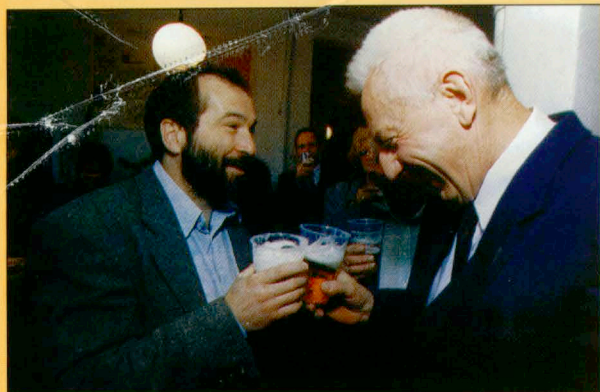
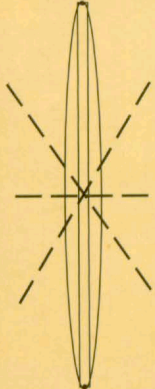


Palec prof. K. Zipsa wskazywał gordyjskie węzły wrocławskiej komunikacji.



Ostatnie uściski mikrofonu wymieniają między sobą koordynatorzy festiwalu, profesorowie Aleksandra Kubicz i Ludwik Komorowski.

Pierwszy Wielki Zjazd Fototechników



Pierwszy Wielki Zjazd Fototechników

W blasku fleszy i trzasku kamer odbył się zapowiadany od dawna jubileuszowy a zarazem Pierwszy Wielki Zjazd Fototechników.

Organizatorzy z dr Piotrem Nowakiem na czele włożyli wiele wysiłku, żeby doprowadzić do wspaniałego finału. Z tej okazji powstały dwie ważne nie tylko dla środowiska publikacje:

- „Archiwum Fototechniki. Bibliografia specjalna 1947-1997” wydane pod redakcją dr Piotra Nowaka – to opis polskich dokonań w dziedzinie fototechniki uwzględniający zarówno naukowe osiągnięcia, jak indywidualne wspomnienia fototechników,

- „Profesor Witold Romer (1900-1967). Działalność naukowa i artystyczna” autorstwa Piotra Nowaka, Jerzego Piwowarskiego, Adama Zaleskiego i Aleksandra Żakowicza – książka o założycielu wrocławskiej Katedry Fototechniki.

W przeddzień Zjazdu obchodzono 70-lecie urodzin prof. Adama Zaleskiego. Z tej okazji odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Instytutu Chemii Fizycznej i Teoretycznej. Sala 241 w Gmachu Głównym nie mogła pomieścić wszystkich, którzy chcieli złożyć życzenia Jubilatowi. Wśród gości byli JM Rektor PWr prof. Andrzej Mulak, dziekani i kadra Wydziału Chemii, wychowankowie Profesora łącznie z aktualnymi dyplomantami i różni niezwykli goście, jak np. prof. Zbigniew Olesiak, który okazał się być kolegą Jubilata z klasy Vb we Lwowie. (Obu panów rozdzielił los, a raczej po prostu Armia Czerwona, gdyż Adam Zaleski z matką i siostrą zostali wywiezieni do Kachstanu. Po latach spotkali się jako profesorowie – jeden Politechniki Wrocławskiej, drugi Uniwersytetu Warszawskiego.)

Dr Stanisław Jablonka przedstawił zebranym biografię prof. Zaleskiego. Mniej formalny obraz działalności Jubilata dał prof. Mirosław Soroka w referacie „Z profesorem Zaleskim na wydziale i na boisku”. Podkreślając zwłaszcza sportowy aspekt kontaktów wręczył (wspólnie ze swą żoną, dr hab. Lucjanem Achremowiczem, dr Józefem Baryckim i prof. Tadeuszem Lutym) bohaterowi obchodów wspaniały prezent: model fulerenu wykonany z piłek tenisowych (fot. 1 na kolorowej wkładce).¹

Po przedstawionym przez dr Piotra Nowaka referacie o przyszłości fototechniki („Fototechnika jutro”) składano prof. Zaleskiemu gratulacje i życzenia. Dalsza część spotkania miała miejsce w sali klubowej, gdzie występowała na cześć Profesora i wszystkich gości Lwowska Kapela „Pacalycha” z panią Danutą Skalską na czele (fot. 8). Nie zabrakło klasycznego repertuaru Szczepka (Ryszard Mosingiewicz) i Tońka (Adam Żurowski).

Właściwa część zjazdu zaczęła się w piątek od Mszy Św. w kościele Najświętszego Serca Jezusowego. Przybyła tam także pani Maria Markocka wdowa po profesorze Władysławie Markockim, długoletnim kierowniku Katedry

i Zakładu Fototechniki.

Sesja referatów zawierała:

- wspomnienie o prof. Witoldzie Romerze (fot. 3) wygłoszone przez jego ucznia i bliskiego współpracownika, prof. Adama Zaleskiego,

- wspomnienie o prof. Władysławie Markockim przygotowane przez dr Czesława Morę,

- wykład dr Piotra Nowaka „Fototechnika wczoraj, dzisiaj i jutro”.

- Piotr Nowak poruszył słuchaczy dowodami (fot. 6) na istnienie Instytutu Fotograficznego w strukturze przedwojennej Politechniki Lwowskiej. Wskazuje na to m.in. rewers biblioteczny podpisany przez prof. Witolda Romera i opieczętowany przez „Instytut Fotograficzny Politechniki Lwowskiej”.

- Jerzy Piwowarski² przedstawił „Osiągnięcia artystyczne Witolda Romera”,

- Aleksander Żakowicz³ omówił „Działalność naukowa Witolda Romera do 1939 roku”,

- Siergiej Simonienko⁴ wygłosił referat „Politechnika Lwowska i Ukraińska Akademia Poligrafii po 1945 roku”,

- Roman Buchaniewicz⁵ mówił o „Szkolnictwie fotograficznym w Polsce”,

- prof. Adam Zaleski przedstawił „Alchemię”, czyli metanaukę, która poszukiwała nie tylko prawdy o materii, ale poprzez ideę kamienia filozoficznego dążyła do stworzenia całościowej wizji świata; prof. Zaleski dostrzeżga rodzaj alchemii także w kontaktach międzyludzkich,

- Wiesław Dębski⁶ zaprezentował „Fotografię natychmiastową”,

- Leszek Latacz omówił „Postępy strukturoometrii fotograficznej”.

Na zjeździe obecny był syn prof. Witolda Romera, Jan (na zdj. 7 - z panem Lucjuszem Englem⁷) – strażnik tradycji rodzinnej. Udościł organizatorom zjazdu wiele pamiątek związanych ze swym ojcem.

Przybyli na zjazd absolwenci prawie wszystkich roczników. A można ich znaleźć na całym świecie.

Z Londynu specjalnie przyjechała pani Halina Chudzyńska (niegdyś Kiersnowska), wilmianka, a z Nowego Jorku Jacek Dziegglewski, organizator Zakładów Graficznych PWr.

Wielu absolwentów wrocławskiej fototechniki jest związanych z Bydgoszczą i Warszawą ze względu na zakłady fototechniczne. Ale i osoby o innym wykształceniu pracujące w branży fototechnicznej poczuwają się do więzi z Zakładem Fototechniki PWr. Do takich należą np. pani Anna Kmieć i pani Alicja Pia-secka.

Absolwenci wrocławskiej Fototechniki zasilili też szkolnictwo zawodowe, jak pan Kazimierz Lipski, który w 1951 r. odszedł z PWr z przyczyn politycznych i pracował w zawodowym szkolnictwie średnim kształcącym w zakresie fototechniki oraz publikował podręczniki. Pan Edward Habas jest dyrektorem Ze-

społu Szkół Fototechnicznych w Warszawie. Autorami książek o fototechnice są też Jan Rajmund Paško, Władysław Paweł Jabłoński, Andrzej Pytliński i Wiesław Śmigielski.

Nowa epoka sprawiła, że nasi fototechnicy pracują dla znanych instytucji, jak pan Andrzej Polak, główny technolog firmy KODAK Polska.

Liczni fototechnicy mają zamiłowania i talenty artystyczne, jak sławni fotograficy Juliusz Multarzyński czy Włodzimierz Kałdowski.

Są też absolwenci, którzy prowadzą własne firmy, jak pani Małgorzata Ratajczak odważnie rozwijająca studio fotograficzne „FOCUS” przy ul. Kołłątaja 29/30 (właśnie kupuje kolorowy kserograf!). Jerzy Tomasz Młyński prowadzi z powodzeniem firmę fotografii cyfrowej. Przykłady można by mnożyć.

Oczywiście obecni na zjeździe byli fototechnicy pracujący obecnie lub w przeszłości na PWr. Stąd wyszli Wojciech Klimek, do niedawna kierujący Drukarnią Oficynę Wydawniczej PWr, prof. Teresa Siemieniowska, prof. Jerzy Zabrzecki, dr Józef Malcher, mgr Andrzej Siciński, dr Andrzej Biłyk a także zmarli: prof. Krzysztof Skudlarski i doc. Mirosław Walkowicz. Na Akademii Medycznej pracuje prof. Antoni Sidorowicz, a na Akademii Ekonomicznej – prof. Teresa Znamierowska.

Wykonano oczywiście pamiątkowe zdjęcie zbiorowe (fot. 4) Jak przystało fototechnikom, liczba osób z aparatami była tak wielka, że gdy ustawiono się do pamiątkowego zdjęcia, trudność polegała na przegonieniu zebranych z grupy fotografujących do grupy fotografowanych. Ostatecznie prawie osiągnięto zamierzony cel.

Wieczorem odbył się bankiet w Klubie Studenckim w Gmachu Głównym, gdzie przy muzyce towarzysztwo bawiło się do późnych godzin nocnych.

Drugi dzień zjazdu poświęcono wspomnieniom, pokazom zdjęć, przeżrocy i innym atrakcjom towarzyskim (zdj. 11). Szczególnie aktywną postawą wykazali się przedstawiciele starszych roczników, którzy licznie przybyli na zjazd. Zdawało się, że za chwilę stanie w drzwiach niezapomniany profesor Witold Romer, który – jak mówił w swoim wystąpieniu prof. Zaleski – zawsze dbał nie tylko o rozwój naukowy swoich pracowników, ale i o ich życie towarzyskie. Ta tradycja z pewnością się utrzyma.

1 Jak napisał później absolwent Fototechniki Andrzej Gulczyński:

„Model był z piłek pogubionych, przez psa Soroki znalezionych, do domu w zębach przyniesionych.”

2 WSP w Częstochowie

3 WSP w Częstochowie

4 Ukraińska Akademia Poligrafii

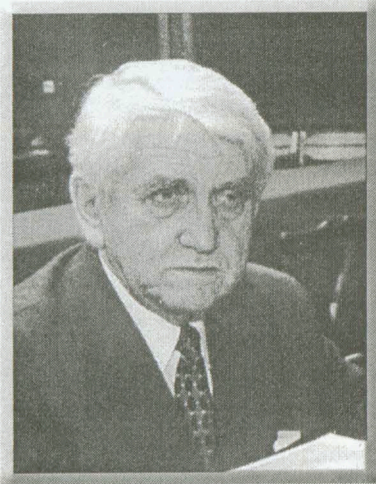
5 Prywatne Policealne Studium Fotograficzne

6 (WAT)

7 emerytowany mechanik precyzyjny Katedry i Zakładu Fototechniki

50 lat po Światowym Kongresie Intelktualistów we Wrocławiu

Wywiad z prof. dr hab. Wojciechem Wrześnińskim – dyrektorem Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego



– Czy zorganizowanie wystawy i seminarium naukowego poświęconych Światowemu Kongresowi Intelktualistów miało na celu uczczenie 50-tej rocznicy tego wydarzenia, czy chodziło o pokazanie tego spotkania w kontekście historycznym?

– Jest to odpowiedź na głosy, które padały z Politechniki. Wystawa była bardzo interesująca. Pokazywała jak środowisko, miasto, kraj reagował na sam Kongres w okresie jego trwania. Po wysłuchaniu referatów, słuchacz może zauważyć różnicę, między ówczesnym stanem oczekiwania, wykorzystywanym przez propagandę, a stanem faktycznym, funkcją, rolą i miejscem Kongresu. Ten „zgrzyt” był bardzo interesujący. Będę się starał, żeby materiały z tego seminarium zostały wydane w ramach serii Wydawnictw Politechniki, wraz ze zdjęciami i materiałami z wystawy.

– Jak Pan Profesor ocenia Kongres Intelktualistów?

– Spełnił on zupełnie inną rolę niż ta, do której dążyli jego inicjatorzy. Przemówienie Aleksandra Fadiejewa ukazało „nagą prawdę” o rzekomym dążeniu do stworzenia warunków koegzystencji pokojowej. Przerwało ono mit pokojowej polityki stalinowskiej. Jest to niesłychanie ważny element. Kongres miał służyć jako zasłona dymna dla polityki ZSRR, a jedno nierozważne wystąpienie, zniweczyło wszystkie nadzieje organizatorów. Rękami Polaków usiłowano załatwić część propagandową.

– Czy wybór Gmachu Politechniki na miejsce wystawy i seminarium był związany z „powrotem do źródeł”, czy chodziło o obecne tu środowisko intelektualne, które powinno wyciągnąć wnioski z tego wydarzenia?

– Nie ulega wątpliwości, że jedno i drugie.

Po pierwsze, jeżeli we Wrocławiu jest miejsce, gdzie Kongres się odbywał, to warto aby właśnie tam odbyła się dyskusja na tematy związane z tym faktem. Mieliśmy nadzieję, że ten *genius loci* spowoduje większe zainteresowanie dla tej sprawy. Jest ono niesłychanie małe. Przy obecnych kłopotach życia codziennego, bogactwie wydarzeń politycznych historią interesuje się coraz mniej osób. W przypadku rocznicy Kongresu prawdopodobnie obawiano się, bez żadnego uzasadnienia, że chodzi o uczczenie tej rocznicy, o złożenie kwiatków pod tablicą pamiątkową, czy nadanie kolejnej sali jakiegoś imienia. Natomiast nie wzięto pod uwagę tego, że ocena Kongresu może odbiegać od pewnego stereotypu ukształtowanego w okresie realnego socjalizmu.

– Czy dzisiejsze referaty spełniły Pańskie oczekiwania?

– Tak.

– Czy Pan Profesor uważa, że jest to wyczerpanie tego tematu?

– Na pewno nie. Jest to temat, na który nawet w naszych badaniach nie zwraca się większej uwagi, na polski i szerszy, międzynarodowy kontekst Kongresu. Jest jeszcze bardzo wiele znaków zapytania, które wymagają pogłębienia badań i wyjaśnienia.

– Wrocławski Kongres Intelktualistów wykazał, jak łatwo wykorzystywać środowiska twórcze, czy badawcze dla własnych celów politycznych. Czyż właśnie nie twórcy i naukowcy powinni wykazywać szczególnie krytycyzm wobec modnych idei czy populistycz-

nych haseł?

– Tak, powinni. Ale inaczej dzieje się w rzeczywistości. I ten Kongres był takim bolesnym doświadczeniem dla wielu intelektualistów, ludzi o wielkich umysłach, o niesłychanie prawych charakterach, których chciano wykorzystać dla własnych celów. Wyniesione doświadczenia były przysłowiowym „kubłem zimnej wody”, który został wylany na rozpalone głowy.

– Czyli można powiedzieć, że to dzisiejsze seminarium jest przestrożą przed uwikłaniem się w niepożądane układy?

– Intelktualiści, którzy żyją niejednokrotnie w bardzo wyizolowanych warunkach życia publicznego, interesują się często bardzo wąskimi dziedzinami, wycinkami swoich własnych badań naukowych czy twórczości. Czasami robią oni wrażenie nieporadnych wobec brutalności życia politycznego. To nie są czasy minione, ale to się powtarza po dzień dzisiejszy. I stąd jest wiele nieporozumień. Człowiek o poważnym autorytecie – intelektualista zaczyna uczestniczyć w życiu publicznym i niejednokrotnie „chodzi po omacku” i popełnia wiele błędów.

– Czyli należy jednak interesować się historią i wyciągać z niej wnioski?

– Wygląda na to, że tak. Bez historii trudno wyobrazić sobie właściwe miejsce w życiu publicznym, chociaż przez polityków jest to najczęściej niedoceniane.

Dziękuję bardzo za rozmowę.

Rozmawiała Hanna Waškowska

O kongresie na Politechnice po 50 latach...

Od 25 do 28 sierpnia 1948 roku odbywał się w Auli Politechniki Wrocławskiej Światowy Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju. Przybyło nań niemalże pięciuset (ściśle wyselekcjonowanych pod kątem lewicowych poglądów) przedstawicieli inteligencji świata, pisarzy, artystów, naukowców. Wśród nich były tak znane nazwiska jak Ilja Erenburg, Paul Eluard, Pablo Picasso, Fernand Leger, Julian Haxley, Frederic Joliot i jego żona Irena Joliot-Curie. Polskiej delegacji przewodniczył Jarosław Iwaszkiewicz. Odczytano list Alberta Einsteina do Kongresu (później okazało się, że został on ocenizowany).

Pomyśl zorganizowania Kongresu Pokoju właśnie we Wrocławiu i połączeniu go z Wystawą Ziem Odzyskanych był pociągnięciem propagandowym. Jako jego autora podaje się Jerzego Borejszę, ale nie mogło obejść się bez akceptacji Stalina. Kongres był ważnym elementem realizacji sowieckiego zamysłu przygotowywania Ruchu Obrońców Pokoju (był to okres, kiedy Związek Radziecki nie posiadał jeszcze bomby atomowej). Polacy wiązali z Kongresem nadzieje na podtrzymanie więzi ze światem zachodnim. Niestety wystąpienie generalnego sekretarza Związku Pisarzy Ra-

dzieckich – Aleksandra Fadiejewa przekreśliło tę szansę. Podkreślając zasługi ZSRR z czasu II wojny światowej oskarżył on obóz imperialistyczny o tworzenie reakcyjnych reżimów na wzór hitlerizmu i przygotowywanie nowej wojny. Mówił o imperialistach amerykańskich i ich sługusach, którzy chcą przeobrazić kulę ziemską w ogromny rewir policyjny, o reakcyjnych pisarzach, psach łańcuchowych imperializmu, itp. Twórczość T.S. Eliota określił jako splugawienie bytu człowieczego łączącego się z mistycyzmem, złośliwą walką z rozumem. Taka postawa uniemożliwiała porozumienie wschodu i zachodu.

Jednakże w deklaracji końcowej umieszczono zdanie o wolnej wymianie idei i odkryć naukowych, a „miliony ludzi przekonano, że pokój na świecie może być zaprowadzony tylko za pomocą żelaznej kurtyny, pół minowych i drutów kolczastych” (A. Koestler).

W pięćdziesiątą rocznicę tego wydarzenia zorganizowano w gmachu głównym Politechniki wystawę, seminarium naukowe i dyskusję panelową.

Wystawa „Pamiętajmy o tym”, której autorem jest pracownik PWR dr hab. inż. Ryszard Czocho, czynna była od 1 do 9 października na



Autor wystawy, dr R.Czoch i prof. A.Mulak tuż po jej otwarciu

antresoli. Mogliśmy zobaczyć tam zdjęcia powojennych ruin Wrocławia i pierwszego okresu odbudowy. Ukazano też sylwetki ludzi tego okresu, fotografie z Wystawy Ziem Odzyskanych i Kongresu Intelktualistów. Zaprezentowane dokumenty ukazywały atmosferę tej imprezy. Autor wystawy przedstawił też okres tworzenia się struktur PRL-u którego pierwszy etap zamyka się połączeniem PPR z PPS w grudniu 1948 roku.

Na tym tle ukazano los ówczesnego studenta i pracownika PWR Władysława Ciska, żołnierza AK i WiN. W czasie, gdy Kongres uchwalał rezolucję w obronie więzionego w Chile poety Pabla Nerudy, na realizację czekał wyrok skazujący na śmierć pracownika naszej uczelni (wykonany 27 listopada 1948 r.). Jest to przykład dysonansu



Władysław Cisek

ofierze swe życie i trud.”

Pod patronatem Rektora PWR prof. Andrzeja Mulaka i Dyrektora Instytutu Historycznego UWr prof. Wojciecha Wrzesińskiego odbyło się 9 października br. seminarium naukowe na temat pięćdziesięciolecia Kongresu Intelktualistów. Witając gości prof. A.Mulak przypomniał że na ścianie gmachu PWR znajduje się tablica upamiętniająca to wydarzenie. Budzi ona różne reakcje – od propozycji wykucia jej z muru naszej uczelni, po chęć składania kwiatów. Seminarium spełnia rolę historycznego komentarza.

Generalny obraz sytuacji politycznej kraju w tamtym okresie przedstawił prof. dr hab. Wojciech Wrzesiński (UWr) w referacie „Polska w pierwszych latach zimnej wojny”. Przypomniał, że Polska po II wojnie światowej straciła charakter podmiotowy i stanowi-

ła ważny przyczółek do transmittowania idei komunizmu na Zachód. Mimo pozorów suwerenności i samostanowienia następowała sowietyzacja kraju poprzez krwawy terror i deportacje, Władze polskie były całkowicie zależne od władzy radzieckiej. Mimo protestów i przestróg polskiego rządu emigracyjnego, rząd alianckie wołały nie widzieć prawdziwej sytuacji w Polsce i godziły się na nią. Powszechny opór społeczeństwa polskiego (jedynie 23% popierało rząd) w tych warunkach politycznych nie mógł



1 maja 1947

zapobiec tworzeniu się państwa totalitarnego, zwaszalowanego przez ZSRR.

Mgr Łukasz Kamiński (UWr) w referacie „Intelktualiści polscy wobec władzy” przeprowadził analizę ówczesnych postaw intelektualnych w świetle ich własnych opinii. Ocecił lata 1945-1948 jako okres, w którym terror skierowany był głównie na złamanie dążeń niepodległościowych, dzięki czemu, paradoksalnie, swoboda intelektualna była większa niż po 1948 roku. Pierwszy wiersz o Stalinie wyszedł spod pióra W.Woroszyńskiego dopiero jesienią 1948 roku! Wśród powodów poparcia intelektualistów dla nowej władzy były: obawa przed dalszym upływem krwi, względy materialne, szanse kariery. Usprawiedliwieniem sprzeniewierzenia się wartościom miała być niewiedza, nowa wiara - „ukąszenie stalinowskie”, strach. Wśród intelektualistów nie pojawił się żaden autorytet, który odegrałby rolę sumienia narodu. Większą rezerwę niż kręgi inteligencji artystycznej wykazały wobec władz środowiska naukowe, np. Rada Rektorów sprzeciwiła się zsyłaniu do obozu niepokornych studentów.

Dr Jakub Tyszkiewicz (UWr) przedstawił sytuację Wrocławia w dniach Kongresu Intelktualistów. Zorganizowanie Wystawy Ziem Odzyskanych i zaproszenie gości zagranicznych na Kongres dawało na-

dzieję na zmianę sytuacji miasta, w którym czas jakby się zatrzymał od 1945 roku. Napływały fundusze, uzyskano kredyty na usuwanie zniszczeń i odbudowę miasta. Oddano do użytku wiele instytucji, Ogród Zoologiczny, dwa muzea, dom towarowy. W ciągu stu dni odbywały się liczne imprezy kulturalne i sportowe. Akcentowano polskość Wrocławia i jego dorobek kulturalny. Mimo pozorów swobodnego nastroju uczestnicy Kongresu nie kontaktowali się z mieszkańcami. Wyczuwało się atmosferę napięcia i możliwość zerwania Kongresu, obecność służby bezpieczeństwa wśród dziennikarzy. Autor zadaje pytanie: Czy udało się oszukać intelektualistów, że Wrocław odbudowano w 3 lata po wojnie? – Nie.

„Kongres Intelktualistów w polskiej propagandzie zagranicznej” – to tytuł referatu mgr Adrianu Dudek (UWr) przedstawiający wydarzenie w kontekście polityki międzynarodowej Moskwy. Udział znanych osób zapewniał intensywną kampanię informacyjną. Organizowano mityngi i specjalne przyjęcia w ambasadach. Po Kongresie drukowano wspomnienia i tekst rezolucji we wszystkich pismach. Mimo to prawica oceniała to wydarzenie najwyżej neutralnie.

Światowy Kongres zainspirował powstanie Ruchu Obrońców Pokoju, stał się efektywnym elementem ruchu komunistycznego, a szerokie publikacje na Zachodzie pomogły uznaniu Ziem Odzyskanych za polskie.

Mgr Krzysztof Ruchniewicz (UWr) przedstawił reakcje prasy niemieckiej na Kongres. Z przyczyn propagandowych organizatorom Kongresu zależało na uczestnictwie Niemców. Chodziło o uznanie przynależności Wrocławia do Polski. Sprawa miała też szerszy kontekst: w trakcie obrad Kongresu trwała blokada Berlina Zachodniego (od końca czerwca 1948 r.), która była dowodem, że między ZSRR a mocarstwami nie ma już współpracy.

Delegacja niemiecka liczyła 13 osób, a jej członkowie byli ściśle wyznaczeni i pochodzili w większości z radzieckiej strefy okupacyjnej. Z pewnością niezbędna była akceptacja rządzącej w radzieckiej strefie SED. Łatwo zgadnąć, że to właśnie prasa wschodniemiecka relacjonowała i popierała Kongres.

Organ prasowy SED opublikował tekst rezolucji uchwalonej we Wrocławiu i sprawozdanie z obrad autorstwa prof. Meyera. Nie

Dokończenie na stronie 24



Dokończenie ze strony 23

zamieszczono jednak żadnych zdjęć. Wyjątek wśród sztabowych tekstów stanowi relacja zamieszczona w czasopiśmie „Aufbau”. Autor chwalił polską gościnność i świadectwa towarzyskiej harmonii. „Neues Deutschland” coraz częściej donosił o pomocy Polski dla Wschodnich Niemiec. Jednym z elementów procesu uznania granicy polsko-niemieckiej w lipcu 1950 r. był udział niemieckiej delegacji na wrocławskim Kongresie w 1948 r.

Seminarium zakończył referat **prof.dr hab. Stanisława Ciesielskiego (UWr) „Od współdziałania do konfrontacji – Wrocławski Kongres Intelktualistów w procesie zmian”**. W swoim wystąpieniu autor ukazuje stopniową utratę nadziei krajów Zachodu na możliwość kupienia sobie spokoju ze strony ZSRR za cenę oddania mu Europy Wschodniej. Pakt Brukselski podpisany 17.03.1948 będący układem o wzajemnej pomocy i współpracy ekonomicznej, kulturalnej i wojskowej, wynikał z poczucia zagrożenia polityką radziecką i stał się zaczątkiem zachodnioeuropejskich bloków polityczno-wojskowych. Li-

nia Łaby stała się linią podziału powojennego świata. W tych warunkach Kongres nie mógł odegrać znaczącej roli. Jego wydzwiekiem propagandowym było przedstawienie Polski i ZSRR jako sił miłujących pokój. Lansował też tezę, jakoby szerokie kręgi intelektualne dystansowały się wobec antypokojowej polityki Zachodu.

Temat „Pięćdziesięciolecie Kongresu Intelktualistów we Wrocławiu” został zamknięty **dyskusją panelową: „Dystans czy zaangażowanie – rola intelektualisty w życiu społecznym. Kongres Intelktualistów z perspektywy półwiecza”**. Zostały tu zaprezentowane punkty widzenia różnych dyscyplin nauki. Dyskusję poprowadził **prof.dr hab. Jan Waszkiewicz** z Instytutu Nauk Społecznych i Ekonomicznych PWr, a udział w niej wzięli pracownicy UWr: **prof.dr hab. Wojciech Wrześniński** – historyk, **prof.dr hab. Wojciech Sitek** – socjolog i **dr Joanna Przesmycka** – psycholog.

W czasie burzliwej dyskusji spierano się o definicję pojęcia „intelektualista”, opcje ideologiczne środowisk intelektualnych na Zachodzie, manipulację tą grupą społeczną. Prof.

W.Sitek stwierdził, że istnieje zjawisko przesunięcia autorytetu – ludzie wybitni w swoich dziedzinach wypowiadają się na tematy, w których są dyletantami. Często jest to chęć istnienia politycznego za wszelką cenę.

Prof. J.Waszkiewicz przypomniał, że były dwa fakty budzące dumę Wrocławia: Wystawa Ziem Odzyskanych i Kongres Intelktualistów – i one właśnie, paradoksalnie, funkcjonowały w świadomości społeczeństwa jako ostatnie spotkanie ze światem Zachodu.

Do dyskusji włączyli się goście z sali. **Dr W.Sidorowicz** oskarżał intelektualistów o zbyt małe poczucie winy i bicie się w piersi, podczas gdy byli oni współslugami kłamstwa. Zastanawiano się, czy uczestnicy Kongresu zmądrzeli po czasie i dali temu świadectwo.

Dr. Przesmycka stwierdziła, że nasz świat potrzebuje intelektualistów, którzy zasypują przepaści między ludźmi.

Na koniec prof. J.Waszkiewicz podał powód zorganizowania dyskusji – obawę, że pewne fakty historyczne ulegną zapomnieniu. Miałoby to być zrozumieć swoją historię, a nie zapominać jej.

Hanna Waśkowska

XIII konferencja Systems Science

Już przeszło ćwierć wieku liczy tradycja konferencji Systems Science organizowana przez Instytut Sterowania i Techniki Systemów PWr przy współpracy Komitetu Automatyki i Robotyki PAN we Wrocławiu. Zasłużona sława, jaką cieszą się te spotkania naukowe, przyciąga do Wrocławia wielu znanych specjalistów z dziedziny automatyki i robotyki. Od pewnego czasu konferencjom System Science towarzyszą dotyczące tej samej dziedziny konferencje Systems Engineering organizowane w Wielkiej Brytanii (Coventry University) i USA (Nevada State University). Dzięki temu środowisko specjalistów może rozwijać intensywne kontakty.



W 1997 roku konferencja odbyła się w Wielkiej Brytanii. W dniach 15-18 września 1998 gospodarzem był ośrodek wrocławski. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego

był XIII konferencji System Science był prof. Z.Bubnicki, a wiceprzewodniczącymi prof. A.Grzech i prof. J.Świątek.

Jak stwierdził prof. Bubnicki, dzięki współpracy międzynarodowej powstał cykl spotkań, który należy do najstarszych, ale i najbardziej znanych w tej dziedzinie. Poziom prezentacją jest wysoki. Najlepsze materiały konferencyjne publikowane są w wydawanym we Wrocławiu międzynarodowym kwartalniku „System Science”.

Podobnie jak trzy lata temu, do Wrocławia przybyli przedstawiciele ponad trzydziestu krajów. W prezydium obrad zasiadali: prof. Zdzisław Bubnicki (Polska, Wrocław), prof. T.Hasegawa i prof. K.Hasegawa (Japonia), prof. D.J.G.James (W.Brytania), prof. G.P.Rao (Indie), prof. H.Unbehauen (Niemcy), prof. W.R.Wells (USA) i prof. Tadeusz Kaczorek (Polska, Warszawa). W otwarciu obrad uczestniczyli JM Rektor PWr prof. A.Mulak i Prorektor ds. Nauki prof. J.Zdanowski. Przewodniczący KBN prof. A.Wiszniewski i przewodniczący PAN prof. W.Kuźnicki skierowali listy do organizatorów.

Tematyka konferencji objęła szeroki za-



kres zagadnień z dziedziny automatyki i informatyki oraz ogólnej inżynierii systemów. Szczegółowe działy tematyczne to:

- ogólna teoria i technika systemów,
- teoria i technika systemów sterowania,
- identyfikacja, modelowanie i symulacja,
- optymalizacja i podejmowanie decyzji,
- sztuczna inteligencja i systemy operacyjne,
- systemy reprezentacji wiedzy i systemy ekspertowe,
- naukowe podstawy systemów informatycznych,
- zastosowania w systemach technicznych, ekonomicznych, ekologicznych, społecznych i biomedycznych.

Na 20 sesjach zaprezentowano ponad 180 prac.

Poza zadaniami ściśle naukowymi konferencja jest okazją do zawierania znajomości, nawiązywania kontaktów. Służyło temu dobrze spotkanie towarzyskie w klubie studentckim. □

Dwie konferencje na Wydziale Górniczym

We wrześniu na Wydziale Górniczym odbyły się dwie konferencje związane z problematyką techniki transportu. Od 9 do 12 września we Wrocławiu przebywali członkowie Europejskiego Towarzystwa Profesorów Techniki Transportu Bliskiego. Jest to nieformalne forum specjalistów zajmujących się tą tematyką na wiodących uczelniach technicznych Europy Środkowej.

Forum zawiązało się w 1977 roku z inicjatywy grupy profesorów niemieckich pod kierunkiem profesora H.Oehmena z Hanoweru. Obecnie grupie przewodniczy profesor D.Severin z Berlina (na zdj. poniżej obok prof. Moniki Hardygóry). Towarzystwo ma



charakter klubu, którego członkowie – kierownicy jednostek badawczych (instytutów lub wydziałów) uczelni technicznych zajmujących się techniką transportu – byli imieniem zaproszeni przez organizatorów. Niemal od początku reprezentantem Politechniki Wrocławskiej był profesor Tadeusz Żur – kierownik ówczesnego Zakładu Transportu Kopalnianego w Instytucie Górnictwa. Innymi uczestnikami z Polski byli: prof. S.Oziemski z Politechniki Warszawskiej i doc. A.Siedlar z AGH. Ogółem Towarzystwo liczy ok. 30 osób. Jego spotkania odbywają się średnio co dwa lata w różnych ośrodkach uniwersyteckich (Niemcy – Hanower, Stuttgart, Austria – Wiedeń, Graz, Holandia – Delft, Szwajcaria – Zürich, Szwecja – Lund, Göteborg, Grecja – Ateny, Węgry – Budapeszt, Miskolc). Nie są to konferencje naukowe w ścisłym znaczeniu tego

słowa, lecz raczej swobodne forum umożliwiające dyskusje, których treść wypływa ze wspólnych zainteresowań uczestników. Program spotkań obejmuje wizyty w dobranych tematycznie laboratoriach badawczych i zakładach przemysłowych oraz lokalne atrakcje turystyczne. Uczestnicy przybywają zazwyczaj razem z małżonkami, dla których przewidziany jest typowo turystyczny program pobytu. Językiem spotkań jest tradycyjnie język niemiecki.

W 1995 roku profesor Żur przeszedł na emeryturę, a do Towarzystwa dokooptowano ówczesnego Dyrektora Instytutu Górnictwa profesor Monikę Hardygóre. Przed dwoma laty, na spotkaniu Towarzystwa w Göteborgu zaprosiła ona na następne spotkanie do Wrocławia.

Przybyło 33 członków Towarzystwa (wraz z małżonkami – ponad 60 uczestników spotkania) z 9 krajów. Oprócz wspomnianych uprzednio, uczelnie krajowe reprezentowali: profesor M.Dolipski z Politechniki Śląskiej i profesor Z.Korzeń z Wydziału Mechanicznego. Uczestników przywitał Prektor profesor Lucjan Jacak. Obrady poświęcone aktualnym kierunkom badań i zadaniom kształcenia w zakresie techniki transportu i logistyki odbywały się na Wydziale Górniczym. Gościom zaprezentowano również laboratoria Wydziału Mechanicznego. Osoby towarzyszące zwiedzały w tym czasie Wrocław. Pierwszy dzień spotkania uświetniła kolacja w Ratuszu. Następnego dnia uczestnicy wyjechali do kopalni rud miedzi „Rudna”, gdzie zapoznali się z systemami transportowymi i urządzeniami pracującymi w kopalni. Panie zwiedzały w tym czasie Ziemię Kłodzką. Ostatni dzień – turystyczny dla wszystkich – prowadził przez Krzyżową, Świdnicę, Jelenią Górę i Szklarską Porębę do zamku Książ. Na kolacji uczestnicy zostali zaproszeni przez profesora Severina na ostatnie spotkanie w XX wieku w roku 2000 do Berlina.

Tematykę transportu kontynuowano na XII

Szkole Jesiennej Podstawowych Problemów Transportu Kopalnianego, zorganizowanej w dniach 23-26 września w Świeradowie Zdroju. Było to jubileuszowe spotkanie, gdyż pierwsza Szkoła odbyła się przed 20 laty. Organizacją Szkół, zawsze pod kierunkiem ich inicjatora, prof. Tadeusza Żura, zajmuje się Zakład Systemów Maszynowych (dawniej Zakład Transportu Kopalnianego) Instytutu Górnictwa. Szkoły Jesienne od początku mocno integrowały krajowych i zagranicznych specjalistów technik transportu poziomego (zwłaszcza przenośników taśmowych) z uczelni technicznych, przemysłowych ośrodków badawczo-rozwojowych, wytwórców sprzętu transportowego i użytkowników wielkich systemów transportowych (kopalnie, elektrownie, huty itd.).

Tegoroczną atrakcją Szkoły, oprócz sesji obrad, tradycyjnie cieszących się bardzo dużą frekwencją, była wycieczka do zabytkowych kopalń rud cyny i kobaltu, położonych na północnych stokach Gór Izerskich. Na podkreślenie zasługuje bardzo gościnne przyjęcie i dobre warunki zakwaterowania w hotelu „Malachit”. Klimatowi konferencji sprzyjała piękna, jesienna pogoda, która tak niezawodnie już od dwudziestu lat towarzyszy kolejnym Szkołom Jesiennym, że wielokrotni uczestnicy przyzwyczaili się traktować ją jak stały element programu.

Dzięki cyklicznie organizowanym, cieszącym się dużym powodzeniem konferencjom Zakład Systemów Maszynowych stał się wiodącym w kraju ośrodkiem naukowym z zakresu transportu taśmowego. Zakład, założony przed laty przez prof. Tadeusza Żura, obecnie rozwija działalność w tematyce badań taśm przenośnikowych (prof. Monika Hardygóra), nowych konstrukcji i metod obliczeniowych przenośników (prof. Lech Gładysiewicz) oraz diagnostyki i zwalczania hałasu urządzeń transportowych (prof. Walter Bartelmus).

Witold Kawalec

Pani i panowie profesorowie na dole w kopalni „Rudna”.



Uczestnicy XII Szkoły Jesiennej przed hotelem górskim „Malachit”.



Rozpoczęcie zajęć w Akademickiej Szkole Umiejętności

Niezwykły czas i miejsce

„Rozpoczynają Państwo naukę w niezwykłym czasie i miejscu. Tu właśnie w najbliższych latach, jak nigdzie, będzie widoczny proces jednoczenia podzielonej przez pół wieku Europy. W miejscu tak nieodległym od Berlina i Pragi młodzi specjaliści z różnych dziedzin będą poddani szczególnej presji standardów europejskich. Ci, którzy dzięki własnej pracowitości i dobremu przygotowaniu poradzą sobie z nowym wyzwaniem, będą mogli być z siebie dumni.” – powiedział prof. Jan Waszkiewicz do osiemdziesięciorga młodych ludzi, którzy zdecydowali się rozpocząć naukę w stacjonarnej dziennej Akademickiej Szkole Umiejętności.

Ta niepubliczna policealna szkoła zawodowa daje możliwość zdobycia atrakcyjnego zawodu, a ambitniejszym kandydatom – szansę na przejście na studia politechniczne. Placówkę działającą w strukturze Fundacji Rozwoju PWR zlokalizowano w Centrum Kształcenia Ustawicznego. W wyniku przeprowadzonej ostatnio rekrutacji uruchomiono już cztery kierunki kształcenia. Są to:

- diagnostyka samochodowa,
- multimedialne techniki komputerowe,
- konserwacja zabytków architektonicznych,
- technika biurowa w międzynarodowym przedsiębiorstwie.

Przewiduje się, w razie zgłoszenia się chętnych, zorganizowanie jeszcze innych kierunków kształcenia.

12 października był dniem inauguracji w nowo utworzonej Akademickiej Szkole Umiejętności.

Kandydatów powitali: kierująca CKU pani mgr Małgorzata Stawska, dyrektor Fundacji dr Marek Kozłowski, a także współtwórcy organizowanych wcześniej przez PWR we współpracy z Central Connecticut State University szkoleń: dr Zofia Krokosz-Krynke (Szkoła Biznesu) i prof. Jan Waszkiewicz (Szkoła Komunikacji Społecznej).

Obecni byli przedstawiciele wydziałów PWR zaangażowanych w proces kształcenia w ASU, wśród nich: dziekan Architektury prof. Stanisław Medeksza i prodziekan dr Andrzej Poniewierka, prodziekan WPPT prof. Jerzy Nowak (reprezentujący tu Prorektora ds. Nauczania prof. Lucjana Jacaka), prof. Jerzy Zwoździak i mgr Marian Górecki (Studium Języków Obcych). Dr Beata Radojewska (WPPT) przedstawiła przybyłą na inaugurację przedstawicielkę firmy komputerowej „Optimus”, która zapowiedziała objęcie opieką uczestników szkolenia z multimedialnych technik komputerowych.

Osoby reprezentujące studentów poszczególnych specjalności otrzymali „indeksy”. Na zakończenie odbyło się nieformalne spotkanie przy kawie. (mk)

Finaly XII Międzynarodowych Mistrzostw w Grach Matematycznych i Logicznych

Paryscy Medaliści 98

W dniach 28 i 29.08.1998r. odbyły się w Uniwersytecie Leonarda da Vinci w Paryżu - La Défense finały XII Międzynarodowych Mistrzostw Francji w Grach Matematycznych i Logicznych. Wzielo w nich udział 325 zawodników z dziesięciu krajów: Belgii, Francji, Holandii, Kanady, Luksemburga, Polski, Słowenii, Szwajcarii, Tunezji i Włoch w siedmiu kategoriach wiekowo-zawodowych. Polska ekipa składała się z 17 zawodników wyselekcjonowanych w trakcie trzyetapowych eliminacji przeprowadzonych przez Komitet Organizacyjny Konkursu afiliowany przy Wydziale Podstawowych Problemów Techniki Politechniki Wrocławskiej.

Podobnie jak w latach 1994-97 polscy zawodnicy odnieśli znaczący sukces, o czym świadczą – zamieszczone poniżej – wyniki uzyskane przez nich w poszczególnych kategoriach i konkursach finału (licznik ulamka wskazuje zajete miejsce, a mianownik liczbe zawodników startujących w danej kategorii):

Kategoria CM – uczniowie klas 3 lub 4 SP.

1. Lukasz Mazurek (3/41), SP nr 2, Zyrardów,
2. Michał Pilipczuk (12/41), KSP nr 7, Warszawa,
3. Bartłomiej Zak (25/41), SP nr 1, Łódź.

Kategoria C1 – uczniowie klas 5 lub 6 SP.

1. Dorota Nowinska (3/45), SP nr 65, Bydgoszcz,
2. Adam Gonczarek (11/45), SP nr 83, Wrocław,
3. Krzysztof Wojewodzic (23/45), SP nr 81, Wrocław.

Kategoria C2 – uczniowie klas 7 lub 8 SP.

1. Marek Hamerlik (1/12), SP nr 53, Wrocław – konkurs równoległy,
2. Paweł Parys (2/51), SP nr 2, Kalety,
3. Wojciech Samotij (2/12), SP nr 83, Wrocław – konkurs równoległy,
4. Jan Ferdek (7/51), SP nr 3, Wrocław,
5. Wojciech Bak (8/51), PSP nr 40, Radom,
6. Mateusz Goryca (17/51), PSP nr 29, Radom.

Kategoria L1 – uczniowie szkół średnich.

1. Kamila Jasinska (4/48), LO nr 3, Gdynia,
2. Lukasz Matylla (29/48), LO nr 8, Poznań.

Kategoria L2 – studenci.

1. Piotr Wiecek (7/28), III rok WPPT PWR, Wrocław.

Kategoria GP – „szeroka publiczność”.

1. Marek Karwacki (25/30), Wrocław.

Kategoria HC – osoby zawodowo zajmujące się matematyka.

1. Michał Rams (1/31), doktorant IM PAN, Gdańsk.

Ogółem nasi zawodnicy zdobyli 6 medali – 2 złote, 2 srebrne i 2 brązowe. Na szczególne podkreślenie zasługuje złoty medal w prestiżowej kategorii HC, zdobyty pierwszy raz w historii Mistrzostw przez Polaka – Michała Ramsa. Otrzymał on za zwycięstwo 24-tomowe wydanie Encyclopaedia Universalis. Pozostali laureaci finałów otrzymali wysokiej klasy kalkulatory graficzne firmy Hewlett-Packard lub wartościowe wydawnictwa albumowe.

Należy dodać, że wyjazd do Paryża tak licznej polskiej ekipy nie byłby możliwy, gdyby nie pomoc finansowa Ambasady Francji w Warszawie, Urzędów Miejskich we Wrocławiu, Kaletach i Zyrardowie, BRE SA-O/Wrocław, Dyrekcji Szkół w Bydgoszczy, Radomiu i Wrocławiu.

Na zakończenie podajemy treść 2 zadań z finałów paryskich, odpowiednio dla zawodników kategorii CM i C2:

1. Na dnie oceanu pletwonurek odkrył wrak statku. Niestety, nazwa statku jest nieczytelna. Składa się z 7 liter, ale pletwonurek różni tylko 3 ostatnie: N, I i C. Litery występujące w nazwie statku to: A, I, C, N i T. Samogłoski występują naprzemiennie ze spółgłoskami. Jedna ze spółgłosek występuje dwukrotnie; podobnie jedna z samogłosek występuje dwukrotnie. Po powrocie na powierzchnię pletwonurek wymienia wszystkie możliwe nazwy statku. **Ile było tych nazw?**

2. W pewnym supermarkecie ceny wszystkich towarów są liczbami całkowitymi franków, a szalik kosztuje drożej niż chustka. Alicja wzięła szalik i chustkę. Zauważyła, że do napisania ich cen trzeba użyć 4 różnych cyfr. Przy kasie spotkała ją przykra niespodzianka, ponieważ kasjerka podała sumę do zapłaty o 359 franków większą od należnej, która Alicja obliczyła wcześniej w pamięci. Po sprawdzeniu okazało się, że nieuważna kasjerka pomnożyła obie ceny zamiast je dodać. **Ile franków kosztował szalik?**

We wrześniu 1998 rozpoczyna się kolejna edycja Konkursu Gier Matematycznych z finałem paryskim w końcu sierpnia 1999 r.

Zainteresowani udziałem w konkursie mogą otrzymać informacje i zestaw zadań pierwszego korespondencyjnego etapu eliminacji przysyłając list z dopiskiem „Konkurs”, z adresowaną do siebie zwrotną kopertą z naklejonym znaczkiem na adres: Wydział Podstawowych Problemów Techniki Politechniki Wrocławskiej, 50-370 Wrocław, Wybrzeże Wyspiańskiego 27 lub przez Internet:

<http://www.im.pwr.wroc.pl/~rabczuk/gry.html>

Komitet Organizacyjny Konkursu
 Dr Janusz Górniak
 Dr Roscisław Rabczuk
 Doc. dr Zbigniew Romanowicz

Nominacje

„Dziekan z Connecticut”

Inauguracja na Central Connecticut State University odbyła się już 28 sierpnia, a trzy dni później zaczął się „jesienny” (jak to określają Amerykanie) semestr. Wśród ubranych w charakterystyczne stroje dostojników uczelni był profesor Zdzisław Kremens, który od 1 lipca pełni tu funkcję dziekana Wydziału Technologii (School of Technology CCSU). Podczas dwóch „wiosennych” semestrów (1997, 1998) prowadził tam wykłady z zakresu energoelektryki jako visiting professor. W rezultacie zaproponowano mu funkcję dziekana jednego z czterech wydziałów CCSU.

Wydział Technologii ma ponad 60 pracowników dydaktycznych, którzy w bieżącym semestrze prowadzą zajęcia dla ponad 800 studentów. Jest to jeden z mniejszych wydziałów, gdyż na całej uczelni jest 12 tysięcy studentów.

Na zdjęciu (2) zamieszczonym na 4 stronie okładki widzimy prof. Z. Kremensa w dniu inauguracji w towarzystwie kierowników trzech katedr (jeśli można tak przetłumaczyć: chairpersons of departments). Od lewej stoją: Dr. Olusegun Odesina, Dr. Paul Resetovits, Dr. Gabriel Alungbe i oczywiście... Dr. Zdzisław Kremens.

Na poprzednim zdjęciu byłemu Prorektorowi ds. Nauczania PWr towarzyszy Vice-President for Academic Affairs Dr. George Muirhead.

„Nasz człowiek w Sieci”

Prezesem zarządu największej firmy w Polsce, czyli Polskich Sieci Energetycznych, został dr Wojciech Myślecki z Politechniki Wrocławskiej, dotychczasowy kierownik Szkoły Francuskiej.

W dniu 7 października przewodniczący KBN prof. Andrzej Wiszniewski spotkał się z przewodniczącym Rady Nadzorczej Polskich Sieci Energetycznych i dr Wojciechem Myślekiem. Omawiano zadania naukowe związane z dziedziną elektroenergetyki. Uznano, że jest to szczególnie ważna dziedzina zarówno ze względu na potrzeby polskiej energetyki, jak i wytyczne Unii Europejskiej traktującej energetykę jako jeden z priorytetów V Programu Ramowego Badań i Rozwoju Technologicznego.

„Radca Ministra”

Prof. Jerzy Zwoździak został 23 września mianowany radcą Ministra Gospodarki.

Po wejściu do UE Polska będzie musiała wprowadzić w życie zasadę odpowiedzialności producenta za cały cykl wytwarzania i usuwania wyrobu. Ministerstwo jest więc żywo zainteresowane współpracą ze specjalistami ds. ochrony środowiska.

Laboratoria PWr poznacie w internecie

Niedawno ukazała się kolejna edycja „Informatora o laboratoriach Politechniki Wrocławskiej” pod redakcją Antoniego Tarczewskiego. Starannie wydana publikacja nawiązuje szatą graficzną do poprzedniej edycji. „Informator” stanowi rodzaj inwentarza możliwości naszej uczelni. Jest on skierowany głównie do placówek naukowych, zakładów przemysłowych i innych podmiotów, którym Politechnika Wroclawska może zaoferować swoje usługi. Ma on także do spełnienia dużą rolę w informacji wewnętrznej: może umożliwić szersze wykorzystanie posiadanej już przez uczelnię aparatury badawczej. Na 382 stronach przedstawiono dane dotyczące miejsca laboratorium w strukturze organizacyjnej (nazwa wydziału lub instytutu, dokładny adres, numer telefonu), prac naukowo-badawczych tam realizowanych, a także podano charakterystykę możliwości badawczych i informacje o wyposażeniu w aparaturę badawczą. Dobrym uzupełnieniem tekstu są zdjęcia. Część laboratoriów mających unikalny charakter posiada lub jest w trakcie uzyskiwania certyfikatów jakości świadczonych usług oraz akredytacji. Laboratoria te są w

stanie zrealizować bardzo złożone procedury badawcze łącznie z analizą wyników i projektowaniem oraz wykonać prototypy.

Aby skorzystać z elektronicznej wersji informatora, który w całości jest dostępny w sieci, należy ze strony domowej Politechniki Wrocławskiej wybrać pozycję „Politechnika Wroclawska”, następnie „Informator o laboratoriach PWr”. Dane te są pod adresem <http://www.pwr.wroc.pl/POLITECHNIKA/lab>. Poszukiwanie właściwych specjalności możliwe jest przez wybranie poszczególnych wydziałów i przeglądanie publikacji strona po stronie lub przez spis treści – wtedy należy wybierać interesujące nas jednostki.

Po uważnym przeglądnięciu informatora może się okazać, że to, czego poszukiwaliśmy gdzieś daleko lub mamy zamiar kupić, jest w zasięgu ręki, może nawet w tym samym budynku.

Informator będzie na bieżąco aktualizowany, zatem wszelkie uwagi o zawartości, aparaturze, informacjach o adresach, dodatkowe dane dotyczące możliwości świadczenia usług itp. prosimy kierować pod adresem: Dział Nauki, Wybrzeże Wyspiańskiego 27, 50-370 Wrocław, tel. (071)320-33-99, fax. (071)320-34-83, e-mail: atarcz@ac.pwr.pl

(Na podstawie informacji inż. A. Tarczewskiego)

NA WYDZIAŁACH

GÓRNICZY

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 7.09.1998 r. przyjęto i dopuszczono do publicznej obrony dwie rozprawy doktorskie: mgr inż. Macieja Madziarza pt. „Wpływ konstrukcji i technologii wykonywania połączeń tkaninowych taśm przenośnikowych na ich wytrzymałość” i mgr inż. Dariusza Woźniaka pt. „Wpływ konstrukcji taśmy oraz geometrii odcinka przejściowego na rozkład obciążeń w taśmie z linkami stalowymi”.

Wszczęto przewod doktorski mgr inż. Ryszarda Błażeja pt. „Wpływ właściwości mechanicznych rdzenia taśm przenośnikowych tkaninowo-gumowych na wytrzymałość ich połączeń”. Na promotora tej pracy wyznaczono prof. Monikę Hardygorę z I-11.

Poparto wniosek o przedłużenie zatrudnienia dr inż. Haliny Martyniuk na stanowisku adiunkta naukowo-dydaktycznego w I-11 na rok akademicki 1998/99.

Wyrażono zgodę na likwidację Wydziałowego Zakładu Geologii i Wód Mineralnych w Instytucie Górnictwa.

Na posiedzeniu Rady Wydziału 22.09.1998 r. odbyły się obrony prac doktorskich mgr inż. Macieja Madziarza i mgr inż. Dariusza Woźniaka, w wyniku których obu zainteresowanym nadano stopnie doktorów nauk technicznych. Przyjęto wniosek o przyznanie mgr inż. Dariuszowi Woźniakowi nagrody JM Rektora PWr za pracę doktorską.

Zatwierdzono wnioski o zatrudnienie:

- dr inż. Macieja Madziarza na stanowisku adiunkta w Zakładzie Górnictwa Podziemnego I-11,
- dr inż. Dariusza Woźniaka na stanowisku adiunkta w Zakładzie Systemów Maszynowych I-11,
- mgr inż. Radosława Zimroza na stanowisku asystenta naukowo-dydaktycznego w Zakładzie Systemów Maszynowych I-11.

Poparto również wniosek o zatrudnienie doktoranta mgr inż. Marcina Jabłońskiego na 1/4 etatu na stanowisku asystenta naukowo-dydaktycznego w I-11 na rok akademicki 1998/99.

24 róże...

...dostał od swoich pracowników z Drukarni Oficyny Wydawniczej PWr **mgr inż. Wojciech Klimek**, który odszedł na emeryturę po przepracowaniu na Politechnice 24 lat. Jeżeli dodać, że po raz pierwszy wszedł w mury uczelni jako student w 1951 roku (dyplom z fototechniki w 1956 r.), to można powiedzieć, że jest jednym z fundamentów Politechniki. Jego Drukarnia mieściła się rzeczywiście blisko fundamentów, niektórzy nawet twierdzą, że wiele go łączyło z podziemiem.

– *Kierownik to nie jest coś, co się kocha.*
– stwierdził filozoficznie Wojciech Klimek.
– *Zawsze są żale, pretensje, ale starałem się,*



Cała drukarnia i 24 róże

było nam względnie dobrze.

Pracownicy z nieukrywaniem żalem żegnali swego szefa. Przygotowali prezenty, torty i wspominali wspólnie przepracowane lata. Uroczystość zakończyła się wspólnym zdję-

ciem, które okazało się niezbyt ostre – chyba z powodu łez w oczach fotografa.

Zmiany nastąpiły również w Dziale Aparatury. Na zasłużoną emeryturę przeszedł **mgr inż. Ryszard Masłowski**. Pracował na naszej Uczelni od maja 1971. Przeszedł tu z Dolmelu. Podjął się realizacji koncepcji ówczesnego prorektora prof. Wacława Kasprzaka, który



Pożegnalny toast w gronie dawnych szefów i obecnych współpracowników

chciał rozbudować zasoby biblioteczne i sprzętowe PWr.

W owych czasach były w modzie duże, wieloletnie programy. Inwestowano w poszczególne „zadania”. Wtedy to Dział Aparatury liczył nawet 19 osób. Zabiegano o dewizy, walczono z problemami transportowymi i zdobywano części zapasowe. Organizowano tzw. „Kasprzakiady” – spotkania wyjazdowe zastęp-

dy wyposażenia instytutowych warsztatów mechanicznych. Tworzono system ewidencji częstotliwości wykorzystania aparatury i różne inne dziwne rzeczy, w które młode pokolenie już by nie uwierzyło.

W pozyskiwaniu wyposażenia uczelni Dział Aparatury był wspierany przez Zakład Aparatury Naukowej i Dydaktycznej (obecnie właśnie żegnający się z PWr), a także Zakład Remontowo-Budowlany.

Dzisiejsza rzeczywistość stawia pracownikom Działu Aparatury zupełnie inne zadania. Niektóre sprawy, jak np. imiennie przyznawane środki na aparaturę, stanowią niełatwy problem. Przez Dział Aparatury przepływają dokumenty zakupów na około 5 mln zł kwartalnie. W 1997 roku dokonano 271 zakupów.

ców dyrektorów instytutów ds. badań, podczas których uzgadniano szczególnie ważne zakupy aparatury, a także „mniejsze Kasprzakiady”, podczas których określano standar-

Kilka ciepłych słów na pożegnanie od JM Rektora



Pan
Mgr inż. Ryszard MASŁOWSKI
Pełnomocnik Prorektora ds. Aparatury

Szanowny Panie.

Z Uczelnią naszą jest Pan związany od 27 lat, przez cały czas nadzorując sprawy dotyczące aparatury naukowej i dydaktycznej oraz organizując od podstaw jedną z najbardziej sprawnych jednostek inżynierskich do spraw aparatury w Polsce.

Przez te wszystkie lata dał się Pan poznać jako członek lojalny, oddany pracy w Politechnice Wrocławskiej i bardzo odpowiedzialny za powierzoną sobie znaczącą większość majątku Uczelni.

Dla współpracowników był Pan bardziej Kolegą niż Szefem; kulturalnie i zyczliwie rozwiązując sprawy tak służbowe jak i prywatne.

Mam nadzieję, że odchodzi Pan na emeryturę mając w sercu i myślach naszą Uczelnię i przyjaciół, na których może Pan zawsze liczyć.

W imieniu nas wszystkich, którzy mieli okazję poznać Pana dziękuję za wiele lat pracy oraz życzę dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Z wyrazami szacunku

Rektor

Andrzej Miałak
Prof. Andrzej Miałak

Wrocław, 1998-07-30

Pracowite lato w Oddziale Dokumentacji Biblioteki Głównej

Opracowany przez Komitet Badań Naukowych nowy system oceny merytorycznej jednostek organizacyjnych Uczelni spowodował w sierpniu i wrześniu lawinę zamówień skierowanych do Oddziału Dokumentacji Biblioteki Głównej na przekazanie danych o publikacjach wydanych w ostatnich czterech latach. Zamówienia składały głównie dyrekcje instytutów oraz katedry i zakłady Uczelni. Opracowywano także informacje o publikacjach całych wydzia-

łów. Na życzenie zainteresowanych dane przygotowywane były w różnych przekrojach, często kilka zestawień dla jednej jednostki i przekazywano w formie wydruków, a także dyskietek.

Praca Oddziału Dokumentacji stanowiła niewątpliwie pomoc w opracowaniu wymaganej przez Komitet Badań Naukowych informacji o wynikach działalności statutowej naszej Uczelni.

B.Resak

Nowi radni z Politechniki

Dr inż. Andrzej Jaroch pracujący jako adiunkt w Instytucie Telekomunikacji i Akustyki został wybrany do Rady Miasta Wrocławia z listy AWS. Jest kandydatem AWS na stanowisko prezydenta Wrocławia. Deklaruje, że w swojej działalności chce zająć się tym wszystkim, co sprzyja rozwojowi bazy materialnej miasta. Zamierza wpłynąć na ożywienie współpracy samorządu terytorialnego z Politechniką Wrocławską, zwłaszcza działać na rzecz rozwoju Wrocławskiego Parku Technologicznego. Uważa, że należy powstrzymać

odpływ zdolnej i wykształconej młodzieży z Wrocławia, dlatego myśli o utworzeniu samorządowego funduszu stypendialnego dla najzdolniejszych. Oprócz problemów nauki i oświaty do szczególnie interesujących go dziedzin należą ochrona środowiska, bezpieczeństwo i upowszechnianie sportu.

Mgr inż. Andrzej Siciński, z wykształcenia chemik, jest pracownikiem Instytutu Techniki Mikrosystemów (I-25). W Radzie Miasta, do której kandydował z listy AWS, chce zająć się problemami osiedli i bezpieczeństwa. Bliskie mu też są problemy komunikacyjne miasta (zwłaszcza że z domu do pracy na PWr musi przejechać przez centrum). Jesteśmy bardzo zainteresowani, żeby odniósł sukces w tej dziedzinie!

Nowi członkowie Sejmiku Samorządowego

z PWr

W tej kadencji w Sejmiku Dolnego Śląska zasiadać będą: **prof. Andrzej Wiszniewski** jako przedstawiciel północnej części wrocławskiego powiatu ziemskiego i **prof. Jan Waszkiewicz** reprezentujący Wrocław. Obaj kandydowali z list AWS.

Prof. Waszkiewicz jest wymieniany jako poważny kandydat na marszałka Sejmiku, ponieważ będąc wicedyrektorem Biura Rozwoju Wrocławia zdobył dużą wiedzę dotyczącą miasta i regionu. Z wykształcenia matematyk, kieruje obecnie Zakładem Komunikacji Społecznej w Instytucie Nauk Ekonomiczno-Społecznych.

Profesora Wiszniewskiego nie musimy chyba przedstawiać pracownikom PWr.

NAGRODY REKTORA za rok akademicki 1997/98

wręczone podczas inauguracji roku akademickiego 1998/99 studentom i absolwentom wyróżniającym się osiągnięciami w nauce

W-1

Marcin Kiwiński
Magdalena Mlek
Piotr Więckowski

W-2

Piotr Adrjan
Alicja Bandur
Paweł Rychel

W-3

Tomasz Cierpicki
Waldemar Goldman
Paweł Pohl

W-4

Sławomir Gora
Krzysztof Piontek
Paweł Rapior

W-5

Piotr Kozłowski
Krzysztof Szulakowski
Bartosz Rusek

W-6

Mariusz Garbacz
Małgorzata Milkowska
Adam Papuga

W-7

Mirosław Baściuk
Artur Gzella
Tomasz Preis

W-8

Piotr Bury
Grzegorz Kania
Jakub Szymański

W-9

Krzysztof Filończuk
Roman Pelczarski
Robert Lewlak

W-10

Bartłomiej Benedikt
Janusz Dudek
Leszek Musiał

W-11

Tomasz Jakubowski
Marek Korkusiński
Michał Tyc

Sukces Zakładu Doświadczalnej Analizy Konstrukcji Inżynierskich i Biomechanicznych

Kolano na medal

Tegoroczna, IV Międzynarodowa Konferencja Mechaniki Eksperymentalnej, która miała miejsce na Uniwersytecie w Oxfordzie w dniach 24-28 września, zgromadziła blisko 350 osób ze Stanów Zjednoczonych, Japonii oraz większości krajów Europy.

Tradycyjnie komitet naukowy konferencji wyróżnia młodych, a więc nie mających jeszcze 30 lat, pracowników naukowych nagrodami za całokształt dotychczasowej pracy oraz za szczególne osiągnięcia prezentowane na bieżącej konferencji. I tym razem najlepsi autorzy prac zostali uhonorowani nagrodami *AEA Technology Award* wręczonymi przez prof. P. Stanleya oraz dr B. Tompkinsa w obecności burmistrza Oxfordu oraz wszystkich uczestników konferencji. Tegoroczni laureaci pochodzą z 14 krajów. Po raz pierwszy nagrody zostały przyznane również Polakom: panu **mgr inż. Jackowi Bułhakowi** z Politechniki Warszawskiej oraz reprezentującemu naszą Uczelnię panu **mgr inż. Krzysztofowi Ścigale** – pracownikowi Zakładu Doświadczalnej Analizy Konstrukcji Inżynierskich i Biomechanicznych w Instytucie Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn, na Wydziale Mechanicznym PWr. Wyróżniona praca nosi tytuł: „Experimental analysis of surgical corrected knee joint” i została zrealizowana pod kierownictwem pana prof. dr hab. inż. Romualda Będzińskiego – kierownika zakładu oraz opiekuna kierunku dyplomowania na Wydziale Mechanicznym (Biomechanika Inżynierska).

Pracownicy Zakładu Doświadczalnej Analizy Konstrukcji Inżynierskich i Biomechanicznych i ich studenci nie po raz pierwszy odnoszą sukcesy. W latach 1994-1998 zdobyli łącznie osiem nagród oraz wyróżnień:

- mgr inż. Marek Bernakiewicz – wyróżnienie w Konkursie im. A. Komora na najlepszą publikację z zakresu biomechaniki za

pracę „Opracowanie konstrukcji i budowa modelu endoprotezy stawu biodrowego” (1994)

- dr inż. Jarosław Filipiak – II nagroda w Konkursie im. A. Komora na najlepszą rozprawę doktorską z zakresu biomechaniki za pracę „Wpływ konstrukcji ramowej stabilizatora zewnętrznego na proces wydłużania kończyn” (1995)

- mgr inż. Krzysztof Ścigala – wyróżnienie w konkursie na najlepszą pracę prezentowaną na XVII Sympozjum Mechaniki Eksperymentalnej Ciąła Stałego – Jachranka 1996. Tytuł pracy: „Osteotomia podkolanowa – weryfikacja doświadczalna” (1996)

- mgr inż. Celina Pezowicz – I miejsce w konkursie młodych pracowników nauki na najlepszą pracę prezentowaną na 19 Międzynarodowym Sympozjum Naukowym Studentów i Młodych Pracowników Nauki – Zielona Góra '97. Tytuł pracy: „Techniczne środki poprawy stabilności kręgosłupa szyjnego” (1997)

- mgr inż. Celina Pezowicz – wyróżnienie w konkursie na najlepszą pracę prezentowaną na Sympozjum „Inżynieria Ortopedyczna i Protetyczna – IOP'97” za pracę „Biomechanika przeciążeń kręgosłupa szyjnego – badania modelowe” (1997)

- mgr inż. Krzysztof Ścigala – nagroda „AEA Technology Award” na najlepszą pracę prezentowaną w ramach konferencji „IV International Congress on Experimental Mechanics” za pracę „Experimental analysis of surgical corrected knee joint” (1998)

- studentki Magdalena Tyndyk oraz Anna Minta – I miejsce w konkursie na najlepszą pracę studentką prezentowaną na 19 Międzynarodowym Sympozjum Naukowym Studentów i Młodych Pracowników Nauki – Zielona Góra '97 za „Analiza odkształceń i naprężeń kości udowej” (1998)

- student Paweł Chmielarczyk – I miejsce w konkursie na najlepszą pracę prezentowaną na II Konferencji Dydaktyczno-Naukowej „Zastosowanie Pakietu Ansys w mechanice konstrukcji” za „Model numeryczny alloplastyki stawu kolanowego” (1998). □

Seminarium Reologii Technicznej

Polskie Towarzystwo Reologii Technicznej należy do najmłodszych organizacji naukowych. Zostało powołane na zebraniu założycielskim 7 lutego 1997 r. w gmachu Politechniki Łódzkiej. Prezesem Towarzystwa został prof. zw. dr hab. inż. Zdzisław Kembłowski.

Towarzystwo stawia sobie za zadanie propagowanie osiągnięć w dziedzinie reologii technicznej, popularyzację tej dyscypliny naukowej i jej zastosowań. Chce wprowadzać reologię do programów w kształceniu zawodowym i kierunkowym studentów oraz popularyzować ją w mediach.

Pierwszym krokiem na drodze do realizacji tych celów było zorganizowane na Politechnice Wrocławskiej przez dr hab. inż. Kazimierza Wójśa, prof. PWr, Seminarium Reologii Technicznej. Odbęło się ono 9 października. W imieniu władz Uczelni w otwarciu spotkania uczestniczył Prorektor ds. Ogólnych dr Lubomir Jankowski.

W godzinach porannych miało miejsce posiedzenie Zarządu Towarzystwa, które poświęcono proponowanym formom działania. Przyjęto do Towarzystwa dwóch nowych członków. Tam też zapadła decyzja, że w dniach 28-30 czerwca 1999r. w Zielonej Górze zostanie zorganizowana Międzynarodowa Konferencja Reologii Technicznej.

Politechnika Wrocławska nie ma jednost-

ki organizacyjnej o tym profilu naukowym, ale problemy z dziedziny reologii technicznej są w sferze zainteresowań kierowanego przez prof. Kazimierza Wójśa zespołu pracowników Wydziału Mechaniczno-Energetycznego oraz niektórych naukowców z Wydziału Chemicznego.

Podczas sesji naukowej przedstawiono cztery referaty.

Prof. Edward Walicki z Politechniki w Zielonej Górze omówił „Wybrane zagadnienia modelowania przepływów nieniu-tonowskich”. Wraz z grupą współpracowników zaproponował on teoretyczny opis zjawisk fizycznych zachodzących w trakcie przepływu. Ograniczenia stosowania proponowanego modelu opisu wynikają z właściwości rzeczywistych cieczy.

Prof. Krystyna Jeżowiecka-Kabsch (Wydz. Mechaniczno-Energetyczny PWr) atrakcyjnie zaprezentowała „Wizualizacyjne badania przepływów w przewężeniach”. Zakład Mechaniki Płynów Wydz. Mechaniczno-Energetycznego prowadzi prace z pogranicza zagadnień reologicznych i modelowania płynu lepkiego. Analizuje się deformacje pola prędkości spowodowane przewężeniami i uskokami rury. Poszukuje się korelacji z wynikami uzyskanymi drogą obliczeń numerycznych oraz ograniczenie kawitacji.

Wizualizacja przepływów była prowadzona przy pomocy dymu (znacznik: dym) i wody (znacznik: pęcherzyki wodne). Do uzyskania dobrego obrazu poszczególnych faz przepływu potrzebne są szybkie kamery

(1200 Hz).

Duże zainteresowanie dyskusantów wzbudził stwierdzony doświadczalnie fakt, że zastosowanie dodatku polimeru do przepływającej substancji powoduje 80-procentowy spadek strat energii.

Prof. Włodzimierz Parzonka (w zastępstwie prof. Jerzego Soboty) z Instytutu Inżynierii Środowiska Akademii Rolniczej we Wrocławiu przedstawił „Informację o pracach z zakresu reologii mieszanin realizowanych w Instytucie Inżynierii Środowiska Akademii Rolniczej we Wrocławiu”. Tamtejsi specjaliści badają mieszaniny z ziarnami żwirów, koncentratów metali, torfu, kredy, a nawet gnojowicy.

W związku z tym w dyskusji pojawiły się pytania o relację między układem wielofazowym a płynem nieniu-tonowskim. W myśl wyrażanych opinii mieszanina cieczy z cząstkami stałymi jest nieniu-tonowskim płynem heterogenicznym, który w przypadku małych cząstek może być traktowany jako pseudohomogeniczny.

Dr Marek Kozłowski zreferował temat dotyczący struktury wewnętrznie stopionych polimerów. Podzielił się też z zebranymi doświadczeniami z dobytymi w badaniach nad przetwarzaniem odpadów z tworzyw sztucznych. Odpady z polimerów są zwykle układami wielofazowymi. Polimer w wyniku wielokrotnego przetwarzania, a zatem i wielokrotnie poddany naprężeniom, zmienia swoją lepkość. Dodanie nowego składnika o dobrych właściwościach poślizgowych wielokrotnie zmniejsza lepkość

Zarządzenia, Okólniki, Ogłoszenia

W ostatnim czasie ukazały się następujące pisma okólne i zarządzenia wewnętrzne:

Zarządzenie wewnętrzne 17/98 z dnia 18 maja 1998 w sprawie wprowadzenia Regulaminu korzystania z wyników pracy intelektualnej powstałych na Politechnice Wrocławskiej.

Zarządzenie wewnętrzne 18/98 z dnia 25 maja 1998 w sprawie wprowadzenia Regulaminu zasad gospodarki finansowej na Politechnice Wrocławskiej.

Zarządzenie wewnętrzne 19/98 z dnia 2.06.1998 w sprawie częściowej odpłatności za studia zaoczne, wieczorowe i zaoczne uzupełniające studia magisterskie w roku akademickim 1998/99.

Zarządzenie wewnętrzne 20/98 w sprawie wysokości stawek stosowanych dla nauczycieli akademickich za godziny ponadwymiarowe.

Zarządzenie wewnętrzne 21/98 z dnia

9.06.1998 w sprawie utworzenia Polsko-Francuskiego Centrum Inżynierii Systemów Przemysłowych na Politechnice Wrocławskiej.

Zarządzenie wewnętrzne 22/98 z dnia 10.06.1998 w sprawie utworzenia Centrum Materiałów Zaawansowanych i Nanotechnologii na Politechnice Wrocławskiej.

Zarządzenie wewnętrzne 23/98 z dnia 10.06.1998 w sprawie wprowadzenia Regulaminu Studiów Doktoranckich na Politechnice Wrocławskiej.

Zarządzenie wewnętrzne 24/98 z dnia 10.06.1998 wprowadzające zmianę do ZW 25/95 w sprawie Krajowego Systemu Informacji o pracach badawczych SYNA-BA.

Zarządzenie wewnętrzne 25/98 z dnia 2.07.1998 w sprawie częściowej odpłatności za powtarzanie kursów z powodu niezadowolających wyników w nauce na studiach

dziennych, wieczorowych i zaocznych w roku akademickim 1998/99.

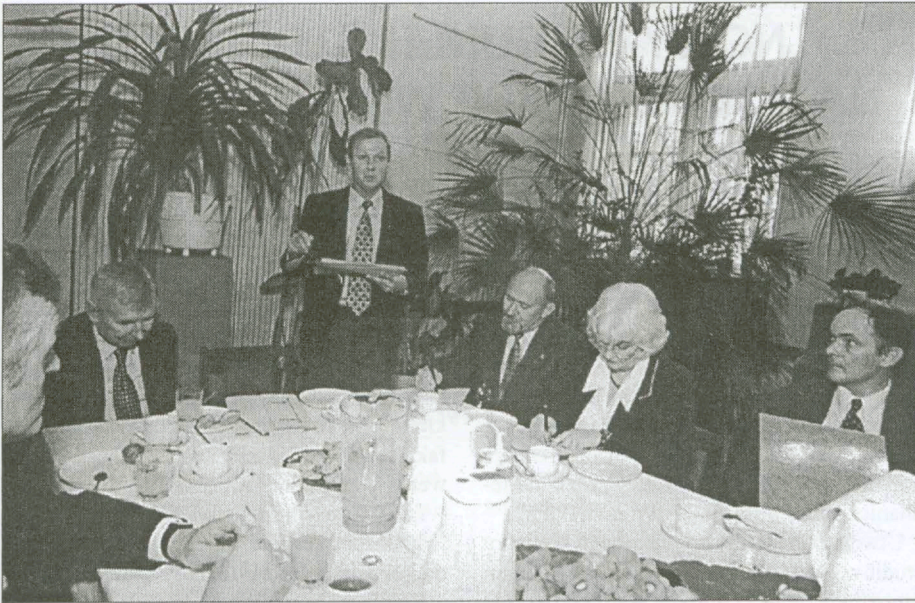
Zarządzenie wewnętrzne 26/98 z dnia 10.07.1998 w sprawie podziału zadań między Rektora, Prorektorów i Dyrektora Administracyjnego w okresie kadencji 1996-1999.

Pismo okólne 12/98 z dnia 23.05.1998 w sprawie powołania Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej.

Pismo okólne 13/98 z dnia 1.06.1998 w sprawie zmniejszania kosztów korzystania z telefonów służbowych w jednostkach organizacyjnych Politechniki Wrocławskiej.

Pismo okólne 14/98 z dnia 3.06.1998 w sprawie przeprowadzenia wyborów społecznych inspektorów pracy na Politechnice Wrocławskiej na kadencję 1998-2001.

Pismo okólne 15/98 z dnia 10.07.1998 w sprawie ustalenia kalendarza akademickiego na rok akademicki 1998/99.



stopionego materiału. Prelegent podkreślił, że reologia jest dziedziną ważną dla specjalistów od recyklingu.

Referaty wywołały dyskusję zarówno nad szczegółowymi rozwiązaniami jak filozoficznymi aspektami sprawy. (Czy wszechświat jest cieczą nieniutonowską?).

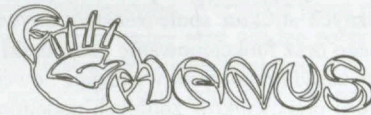
Organizatorzy zapewnili gościom także dodatkowe atrakcje: zwiedzanie Panoramy Racławickiej i starówki oraz interesujący

spektakl teatralny. (Autorka sztuki o nazwie „Sztuka” Yasmina Reza pokazuje, że nawet w męskiej, bezinteresownej przyjaźni ludzie szukają realizacji swoich własnych pragnień i potrzeb. Warto zobaczyć.)

Uczestnicy seminarium podkreślali jego bardzo dobrą organizację i korzyści wynikające z naukowej dyskusji.

Nowe Towarzystwo ma przed sobą interesującą przyszłość. □

„CHATA DLA ŻAKA” - EDYCJA '98



„STUDENCKI BANK STANCJI” jest jedną z pierwszych agend działających przy Fundacji „MANUS”. Ograniczone zaplecze socjalno-bytowe uczelni i niewystarczająca ilość miejsc w domach studenckich zmuszają studentów do poszukiwania na własną rękę zakwaterowania na okres nauki. Studencki Bank Stancji pełni rolę pośrednika między właścicielem lokalu a wynajmującym. W ramach SBS-u zorganizowano akcję „Chata dla Żaka”. Akcja ta umożliwia pozyskiwanie ofert, z których tworzone są katalogi. Oferty stancji i mieszkań przyjmujemy bezpłatnie. Właściciele zgłaszają je telefonicznie lub osobiście. Udośćnianie są w naszej siedzibie studentom ze wszystkich uczelni wrocławskich, publikowane bezpłatnie w sieci Internet i codziennie w Robotniczej Gazecie Wrocławskiej. Obecnie mamy do dyspozycji około 200 ofert. Na bieżąco wpisywane są nowe i skreślane nieaktualne adresy stancji, mieszkań i kawalerek.

Cena za jedno miejsce w pokoju kształtuje się od 170 zł do 350 zł, mieszkania są od 800 zł do 1200 zł plus opłaty, natomiast kawalerki kosztują od 450 zł plus opłaty.

Pobranie dowolnej ilości adresów z katalogu ofert SBS-u jest odpłatne. Za spisanie danych z katalogu student płaci 10 zł, w tym 5 zł to opłata manipulacyjna, a 5 zł to kaucja zwrotna. Warunkiem zwrotu kaucji jest dostarczenie informacji na temat aktualności pobranych adresów.

Studencki Bank Stancji zasadniczo różni się od innych tego typu agencji, gdyż jego wiarygodność i solidność zależy od samych studentów. Oparty na wzajemnym zaufaniu system pozwala kontrolować sytuację na rynku kwater i w miarę możliwości uaktualniać dane w katalogach. Z usług SBS-u rocznie korzysta około 4500 studentów, którzy mają do dyspozycji rocznie ponad 2000 ofert stancji, kawalerek i mieszkań. Studencki Bank Stancji jest agendą działającą przez cały rok.

Studencki Bank Stancji

Biuro czynne od 9.00 do 15.00 od poniedziałku do piątku

Oferty można składać codziennie:
telefonicznie pod nr (071) 320-23-74
lub osobiście: pl.Grunwaldzki 7, bud. D-5 PWr., pokój 4

Opracowanie: Eleonora Smirnow

NA WYDZIAŁACH

INFORMATYKA I ZARZĄDZANIE

Na posiedzeniu Rady Wydziału dnia 23.06.1998 poparto prośbę mgr J.Pieronka o udzielenie urlopu na dokończenie rozprawy doktorskiej na okres semestru zimowego w roku akademickim 1998/99.

Poparto prośbę o przedłużenie stypendium habilitacyjnego dr H.Kwaśnickiej na okres 6 miesięcy.

Postanowiono ogłosić konkurs na stanowisko adiunkta w Wydziałowym Zakładzie Informatyki i powołano komisję konkursową.

Wyrażono zgodę na przedstawienie rozprawy doktorskiej mgr Saleem Mohamada Ouna w dziedzinie nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu w języku angielskim. Przyjęto temat przewodni doktorskiego mgr Saleem Mohamada Ouna. Promotorstwo powierzono dr hab. Z.Wilimowskiej.

Wszczęto przewodni doktorski mgr inż. J.Puchalskiego w dziedzinie nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu i powierzono jego promotorstwo dr hab. M.Hopejowi.

Przyjęto tematy przewodów doktorskich mgr inż. A.Bieńkowskiej i mgr inż. A.Zabłockiej-Kluczki w dziedzinie nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu. Promotorem obu przewodów doktorskich został dr hab. Z.Kral.

Wyznaczono termin publicznych obron prac doktorskich: mgr inż. Romana Festerę w dziedzinie nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu oraz mgr inż. Bogumiły Hnatkowskiej w dziedzinie nauk technicznych w dyscyplinie informatyka.

Zatwierdzono programy studiów na specjalności Systemy i sieci komputerowe.

Na posiedzeniu Rady Wydziału 7 lipca 1998 zaakceptowano recenzentów dorobku naukowego prof.dr hab. T.Galanca w związku z konkursem na stanowisko profesora zwyczajnego w dziedzinie nauki ekonomicznej w zakresie statystyki i ekonometrii. Zaakceptowano również recenzentów dorobku naukowego prof.dr hab. R.Łubniewskiego w związku z konkursem na stanowisko profesora zwyczajnego w dziedzinie nauki ekonomicznej w zakresie zarządzania produkcją i logistyki.

Poparto wniosek o zatrudnienie dr Tomasza Zaleśkiewicza na stanowisku asystenta w Zakładzie Psychologii Zarządzania w I-23.

Poparto wniosek o zatrudnienie mgr inż. W.Salwacha na stanowisku asystenta na 1/4 etatu na okres od 1.09.1998 do 30.09.1999 w związku z jego uczestnictwem w studiach doktoranckich.

Dokończenie na stronie 32

NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 31

Poparto wniosek o otwarcie konkursu na stanowisko adiunkta w Zakładzie Socjologii i Ergonomii i powołano komisję konkursową.

Poparto wniosek o zatrudnienie mgr inż. K.Kawy do końca studiów doktoranckich tj. do 30.09.2001 w charakterze asystenta na 1/4 etatu.

Postanowiono przedłużyć zatrudnienie na stanowiskach asystentów mgr inż. W.Gilowi, mgr inż. G.Kończakowi i mgr inż. K.Juszczyszynowi.

Poparto wniosek o przedłużenie zatrudnienia na 1/3 etatu na stanowiskach adiunktów dr L.Misiaszka i dr J.Dębowego.

Postanowiono ogłosić konkurs na stanowisko asystenta w I-17 i powołano komisję konkursową.

Nadano tytuł doktora nauk technicznych w dziedzinie informatyka mgr Bogumile Hnatkowskiej. Postanowiono też wyróżnić pracę doktorską mgr inż. Bogumiły Hnatkowskiej i wystąpić o nagrodę Prezesa Rady Ministrów za tę rozprawę.

Nadano tytuł doktora nauk ekonomicznych w dziedzinie nauk o zarządzaniu mgr inż. Romanowi Fersterowi.

Rozpoczęto przewód doktorski mgr inż. P.Kazienki w dziedzinie nauk technicznych w dyscyplinie informatyka. Promotorstwo powierzono prof. Cz.Daniłowiczowi.

Zatwierdzono wykorzystanie funduszu obsługi dydaktyki za ubiegły rok i zatwierdzono zasady podziału tego funduszu na bieżący rok.

Przyjęto plan podziału środków budżetowych na rok 1998.

CHEMIA

17 czerwca 1998 odbyło się XXV posiedzenie Rady Wydziału, której przewodniczył dziekan prof. Henryk Górecki.

W jawnym głosowaniu jednomyślnie przyjęto uchwałę o wprowadzeniu na Wydziale Chemicznym od 1 października 1998 r. punktów kredytowych dla studentów I roku Wydziału Chemicznego studiów magisterskich dziennych. Decyzje te poprzedziły: prezentacja warunków studiowania w oparciu o system kredytowy przez powołaną na Wydziale Chemicznym Komisję ds punktów kredytowych i dyskusja.

W głosowaniu tajnym Rada Wydziału:

- poparła wniosek Komisji dopuszczający dr inż. Romana Gancarza do kolokwium habilitacyjnego;

- poparła wniosek o mianowanie dr hab. inż. Jacka Pigłowskiego na stanowisko profesora Politechniki Wrocławskiej w dziedzinie technologii chemicznej, w specjalności fizykochemii polimerów;

- podjęła uchwałę o ogłoszeniu konkursu na stanowisko profesora nadzwyczaj-

Dokończenie na stronie 33

NOWY KIERUNEK STUDIÓW NA POLITECHNICE WROCŁAWSKIEJ

Rada Główna Szkolnictwa Wyższego uchwałą nr 240/98 z dnia 18 czerwca 1998 r. powołała, wprowadzając do wykazu nazw kierunków studiów, nowy interdyscyplinarny kierunek studiów technicznych o nazwie ZARZĄDZANIE I INŻYNIERIA PRODUKCJI.

Wniosek o powołanie kierunku został zainicjowany przez prof.dr hab.inż. Teresę Znamierowską, dziekana Wydziału Ekonomiczno-Inżynierskiego Przemysłu Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu oraz prof.dra hab.inż. Jana Kocha, dziekana Wydziału Mechanicznego Politechniki Wrocławskiej.

Utworzenie interdyscyplinarnego kierunku studiów Zarządzanie i Inżynieria Produkcji umożliwi również u nas w kraju kształcenie specjalistów nowego typu, którzy potrafią łączyć nowoczesną wiedzę i umiejętności inżynierskie z wiedzą i umiejętnościami menedżerskimi. Studia takie istnieją w krajach wysoko rozwiniętych już od przełomu lat 60-tych i 70-tych i są realizowane przez uczelnie techniczne jako odrębne kierunki lub wydziały pod takimi nazwami jak: Engineering Management, Management Engineering, Technology Management, Betriebs-und Produktion-singenieur.

Zmiany w systemie społecznym i gospodarczym kraju, a zwłaszcza powstanie demokratycznych struktur społeczeństwa obywatelskiego oraz funkcjonowanie gospodarki według zasad rynkowych, wymagają nowej kategorii pracowników zdolnych podejmować zadania jakie wynikają z dokonujących się i już dokonanych przeobrażeń w gospodarce, szczególnie w przemyśle i rolnictwie. Powstanie małych i średnich firm, restrukturyzacja przemysłu, prywatyzacja przedsiębiorstw itd. zmusza do występowania inżyniera w podwójnej roli, jako twórcy techniki i menedżera. Rozszerzył się więc zakres zadań, jakie stawiane są inżynierom. W szczególności oczekuje się od nich oprócz wiedzy specjalistycznej w określonej dziedzinie techniki, rolnictwa, itp. również umiejętności w zakresie zarządzania, rachunkowości, finansów, prawa, ekologii, logistyki, itp.

Inżynieria i Zarządzanie jest dziedziną interdyscyplinarną. Wiąże zagadnienia z zakresu odpowiedniej dziedziny technicznej, rolniczej, spożywczej z zagadnieniami z zakresu zarządzania w szerokim jego pojęciu. Rozszerza to umiejętności absolwenta inżyniera w stosunku do absolwentów klasycznych kierunków inżynierskich, w zakresie których prowadzone jest obecnie kształcenie w kraju.

Potrzebę utworzenia takiego kierunku studiów sygnalizowała dyskusje prowadzone na seminariach i konferencjach dotyczących kształcenia inżynierów zarządzania i ich roli we współczesnej gospodarce toczone już

od co najmniej 1994 r.

Potrzebę powołania takiego kierunku studiów zauważyły również społeczności akademickie wielu wydziałów i uczelni, które czynnie poparły wniosek o powołanie interdyscyplinarnego inżyniersko-menedżerskiego kierunku studiów, wówczas o nazwie „Inżynieria i Zarządzanie” oraz młodzież, o czym świadczy podejmowanie przez absolwentów kierunków inżynierskich studiów na drugim fakultecie – z zakresu zarządzania, a absolwentów kierunku Zarządzania i Marketingu – na kierunkach inżynierskich. Przedłuża to jednak znacznie czas studiowania obciążając dodatkowo budżet Uczelni.

Kierunek Zarządzanie i Inżynieria Produkcji ma charakter interdyscyplinarny, przeznaczony jest dla tych uczelni lub wydziałów, na których studia kończą się uzyskaniem przez absolwentów tytułu zawodowego „inżynier” lub „magister inżynier”. Program studiów dla tego kierunku zawiera, obok przedmiotów o charakterze ekonomiczno-menedżerskim, przedmioty przygotowujące na poziomie studiów zawodowych inżynierskich w określonej dziedzinie inżynierskiej. Równoczesne kształcenie inżynierskie i menedżerskie, uzupełnione praktyką zawodową, umożliwia syntezę umiejętności inżynierskich i menedżerskich, tworząc nową kategorię pracowników.

Nowy inżyniersko-menedżerski kierunek studiów spełnia warunki europejskiego stowarzyszenia akredytacyjnego FEANI, co ma istotne znaczenie, gdyż włączenie Polski do Unii Europejskiej wymagać będzie stworzenia możliwości transferu jednostek kredytu akademickiego w ramach całej Wspólnoty Europejskiej oraz uzyskania akredytacji tych studiów, umożliwiające absolwentom uzyskanie dyplomu EUROINŻYNIERIA.

Kwalifikacje absolwenta studiów magisterskich kierunku Zarządzanie i Inżynieria Produkcji obejmują:

- wiedzę merytoryczną:
 - z zakresu odpowiedniej dziedziny inżynierskiej,
 - podstawy wiedzy ekonomicznej i menedżerskiej,
- umiejętności:
 - z danej dziedziny inżynierskiej na poziomie studiów inżynierskich,
 - z zakresu zarządzania – zarządzanie funkcjami technicznymi takimi jak: projektowanie nowych systemów produkcyjnych, eksploatacyjnych, obiektów, systemów zarządzania, dobór i szkolenie personelu, ocena osiąganych wyników wraz z controllingiem technicznym i zarządzaniem kosztami, projektami (consulting przemysłowy i doradztwo), marketing, logistyka, dystrybucja, zarządzanie kapitałem i inwestycjami rzeczowymi.

– organizowania i prowadzenia prac badawczych i rozwojowych, w szczególności projektowania i wdrażania innowacji technologicznych i organizacyjnych.

Senat Politechniki Wrocławskiej uchwalił limit przyjęć na kierunek Zarządzanie i Inżynieria Produkcji na Wydziale Mechanicznym Politechniki Wrocławskiej w formie warunkowej, ze względu na brak uchwały Rady

Głównej Szkolnictwa Wyższego. Uchwałę taką Rada podjęła w czerwcu br., wobec tego we wrześniu br. na Wydziale Mechanicznym Politechniki Wrocławskiej przeprowadzono rekrutację na studia dzienne magisterskie na tym kierunku. Przyjęto 120 osób z wysoką punktacją kwalifikacyjną, co świadczy o zainteresowaniu młodzieży kierunkiem.

Inż. Ludmila Mikluch-Duchiewicz

KONFERENCJA „MULTIMEDIALNE I SIECIOWE SYSTEMY INFORMACYJNE”

W dniach 17 i 18 września 1998 roku odbyła się I Krajowa Konferencja Multimedialne i Sieciowe Systemy Informacyjne. Konferencję zorganizował Wydziałowy Zakład Systemów Informacyjnych przy współudziale Polskiego Towarzystwa Informatycznego i Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego.

W konferencji uczestniczyli specjaliści reprezentujący różnorodne wykształcenie, różne firmy i instytucje, w tym w szczególności następujące uczelnie: Akademię Ekonomiczną w Katowicach, Akademię Ekonomiczną w Poznaniu, Akademię Górniczo-Hutniczą, Akademię Teatralną w Warszawie, Politechnikę Lubelską, Politechnikę Warszawską, Politechnikę Wrocławską, Politechnikę Zielonogórską, Szkołę Główną Handlową, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Wrocławski.

Obrodowano w czterech sekcjach, a mianowicie:

- projektowanie i implementacja multimedialnych i sieciowych systemów informacyjnych,
- udostępnianie i rozpowszechnianie informacji – społeczne i cywilizacyjne aspekty

rozwoju multimedialnych i sieciowych systemów informacyjnych,

- sieciowe systemy informacyjne i techniki hipermedialne w edukacji,
- zastosowania multimedialnych i sieciowych systemów informacyjnych.

Obrady w sekcjach poprzedziła sesja plenarna, na której przeanalizowano stan i kierunki rozwoju technologii stanowiących podstawę dla rozwoju usług multimedialnych, omówiono zastosowania multimedialnych i sieciowych systemów informacyjnych w służbie zdrowia oraz przedstawiono poglądy, dylematy i postulaty związane z kształtującym się społeczeństwem informacyjnym.

Referaty zakwalifikowane przez Komitet Programowy Konferencji zostały wydane w postaci książki pt. *Multimedialne i Sieciowe Systemy Informacyjne*. Wszystkie prace prezentują wyniki badań oraz wiedzę polskich specjalistów w omawianej tematyce. Nie jest to z pewnością zasób kompletny. Niemniej jednak jest to pierwsza książka w języku polskim obejmująca szeroki zakres różnorodnych problemów teoretycznych i praktycznych z tej dziedziny.

Czesław Daniłowicz

SEMINARIUM EuroForum

W „Gazecie Bankowej” z dnia 5 września br. ukazało się interesujące ogłoszenie, że znana londyńska firma EuroForum organizuje w Hotelu Bristol w Warszawie w dniach 24-25 listopada seminarium na temat „Instrumenty pochodne, wycena, zabezpieczenie i obrót”. Zdziwiły nas dwie rzeczy: koszt uczestnictwa: 899 funtów brytyjskich (!) oraz informacja, że seminarium to EuroForum organizuje we współpracy z: BRE Bank Sa, Politechniką Wrocławską, Bankiem Handlowym, Societe Generale, CA IB Securities, CDM Grupy PEKAO SA oraz z Giełdą Papierów Wartościowych.

Redakcji „Pryzmatu” udało się wyjaśnić, skąd te zaskakujące koneksje naszej uczelni w kręgach ... finansowych. Okazało się, że londyńska firma zaproponowała prof. Aleksandrowi Weronowi i mgr inż. Rafałowi Weronowi z Centrum Metod Stocha-

stycznych im. Hugona Steinhausa prezentację praktycznego wykorzystania modeli matematycznych w celu wyceny i zabezpieczenia instrumentów finansowych w ramach tego profesjonalnego seminarium dla kadr kierowniczych sektora finansowego. Zapytany przez nas prof. A. Weron potwierdził ten fakt i dodał, że sam był zaskoczony telefonem z Londynu i tą ofertą. Domyśla się, że to za sprawą książki „Inżynieria finansowa” autorstwa obu panów, która w maju br. ukazała się w WNT i zawiera oryginalny pakiet komputerowy Financial Engineering Toolbox.

Zatem jak z tego widać jesteśmy pilnie obserwowani nawet w Londynie. Gratulując obu panom tego osiągnięcia w dziedzinie konkretnych zastosowań matematyki jesteśmy przekonani, że patron Centrum Hugo Steinhaus też by to docenił. □

NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 32

nego w dziedzinie inżynierii chemicznej i procesowej,

- poparła podanie dr Jadwigi Sołoduchy o przyznanie stypendium habilitacyjnego;
- poparła wnioski Komisji Rady Wydziału Chemicznego ds rozstrzygnięcia konkursu na stanowisko adiunkta w Instytucie Inżynierii Chemicznej i Urządzeń Ciepłych o zatrudnienie na ww. stanowisku dr inż. Wojciecha Ludwiga;
- poparła wnioski o zgłoszenie kandydatury prof. Tadeusza Lutego oraz prof. Barbary Lejczak i prof. Pawła Kafarskiego do nagrody PAN im. Marii Skłodowskiej-Curie;
- podjęła uchwałę w sprawie ogłoszenia konkursów:

– na dwa stanowiska adiunktów naukowo-dydaktycznych w Instytucie Chemii Fizycznej i Teoretycznej,

– na stanowisko asystenta naukowo-dydaktycznego w Zakładzie Biotechnologii i na stanowisko adiunkta naukowo-dydaktycznego w Zakładzie Biochemii, w Instytucie Chemii Organicznej, Biochemii i Biotechnologii.

Dziekan i prodziekan przedstawili obszernie informacje dotyczące bieżącej działalności Wydziału Chemicznego.

BUDOWNICTWO LĄDOWE I WODNE

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 10 lipca 1998 roku udzielono:

- dr inż. Czesławowi Machelskiemu (adiunkt w I-14) przedłużenia płatnego urlopu naukowego w celu opracowania rozprawy habilitacyjnej w semestrze zimowym 1998/99,
- dr inż. Andrzejowi Moczko (adiunkt w I-2) płatnego urlopu naukowego w celu opracowania rozprawy habilitacyjnej w semestrze zimowym 1998/99 oraz stypendium naukowego.

W wyniku konkursów na stanowiskach adiunktów postanowiono zatrudnić dr inż. Jerzego Szołomickiego w Zakładzie Metod Obliczeniowych w Projektowaniu Budowlanym I-2 oraz dr inż. Jarosława Michałka w Zakładzie Konstrukcji Betonowych I-2. Na stanowiskach wykładowców w Zakładzie Wytrzymałości Materiałów I-14 postanowiono zatrudnić mgr inż. Tomasza Kasprzaka i mgr inż. Grzegorza Waśniewskiego.

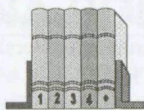
Dokonano podziału środków finansowych na bieżącą obsługę dydaktyki.

Przekazano informację o przyznanych nagrodach JM Rektora i Dziekana.

Kończąc posiedzenie Dziekan poinformował członków Rady, że dr inż. Jerzy Karyś przekazał listy gratulacyjne od Wydziału z okazji 45-lecia pracy zawodowej profesorów J. Jamróżego i J. Kubickiego.

KSIĄŻKI, które polecamy...

Współcześni uczeni polscy Słownik biograficzny tom I: A-G



Wydawca: Ośrodek Przetwarzania Informacji, Warszawa 1998

Motto:

Hundertzwanzig Professoren – du Vaterland bist verloren!

Ta obszerna i starannie wydana, dzięki dofinansowaniu KBN, publikacja prezentuje żyjących uczonych polskich legitymujących się tytułem profesora. Pierwszy tom słownika ma aż 556 stron, można więc podziwiać zarówno pracowitość redaktorów wydania, jak liczebność kadry profesorskiej w naszym kraju. Przewiduje się, że całość dzieła zamknie się w czterech tomach uzupełnionych suplementem i obejmie około 6000 biogramów.

Redaktorem naukowym całości jest prof. dr hab. Janusz Kapuściak, a redaktorem I tomu – Marek Halawa.

Każdy biogram zawiera fotografię profesora i podstawowe dane osobowe. Podano uprawianą przez niego dyscyplinę i specjalność naukową, zwięzły opis przebiegu kariery naukowej (stopnie, tytuły, stanowiska), członkostwo w stowarzyszeniach i organizacjach, zakres prac naukowych, kierunków i zagadnień badawczych, publikacje, patenty i dzieła artystyczne, uzyskane nagrody i odznaczenia, jak również działalność pozanaukową. Co ciekawe, wymieniono też nauczycieli (mistrzów?) profesorów. Oczywiście w dzisiejszych czasach każdy – no, prawie każdy – w uzupełnieniu biogramu powinien podać swoje hobby.

Twórcy pracy starali się uzyskać informację z pierwszej ręki, a więc od samych profesorów. Tylko w nielicznych przypadkach nie uzyskali odpowiedzi. Redaktorzy informują, że niektórzy profesorem odmawiali udostępnienia swego biogramu z powodu „niesłychanej wręcz skromności”. Czasem też stawała na przeszkodzie nieobecność naukowca w kraju, stan zdrowia lub wątpliwości co do planowanego charakteru publikacji. Nie wiemy, co było powodem pominięcia w książce dwóch profesorów z Politechniki Wrocławskiej: Jerzego Czerwonki i Henryka Chojnackiego. Może po prostu litera C miała pecha? Natomiast zamieszczono biogramy 22 profesorów PWR: 6 na literę B, 5 na C, 3 na D, 1 na F i aż 7 na G! (Badania nad zależnością szans kariery od pozycji w alfabecie trwają.)

Książkę można zamawiać pod adresem:

Ośrodek Przetwarzania Informacji,
al. Niepodległości 188 b,
00-950 Warszawa, skr. poczt. 355
tel/fax (022) 825-08-09, 825-33-19
e-mail: opi@opi.org.pl
lub mhalawa@opi.org.pl

Rektorzy w Ameryce

Kontynent amerykański jest coraz bliżej. Coraz częstsze są kontakty z tamtejszymi uczelniami i instytucjami badawczymi.

JM Rektor prof. Andrzej Mulak i Prorektor ds. Nauczania prof. Jerzy Zdanowski wraz z dr Ryszardem Klemousem przebywali przez dwa tygodnie (od 28 sierpnia do 12 września) w kilku ośrodkach naukowych USA. Ich droga prowadziła przez stany Connecticut, New York, New Jersey i Kansas.

Miasta Hartford, New Britain i Farmington w stanie Connecticut to ośrodki zaprzyjaźnione od dawna z Wrocławiem i Politechniką Wrocławską. Silny jest tutejszy ośrodek polonijny, o którym donosiliśmy niejednokrotnie. Władze uniwersytetu stanowego **Central Connecticut State University** przyczyniły się znacznie do uruchomienia przy PWR Szkoły Komunikacji Społecznej i Szkoły Biznesu. Nasze uczelnie mają umowę o współpracy. Obecnie przebywa tu też prof. Zdzisław Kremens, który od nowego roku akademickiego objął funkcję dziekana jednego z wydziałów.

Rektorzy Mulak i Judd podpisali nową wersję umowy o współpracy między uczelniami. Można się spodziewać, że zaowocuje ona nowym, tym razem trójstronnym grantem, którego udziałowcami będą USA, Polska i Ukraina.

Na zdjęciach zamieszczonych na III str. okładki widzimy moment podpisania umowy („I sprawdziłem, że *I love you* wcale nie znaczy dzień dobry!”) i moment zwiedzania kampusu z prof. Kremensem.

W pobliżu Nowego Jorku mieszczą się **Bell Laboratories**. Jest to istniejąca od 1925 r., a obecnie największa placówka badawcza na świecie. Tu powstał tranzystor (23 grudnia 1947), a także laser, diody LED, pierwszy satelita telekomunikacyjny Telstar, telefon komórkowy, system operacyjny UNIX, komutacja cyfrowa i dźwiękowy zapis stereo. Tutejsi technolodzy opracowali system „WaveStar” pozwalający na transmitowanie w pojedynczym światłowodzie 80 fal świetlnych, dzięki temu w układzie składającym się z 8 włókien można przesyłać informację z szybkością pojedynczych terabitów na sekundę.

Na terenie Bell Labs można zobaczyć też antenę odbierającą promieniowanie resztkowe (fot.8).

Wśród pracowników Bell Laboratories było 8 noblistów.

Delegacja Politechniki Wrocławskiej przebywała w trzech ośrodkach Bell Labs: Holmdel, Crawford Hill i Murray Hill. Na zdjęciu widzimy prof. Mulaka zapatrzony na historyczny tranzystor. Zresztą symbol tranzystora jest tu wszechobecny – nawet wieża ciśnienia ma taki właśnie kształt. Tranzystor był też prezentem, który wręczono naszej delegacji.

I tu również można spotkać absolwentów Politechniki Wrocławskiej. Jednym z nich jest dr Jakub Segen (SPPT/elektronika), który pracuje tu nad sterowaniem maszynami za pomocą gestów.

Kolejnym zwiedzonym ośrodkiem był **Kansas State University Manhattan**. Tu z kolei pracuje jako profesor absolwent Wydziału Elektroniki PWR Andrzej Ryś, który niegdyś wyjechał na studia doktoranckie do Lubbock w Teksasie. Tu również podpisano umowę o współpracy polegającej na ekwiwalentnej wymianie studenckiej. (Oczywiście studenci chcący skorzystać z tej możliwości będą musieli wykazać się odpowiednimi kwalifikacjami językowymi).

Rektorzy odwiedzili też **Rudgers University** w New Brunswich w stanie New Jersey.

Na zdjęciach widzimy ich też odpowiednio zafoliowanych nad Niagarą. (mk)

Ewolucja nauczania

Lata sześćdziesiąte

Chłop sprzedaje torbę ziemniaków za 10 dolarów. Koszty produkcji wynoszą 4/5 ceny sprzedaży. Jaki jest zysk?

Lata siedemdziesiąte

Rolnik sprzedaje torbę ziemniaków za 10 dolarów. Koszty produkcji wynoszą 4/5 ceny, tj. 8 dolarów. Jaki jest zysk?

Lata siedemdziesiąte (nowa matematyka)

Rolnik wymienia zbiór ziemniaków P na zbiór pieniędzy M. Wielkość zbioru M jest równa 10 dolarom, a każdy element zbioru M ma wartość 1 dolara. Narysuj 10 dużych kropek przedstawiających elementy zbioru M. Zbiór kosztów produkcji C jest o dwie kropki mniej niż zbiór M. Przedstaw C jako podzbiór M i odpowiedz na pytanie:

jaka jest ilość elementów zbioru zysków?

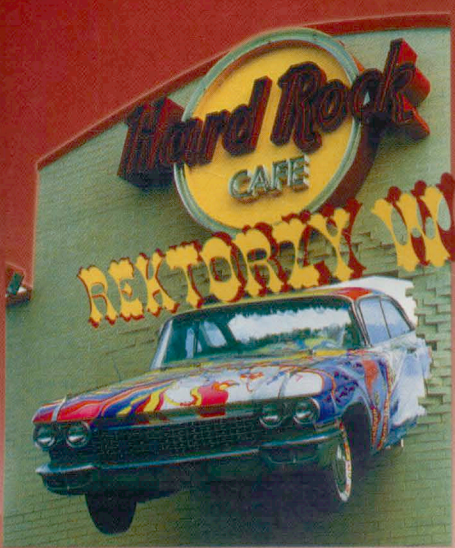
Lata osiemdziesiąte

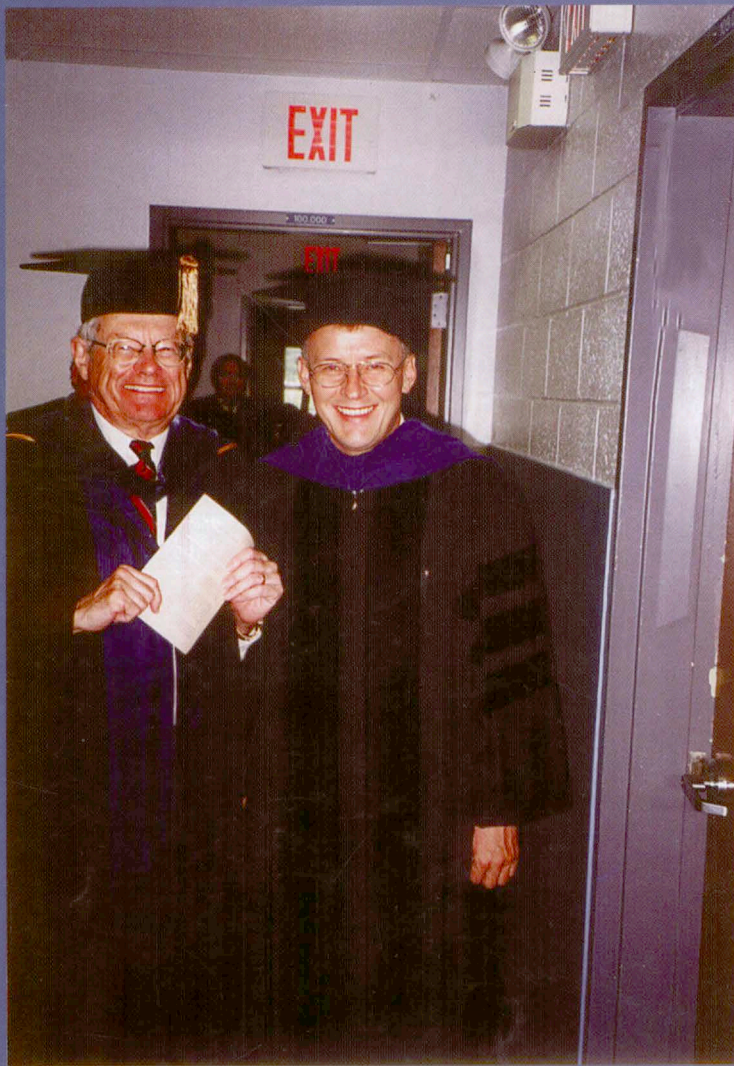
Rolnik sprzedaje torbę ziemniaków za 10 dolarów. Koszt produkcji wynosi 8 dolarów, a zysk 2 dolary. Podkreśl „ziemniaki” i omów z kolegami.

Lata dziewięćdziesiąte

Rolnik sprzedaje torbę ziemniaków za 10 dolarów. Koszt produkcji stanowi 0,80 ceny. Wyznacz graficznie przy pomocy kalkulatora dochód i koszty. Uruchom program „Ziemniaki”, by określić zysk. Omów wyniki ze studentami ze swojej grupy. Napisz krótki esej analizujący ten przykład w realnym świecie ekonomii.

(Autor anonimowy, tekst zamieszczony w *American Mathematical Monthly*; cytujemy za pismem *CHEMTECH* z listopada 1995 udostępnionym przez niezmordowanego dr hab. Mirosława Sorokę)





Amerykański
Dziekan
z
Politechniki
Wrocławskiej



Zdzislaw B. Kremens
Dean, School of Technology

